Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 89. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 17 kwietnia 1932 r. | Rok XXVI.

Trojakie bankructwo Stanów Zjednoczonych.

Młoda demokracja przeżywa rozstrój moralny i polityczny.

Komisja Kryminalna Stanu Nowojorskiego obliczyła przed dwoma laty, że ludność Stanów płaci na rzecz bandytów i przemytników **od 12 do 18 miljardów dolarów rocznie.** Wynosi to mniej więcej **piątą część dochodu narodowego. Ponieważ podatki na rzecz państwa wynoszą tylko połowę tej sumy,** uczciwy obywatel Stanów jest **wyciśnięty jak cytryna.** Konfiskata trzydziestu procent dochodu — to ideał, który osiągnęły w Europie według zapewnień tyg. „Je suis partout" tylko władze podatkowe francuskie.

Głównym zarobkiem bandytów jest t. z. **„racketeering,,** rodzaj podatku, który nakładają bandyci na przemysł, handel czy pojedyńczych zamożniejszych ludzi, gwarantując im w zamian poszanowanie ich majątku, „sprawiedliwy" rozdział zamówień, zwalczanie nieskartelizowanej konkurencji, ograniczenie strajków, wyłączenie sabotaży i t. p. Może być np. „racket" budowlany, który „zezwala" przemysłowcom na podjęcie robót. Opornym przewraca się rusztowania, uszkadza w nocy budowlę, rozpędza robotników lub nakłania się ich do strajku. „Racket" pasożytujący na krawcach będzie wyznaczał ulice, które wolno obsługiwać. Krawiec, przyjmując do odświeżenia garnitur nie ze swojego obwodu, naraża się, że jego posłańcowi „ktoś" wyleje trochę kwasu siarkowego na pakunek...

Druga pozycja — **to przemyt alkoholu.** Mamy tu do czynienia z doskonale zorganizowanym **handlem, operującym miljardami dolarów.** Jako uboczny dochód tej gałęzi „wytwórczości" zaliczyć można **tajne domy gry.**

Napady rabunkowe, porwanie dzieci kradzieże stoją na szarym końcu. Tutaj **„pracuje" raczej proletarjat** bandycki, biedny i źle zorganizowany. Te sfery dostarczają najwięcej kandydatów do krzesła elektrycznego.

Inaczej przedstawia się sytuacja społeczna przemytnika alkoholu lub „racketera". Hersztowie band w rodzaju Al Capone są to miljonerzy. Zna ich cała Ameryka. **Wszyscy wiedzą, czem się zajmują, lecz nikt im nie może dowieść przestępstwa. Słynny Al Capone siedzi w więzieniu za ...niezapłacone podatki!** Najpewniej chce odpocząć po trudach w zaciszu celi więziennej lub boi się jakiegoś konkurenta, który mu obiecał serję kul z ręcznego karabinu maszynowego (ulubiona broń bandytów amerykańskich).

Amerykańskie władze wiedzą, czem się zajmuje Al Capone, mogą przecież określić wysokość jego zarobków. Uważają za moralne nałożyć podatek dochodowy od dochodu z przemytnictwa, ale **nie potrafią skazać za przemytnictwo!** Komu się taki światopogląd nie mieści w głowie tego się przekonywuje albo rewolwerem, **albo najczęściej dolarem. Ten argument jest zrozumiały i dla sędziów, i dla prokuratorów, i najbardziej dla policjantów.**

Cóż więc dziwnego, że nikt nie może znaleźć dziecka Lindbergha. Policja może złapać jakiegoś złodziejaszka, wyciągającego w pojedynkę portfele na Brodwayu, ale jest **bezsilna wobec zorganizowanych szajek.** Wystarczy porównać budżety.

Amerykański świat prawa, administracja, sądy, wojsko, marynarka, policja, dysponuje rocznie połową tych środków pieniężnych co świat podziemi, co przemytnicy, racketerzy, czy bandyci lub porywacze dzieci!

W Ameryce religją panującą jest religja dolara. Kto jest większej rangi kapłanem tego niemoralnego kościoła: **Hoover, czy Al Capone?** A kto więcej kosztuje uczciwego człowieka: **rząd czy podziemia? Kto z bezrobotnych niepobierających zasiłków może zorganizować państwo w państwie, jak nie szmuglerzy i racketerzy?** Kto faktycznie rządzi Ameryką i **zdobywa coraz większą władzę?**

Stany Zjednoczone są chore moralnie i są chore politycznie. Wolny obywatel tej rzeczypospolitej jest bardzo niezależnym w stosunku do Hoovera, czy policjanta, ale **w praktyce jest godnym politowania niewolnikiem pierwszego lepszego draba, wyposażonego w rewolwer czy kastet.** Amerykańskie swobody polityczne doprowadziły do formy bytowania, przypominającej czasy średniowiecznych raubritterów. **Nikt nie jest panem ani swego zarobku, ani majątku, ani życia własnego, lub swych najbliższych.** Z drugiej strony wywiera na niego potworny nacisk kapitał, zgrupowany w rękach nielicznych miljarderów i miljonerów. Ten **„wolny obywatel" wśród tych potężnych sił staje się bezwolną igraszką, politycznym nie podmiotem tylko przedmiotem, nędznym wołem roboczym, drżącym o swój los.**

Stany przeżywają **rozstrój gospodarczy, moralny i polityczny.** Żadne z urządzeń publicznych nie wytrzymało próby kryzysu. **Całość staje się jakąś spoleczną mgławicą,** z której wiodą nieznane drogi ku wyzwoleniu. Naród amerykański znajdzie je zapewne. Jego niespożyta energja nie zawiedzie go i tym razem. Kiedy to nastanie — trudno przewidzieć. Dziś jednak **widać tylko siły, pogłębiające chaos.**

St. Ro.

Nacjonaliści oskarżają Polskę

o naruszenie terenu Gdańska dla ćwiczeń wojskowych!

Hitlerowcy przenieśli swe archiwa i magazyny na teren wolnego miasta.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 4. Pod tytułem „Polski przedstawiciel w Gdańsku nadużywa prawa gościnności" — zamieszcza dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Zeitung", organ ciężkiego przemysłu, telefoniczne sprawozdanie z Gdańska, w którym **występuje ostro przeciwko generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej dr. Pappée za przyjęcie delegacji kolejowego przysposobienia wojskowego dyrekcji gdańskiej.**

W tym akcie dopatruje się pismo ciężkiego naruszenia praw gdańskich, ponieważ zarząd kolei gdańskiej zajmuje się przygotowaniem militarnem swojego personelu. Przy tej sposobności dziennik atakuje pełnomocnika wojskowego generalnego konsulatu podpułk. Rosnera za to, że osobiście **kierował rzekomo jakimi ćwiczeniami kolejowego przysposobienia wojskowego na odcinku między Gdynią a Gdańskiem.** We wszystkich przejawach dziennik ten dopatruje się na przemian **naruszenia prawa gościnności,** jakie przestrzegać winien każdy dyplomata, i **uprawiania propagandy, zwracającej się przeciwko samodzielności wolnego miasta Gdańska.**

Niemcy dopatrują się w każdym najdrobniejszym posunięciu rzekomego zagrożenie suwerenności wolnego miasta Gdańska, natomiast nie wspominają zupełnie o tem, że **obszar wolnego miasta jest już od dawna podstawą operacyjną i propagandową wojującego nacjonalizmu i ośrodkiem agitacyjnym ruchu hitlerowskiego.** Ostatnio wedłig posiadanych wiadomości **ukryty przed władzami pruskiemi materjał archiwialny i sprzęt zbrojny wysłany został na teren wolnego miasta Gdańska.**

AR.

*

Jest to taktyka: „łapaj złodzieja", uprawiana jak wiadomo przez złodziei, dla zmylenia uwagi.

Japonja umacnia swe zdobycze.

Chińczycy się skarżą — Liga bada. — Japonja robi swoje.

Genewa, 15. 4. (PAT). W ślad za memorandum o sytuacji w Mandżurji delegacja chińska złożyła dziś drugi memorjał, poświęcony omówieniu rokowań o rozejm, które miały miejsce w Szanghaju między 4 marca a 9 kwietnia.

Memorjał stwierdza, że **formuła wycofania wojsk japońskich do koncesji międzynarodowej w okresie 6-miesięcznym nie zadowala rządu chińskiego.**

Tokio, 15. 4. (PAT). Ministerstwo wojny ogłasza komunikat zawiadamiający, że wydany został **rozkaz przetransportowania z powrotem do Japonji szeregu oddziałów wojsk japońskich, znajdujących się jeszcze w Szanghaju.**

Tokio, 15. 4. (PAT). Japoński członek mandżurskiej komisji ankietowej Ligi Narodów Joszida otrzymał od swego rządu polecenie doradzenia lordowi Lyttonowi, przewodniczącemu wzmiankowanej komisji, aby **komisja przybyła do Mandżurji via Dairen** (Port Artura), **gdzie może być zapewnione całkowite bezpieczeństwo komisji.**

Tokio, 15. 4. (PAT). Wobec strat, poniesionych przez oddziały japońskie w walkach z bandytami wysłano z Korei do okręgu Czin-Czou **świeże oddziały dla wypełnienia powstałych luk.**

Zarządzenie powyższe stoi w związku **z zapewnieniem większego bezpieczeństwa dla mandżurskiej komisji ankietowej, która ma przybyć do Czin-Czou.**

Moskwa, 15. 4. (PAT). Tass donosi z Tokio, że rada wojenna z udziałem ministra wojny Araki **postanowiła kontynuować obecną politykę w sprawie Mandżurji i Szanghaju niezależnie od stanowiska w Genewie.**

Dalsze oszustwa Kreugera.

Dwukrotnie zaciągał pożyczki na nieruchomości.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin 16. 4. Jak donoszą ze Sztokholmu prace komisji śledczej koncernu Kreugera doprowadziły do sensacyjnego stwierdzenia, że oprócz znanych już oszustw dokonywanych z włoskimi obligacjami państwowymi, nastąpiło jeszcze **podwójne obciążenie pożyczkami nieruchomości koncernu Kreugera w Niemczech.** Kredyty zostały udzielone poraz drugi na nieruchomości znajdujące się w centrum Berlina.

W związku z tem na skutek doniesienia spółki akcyjnej Kreuger & Toll, **policja w Sztokholmie aresztowała trzech dyrektorów koncernu Kreugera pod zarzutem współdziałania i pomocy w oszustwach Ivara Kreugera.** Dyrektorów tych obwinia się, że świadomie byli pomocni przy różnych fałszerstwach.

AR.

—::—

Kreuger sympatyzował z komunistami!

Londyn, 15. 4. (PAT). Przewodniczący socjalistów szwedzkich Albin Hanssen ogłosił dziś w dzienniku socjalistycznym „Ny Tid", wychodzącym w Sztokholmie rewelacyjną wiadomość, że **Ivar Kreuger sympatyzował z komunistami i pożyczył szwedzkiemu dziennikarzowi komunistycznemu „Folkes Dagolad" 135.000 koron szwedzkich, dzięki czemu mógł być wydawany dziennik komunistyczny.**

„Kto nabywa towar niemiecki popiera ruch hitlerowski!“

Paryż, 15. 4. (PAT) W artykule wstępnym, poświęconym rozwiązaniu oddziałów szturmowych Hitlera, „Le Matin“ stwierdza, że trudno uwierzyć, ażeby **w kraju tak zorganizowanym, jak Niemcy zwykły śmiertelnik mógł sobie stworzyć prywatną armję w sile 400.000 ludzi, bez uzyskania zgody, jeśli nie pomocy rządu.**

Jeśli się doda ogromne koszta, jakie pociągnęła kandydatura Hitlera na prezydenta, nasuwa się pytanie, z **jakich źródeł pochodzą pieniądze.** W Niemczech wiedzą doskonale, że te **setki miljonów pochodzą z handlu francusko - niemieckiego.**

Wielki przemysł niemiecki, który nie przestaje narzekać i który nie posiada ani grosza na zapłacenie swych długów, **znalazł olbrzymie sumy, aby przyjść z pomocą Hitlerowi.** Pieniądze te pochodzą **z eksportu wielkich ilości towarów do Francji.**

Często przy pomocy sum otrzymanych we Francji przemysłowcy zasilali Hitlera i jego oddziały, których marzeniem jest prowadzenie wojny z Francją. Za każdym razem, **kiedy Francuz nabywa jakieś produkty** — pisze dziennik — **pochodzące z fabrykacji niemieckiej, powinien sobie zdawać sprawę, że tem samem subwencjonuje militaryzm niemiecki.**

*

To samo tyczy się również Polaków!

Berlin, 15. 4. (PAT) Duże wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość „Berliner Ztg. am Mittag“, jakoby towarzystwo okrętowe Hamburg-Ameryka, które ostatnio **otrzymało od rządu Rzeszy wielką subwencję przed kilku tygodniami przekazało do dyspozycji partji narodowo-socjalistycznej 120.000 marek!**

Dyscyplinarka dla „radcy“ Hitlera

Berlin, 15. 4. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej Adolf Hitler **zarzucił rządowi Brueninga, że rozwiązanie narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych nastąpiło pod presją Francji.**

W związku z tem, jak donosi „Acht Uhr Tageblatt“, rząd Rzeszy zwrócił się do rządu brunświckiego, którego **urzędnikiem jest Hitler** z żądaniem pociągnięcia przywódcy narodowych socjalistów **do odpowiedzialności dyscyplinarnej za szerzenie nieprawdziwych i uchybiających powadze rządowi centralnemu wiadomości.**

O rozwiązaniu Reichsbanneru

Berlin, 15. 4. (PAT) Frakcja narodowo-socjalistyczna zgłosiła w parlamencie miasta Bremy **wniosek, domagający się rozwiązania organizacji republikańskiej Reichsbanneru.**

Z podobnem żądaniem zamierzają narodowi socjaliści wystąpić w sejmach kilku krajów związkowych, gdzie **liczą na poparcie opozycji narodowej i komunistów.**

Polscy hitlerowcy w Łodzi.

„Partja Narodowych Socjalistów“, o której we wczorajszym numerze pisaliśmy, rozpoczęła swą działalność także w mieście Łodzi, tem śmielszą, że ze strony czynników rządowych nie dozna żadnych przeszkód, a raczej liczyć może na poparcie.

Jak donoszą z Łodzi, na czele **tamtejszych** polskich hitlerowców stanął p. Andrzej Kaźmierczak, kierownik związku robotniczego. Narodowi socjaliści w programie swym wysuwają na pierwszy plan sprawę **uspołecznienia produkcji w przemyśle i rolnictwie.** Pozatem domagać się będą wypłaty **odszkodowania za ziemie polskie, które znajdowały się dawniej pod zaborcami.**

Polscy narodowi socjaliści w wielu punktach mają program podobny do narodowych socjalistów niemieckich.

Wynikałoby z tego wszystkiego, co się u nas obecnie dzieje, że **pewne czynniki miarodajne chcą naprawdę przesunąć swą politykę na lewo.**

Odczekajmy, co nam niedaleka przyszłość przyniesie.

Wulkany działają dalej

Obawa trzęsienia ziemi.

Londyn, 15. 4. (PAT) Z Buenos Aires donoszą o nowym wybuchu wulkanu w Andach w południowej Argentynie. **Wulkan Las Zanias w prowincji Salta, który uważany był za już wygasły, dziś rano znalazł się w stanie gwałtownej erupcji (wybuchu).** Mieszkańcy miejscowości Chicona, położonej u stóp wulkanu **uciekli w popłochu przed gradem kamieni,** jaki wulkan wyrzucał na przestrzeni kilku mil Skorupa ziemi jest popękana. W północnej Argentynie nastąpił wybuch wulkanu, który zagraża miejscowościom Quilina i La Rioja.

Szef chilijskiej rządowej stacji meteorologicznej oświadczył dziennikarzom, że **nie należy łudzić się co do tego, że kryzys wulkaniczny dopiero się zaczął i będzie mógł pociągnąć za sobą trzęsienie ziemi.**

Paryż, 15. 4. (PAT) Komunikat oficjalny rządu chilijskiego donosi, że w republice Chile nie było w Kordyljerach **ofiar w ludziach, straty zaś materjalne nie zostały dotychczas obliczone.**

Wulkan Quizapa, będący jednym z najbardziej niebezpiecznych wulkanów w Kordyljerach chilijskich **zaczął znowu działać.** Z różnych okolic Argentyny donoszą, że **silne wstrząsy sejsmograficzne dały się odczuć ubiegłej nocy, zwłaszcza w Kordyljerach.**

—::—

Rozprawa sądowa o zabójstwo śp. akademika Wacławskiego.

PODEJRZANY ŚWIADEK W SPÓDNICY. DWÓCH OSKARŻONYCH Z MIEJSCA ROZGRZESZONYCH. ŻYDZI ATAKOWALI — STWIERDZA KOMISARZ POLICJI. OSZCZERCZY PREZES ŻYDOWSKI.

Warszawa, 16. 4. (tel. wł.) Z Wilna donoszą o sensacyjnym zwrocie w procesie Wulfina i Załkina o spowodowanie **śmierci śp. Wacławskiego.** Zainteresowanie sprawą było olbrzymie. Nietylko sala sądowa była przepełniona, ale również **schody oraz plac przed sądem. Okazało się, że świadek koronny oskarżenia** p. Łepkowska nie stawiła się, przysłała natomiast świadectwo lekarskie, że jest chora na różę. Sąd postanowił sprowadzić Łepkowską przez policjanta.

Już od samego początku Łepkowska **zaczęła się wikłać w swoich zeznaniach.** Odwołała nawet to, co powiedziała swego czasu wobec sędziego śledczego. Spierała się zawzięcie z przewodniczącym sądu i prokuratorem. Ostatecznie prokurator oświadczył, że uznaje zeznania świadka Łepkowskiej **za niewiarygodne i zrzeka się oskarżenia** przeciwko Załkinowi i Ogusowi. Oskarżyciel publiczny natomiast **podtrzymał zarzuty przeciwko Wulfinowi,** oskarżonemu o udział w zbiegowisku publicznem, które dopuściło się gwałtu.

Bardzo ciekawe były zeznania pierwszych świadków. Mianowicie komisarz policji Wasilewski twierdził, że policja otrzymała w pierwszym dniu rozruchów szereg meldunków **o pobiciu Polaków przez żydów,** nie otrzymała zaś meldunków o pobiciu żydów. Drugi świadek, **prezes gminy żydowskiej** w Wilnie, oświadczył między innemi, iż od lat jest świadkiem sezonowych pogromów żydowskich we Wilnie. Rok rocznie odbywają się takie prześladowania. Za ten ustęp zeznań został świadek przywołany przez przewodniczącego sądu do porządku.

Sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Dzisiaj ma zapaść wyrok przeciwko Wulfinowi.

Marsz. Piłsudski drugi raz na dworze rumuńskim.

Budapeszt, 15. 4. (PAT). P. marszałek Józef Piłsudski był dziś przyjęty przez **królowę Marję,** która odjeżdża wieczorem do Białogrodu w odwiedziny do córki swej, królowej jugosłowiańskiej.

Hitlerowcy zamierzają przenieść swój sztab do Gdańska.

W Gdańsku rozeszła się pogłoska, że wobec rozwiązania armji hitlerowców w Niemczech i skonfiskowania ich zapasów broni, **główny sztab bojowców Hitlera wraz z wszystkiemi zapasami broni ma być przeniesiony do Gdańska.**

Adolf Hitler oraz szef sztabu hitlerowców Röhm mieliby przejściowo zamieszkać w Gdańsku.

Pogłoska ta wywołała **wielkie zaniepokojenie wśród spokojnych i poważnych sfer obywatelskich Gdańska.**

Nie ulega wątpliwości, że gdyby pogłoska powyższa miała się okazać prawdziwa, natenczas **Polska w myśl Traktatu Wersalskiego musiałaby w sprawie tej zająć odpowiednie stanowisko.**

Nowa konferencja naddunajska.

Berlin, 15. 4. (PAT). „Berliner Tageblat“ w depeszy z Rzymu notuje pogłoskę, że **druga konferencja w sprawie federacji naddunajskiej ma odbyć się w Lugano dnia 23 bm.**

W naradach mają wziąć udział **przedstawiciele czterech mocarstw,** które uczestniczyły w konferencji londyńskiej oraz **członkowie komitetu finansowego Ligi Narodów.**

Głód przerodził ich w bandytów.

Obrazek sowiecki.

Wilno, 15. 4. (PAT). Na terenie **Białorusi sowieckiej** czynione są przygotowania do wiosennych zasiewów. Z Mińska i innych miast przybywają na prowincję samochody ze zbożem dla składów poszczególnych kolektywów. W pobliżu wsi Sieliszcze koło Łobojska został **obrabowany transport zboża z** trzech samochodów ciężarowych. Rabunku dokonali **głodni włościanie,** grasujący na drogach.

Klęska powodzi.

Powiat piński zniszczony. Telefon i telegraf przestał funkcjonować. W Serbji srożą się Dunaj i Sawa. Tysiące Bośniaków bez dachu. Wilki ruszyły za żerem.

Brześć n. Bugiem, 15. 4. (PAT) W powiecie pińskim szerzy się żywiołowa klęska powodzi. Północna część powiatu zalana. **60% zasiewów zniszczone.** Wiele mostów i grobli zerwanych. Powódź przybrała rozmiary nie notowane od lat 50. **Wiele wsi** znalazło się pod wodą. **Komunikacja telefoniczna i telegraficzna zerwana.** Narazie brak bliższych wiadomości z terytorjum zalanego. W Dawidgródku zalane jest 23 ulice i bardzo wiele domów. Władze administracyjne prowadzą akcję ratunkową.

Wiedeń, 15. 4. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: **Wylew w Jugosławji** wzmaga się coraz bardziej. Wczoraj wystąpił z brzegów **Dunaj,** zalewając wielkie przestrzenie. Na lewym brzegu Dunaju w pobliżu Białogrodu zalanych jest **40 000 morgów ziemi.** Stan wody **na Sawie** podniósł się o 6 metrów ponad poziom normalny. Skutkiem wylewu Sawy **17 000 ludzi w Bośni jest bez dachu.** Wśród uchodźców szerzą się **choroby epidemiczne.** Temperatura spadła wszędzie. W Serajewie i innych miastach Bośni spadł śnieg. Z powodu długotrwałej zimy znaczne **masy wilków wyszły z gór i lasów,** grożąc osadom ludzkim. Na peryferjach Mostaru wilki napadły na folwark i rozszarpały wiele sztuk bydła domowego.

W stawie solankowym utonęło dwóch ludzi.

Inowrocław, 16. 4. Korespondent nasz inowrocławski (k) telefonuje:

Zatrudnieni przy instalacji na terenie solanek pracownicy elektrowni miejskiej: Jan Mikołajczak, Jan Gorzelany i Nowakowski wsiedli do łodzi, aby przejechać się po stawie. **Nagle łódź się wywróciła** i wszyscy trzej wpadli do wody.

Na pomoc tonącym pospieszył dzierżawca kawiarni p. Baranowski z synami. Zdołali oni uratować jedynie Nowakowskiego — **Mikołajczak i Gorzelańczyk utonęli** w miejscu dość głębokiem.

Nastroje w Kłajpedzie.

Tylko trzy listy wyborcze. Prowokacyjna kandydatura niemiecka. Poczucie narodowe Litwinów wzrasta.

PAT). W związku z wyborami do **sejmiku kłajpedzkiego** już zostały zgłoszone 3 listy wyborcze: litewska, Volkspartei figuruje nazwisko Meyera, aresztowanego pod zarzutem konszachtów politycznych z Bekerem.

*

Aresztowany za utrzymywanie kontaktu ze szpiegiem niemieckim Beckerem radca szkolny Meyer został **przewieziony z Kłajpedy do więzienia w Bajorach.** Oprócz posiadanych dotychczas dowodów winy Meyera władze znalazły szereg nowych dokumentów, kompromitujących zarówno aresztowanego jak i Beckera oraz szereg innych osób, pozostających dotychczas na wolności.

*

W wyborach do kas chorych w Kłajpedzie robotnicy litewscy, którzy po raz pierwszy wystąpili z oddzielnemi listami, uzyskali znaczny sukces. M. in. w Kłajpedzie wybrano 2 litwinów, 3 przedstawicieli związków zawodowych (Niemcy) oraz **5 komunistów;** w powiecie kłajpedzkim zaś robotnicy litewscy przeprowadzili 7 przedstawicieli, związki zawodowe trzech.

Aforyzmy polityczne

zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 15 kwietnia.

Nie każdy łeb jest głową. O tem powinna pamiętać Sanacja.

*

Co ze zmiany ministrów, gdy duch zostaje ten sam.

*

Naród nie krowa, niemożna go wydoić do ostatniego grosza.

*

Wśród serdecznych przyjaciół w Genewie psy zająca zjadły.

*

Więcej wart jeden karabin maszynowy, niż dziesięć paktów nieagresji.

*

Dopiero pod piramidami widzi człowiek małość swoją. (Rzewuski.)

*

Im mniej ministrów, tem mniejszy bałagan.

*

Na papierze każdy budżet ładny.

*

Łatwiej postawić sto pasjansów niż jedną chałupę.

*

Podobno rząd francuski zgodził się na eksport porzeczek do Polski...

*

Gdyby nie Belweder, to w Polsce nie byłoby żadnego wulkanu.

*

Lepszy jeden pomnik, a masywny — powiedział Faraon do gapiącego się na piramidę gościa.

*

Zdarza się, że i jasnowidzowi pociemnieje w oczach.

*

Jakże często u nas portfele ministerjalne robi się z oślej skóry!

*

I 120 pomników niczego jeszcze nie dowodzi.

*

Sanacja trzyma się gruszkami na wierzbie.

*

Każde stronnictwo polityczne podobne jest do książki. Znajdzie się w niem zawsze mnóstwo omyłek.

*

Sanacja najmniej głupstw robi — w lutym.

*

Tego już za wiele! — zawołał urzędnik dostawszy na pierwszego małą płacę.

*

Sprytny polityk zamienia sobie życie w karnawał, uczciwy — w suche dni.

*

Jeżeli dusza tyrana nie należy do ludu, to kiedyś jego szyja będzie do ludu należeć (Marat).

*

Często wybieramy posłów, których można nazwać wybierkami.

*

Klika stwarza dziś więcej genjuszy niż natura. — Przykładem — sanatorzy.

*

Miejscowość, w której radzi się o losach Polski, nazywa się — Spała.

*

Od Witosowej fujarki nie runą mury Belwederu.

*

Sanatorzy stają się zgodliwi. Z konieczności robią cnotę.

*

Polityczne Bebe potrzebuje najwięcej — pudru.

*

Kryzys stał się kamieniem mądrości naszych mężów stanu.

*

Starzy Polacy jeździli do Padwy. Współcześni jeżdżą do — Heluanu.

*

Po powrocie Pana Marszałka zobaczymy, czy stał się cud nad — Nilem.

*

Francja przejęła od nas tylko jedno przysłowie: Dobry zwyczaj — nie pożyczaj!

*

Do Polski ma znowu zjechać pan Devey. Czy aby nie zapóźno?

*

Są buławy marszałkowskie zupełnie podobne do kolczugi.

*

Polskich ministrów nie potrzeba siać — sami się rodzą.

*

Poprawy ani na włos, choć mnie tu nie było — dziwił się Pan Marszałek powróciwszy do kraju.

*

Pełnomocnictwami nie zabiję plajty, — powiedział Pan Prezydent.

St. B.

Bezrobotny pragnął odwiedzić swego „ziomka"

Prezydenta Francji.

Pisma francuskie opisują ostatnio przygody niejakiego pana Series, **bezrobotnego poczciwca**, który wpadł na niefortunny pomysł odwiedzenia prezydenta republiki, Pawła Doumera. Straciwszy pracę w listopadzie ubiegłego roku, Series otrzymał kartę bezrobotnego, lecz trudno mu było uzyskać zasiłek, do którego miał wszelkie prawa.

Po długich, a bezowocnych staraniach w merostwie i biurach ministerstwa pracy, Series **przypomniał sobie, że pochodzi z tego samego miasta,** co Doumer i postanowił odwiedzić „ziomka", celem zwierzenia się ze swej trudnej sytuacji. Series wybrał się więc w drogę pełen najlepszych nadziei. Zatrzymano jednak naiwnego jegomościa przed wrotami pałacu Elizejskiego i od tej chwili zaczynają się jego nieprawdopodobne perypetje i przeżycia. Łatwo się domyśleć, że biedny Series nie przekroczył wcale progów pałacu Elizejskiego.

Francja jest republiką. Lecz, by zobaczyć jej prezydenta — należy przezwyciężyć większe formalności, niż przy uzyskaniu audjencji u niejednego króla. Odprowadzony do biura policji, niefortunny Series poddany został szczegółowym badaniom i osadzony w areszcie. Po niejakim czasie włożono biedakowi **kaftan bezpieczeństwa i zawieziono do szpitala,** gdzie profesor z powagą objaśniał grupie zaciekawionych studentów ten „trudny wypadek". Na prawdziwem cierpieniu nieszczęsnego Series poznał się tylko stary dozorca szpitalny, który, zmrużywszy filuternie oko, wygłosił głęboką sentencję: „Tak, tak, mój stary, nie wolno szukać ziomków w Paryżu". Innego zdania jednak były władze szpitalne, które umieściły nieszczęśnika **w azylu dla obłąkanych,** gdzie przebywa prawdopodobnie dotychczas.

Pan Prezydent Rzplitej w Muzeum Wojskowem.



Pan Prezydent Rzplitej odwiedził w czwartek przed południem Muzeum Narodowe przy ul. Podwale i zwiedził sale malarstwa polskiego, obcego i muzeum wojskowe. Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta (X), któremu towarzyszyli: wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz (1) i prezydent miasta inż. Słomiński (2), oraz świta. Oprowadzał dyrektor Muzeum Gembarzewski (3).

Mieczysław Jarosławski. 37)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Mister Alcock oczywiście został powiadomiony o miejscu pobytu swojej narzeczonej, jeżeli można było wierzyć w tym wypadku zapewnieniom maharadży, który obecność miss Daisy w swojem malowniczem ustroniu nakazał zachować w największej tajemnicy, o co go ze swej strony też prosili Tsiń--Lu-Kiang i lord D'Abernoon, mający w ukrywaniu miss Daisy również swoje widoki. Jim na specjalne żądanie swej białej pani miał oficjalnie ku zgorszeniu domowników dostęp do niej wolny. Wprawdzie służba pałacowa czyniła ze swej strony wszystko aby mu w tem przeszkadzać i go zniechęcać, ale Jim nic sobie z tego nie robił. Sytuację zrozumiał wlot i dziwił się tylko swej pani, dlaczego godzi się na niebezpieczny ze wszech miar pobyt w odosobnionem od świata Dalpur.

— Czekam tu na sir Alcocka. Gdzież go będę teraz szukać? Wszak ludzie maharadży prędzej go odnajdą. A może już jest w drodze? Może lada dzień, lada godziny tu przybędzie?

— Czy miss ma jakieś wiadomości o sir Alcocku?

— Wiadomości? — zdziwiła się naiwnie Daisy.

— Maharadża wysłał listy, ale dotąd odpowiedzi nie mamy

— Gdyby miss zechciała, przecież moglibyśmy się razem wybrać do Kalkutty.

— O nie, Jim. Sama podróżować po tym kraju już nie będę.

— Sama? — zdziwił się przykro Jim.

— A zresztą nie mamy pieniędzy: ani ty, ani ja — usiłowała poprawić złe wrażenie.

— Czy nie możnaby pożyczyć? — doradzał Jim. — Sir Alcock odda. Albo może miss sprzeda jakiś pierścień? — nastawał coraz natarczywiej.

— Zaczekajmy jeszcze, Jim — łagodziła swój nieusprawiedliwiony opór miss Daisy.

— Więc Jim odchodził niepocieszony i czekał na nadejście odpowiedniej chwili.

Tymczasem w dalpurskiem patryarchalnem gnieździe radżputańskiego potentata poczynało się nowe życie.

Miss Daisy zwolna, choć najniespodziewaniej dla maharadży jęła zrzucać ze siebie stalową łuskę skromnej narzeczonej i, jakby ustępując prośbom jego, chwytać w swe drobne dłonie cugle spraw cichego dotąd dworu. A każda jej zdobycz ogłaszana była natychmiast ubranym w przepych wschodni triumfem.

Zaczęły się bale, zabawy, gonitwy parkowe i objawy dążności reformatorsko-wolnościowych. Maharadża szedł za miss Daisy jak zahypnotyzowany i każde jej żądanie, każdy jej pomysł rozdmuchiwał do potęgi pożaru, w którym palił dotychczasowy sposób swój, swego dworu i swego ludu. Wszystko, co było dotąd ustaloną normą poczynających się budzić do samodzielnie narodowego życia Indji, szło jak szara nieodpowiednia szata w kąt, a z lamusa narodowego przepychu i zbytku Wschodu wypływały na światło dnia powszedniego dekoracje godowe, beztroskie szaty najlepszych czasów niezależności, co wraz z narzuconym przez pomysły Daisy szaleństwem europejskich wyuzdań przerażało od wieków pogrążony w rozpamiętywaniach tradycyjnych dwór, nadając mu barwy nowego nieznanego dotąd życia.

Oszołomiał się maharadża radżputański żywiołową potęgą tej nadzwyczajnej kobiety, która z młodocianego pąka w oczach jego rozwijała się w cudowny kwiat purpurowy, która, niby królowa, potrafiła nadawać ceremonjom nowoczesny gest nonszalancji, która, niby niedościgniona w wyrazie bahantka, umiała w złotych bryzgach perlącego się szampana swego śmiechu grzebać zbożne westchnienia i skromne spojrzenia zgorszonych dziewek haremu.

Zrzucono z pięknych młodocianych twarzy wstydliwe chatiki: kobiety uczyły się żyć pełnym wyrazem twarzy, mężczyźni zaczynali rozumieć, że po za osłoną czarnej koronki kryje się mówiące życiem oblicze; zreformowano niedołężne, ciężko szyte niewieście szaty, wyszlachetniono półodsłonięciem piękne ciała młodych hindusek, rozpalono ich marzące oczy świadomością własnej siły niewieściej, a z tańców, które dotąd były jakąś ascetyczną monotonją zwiędłych ruchów, uczyniono igrający przegięciem wiotkiej linji czar oszołamiającego piękna.

Wszystko stawało się, jak za dotknięciem różdżki czarnoksięskiej. Wszędzie była miss Daisy ze swą inicjatywą, wymaganiem, czasem prośbą niewinną, lub wyzywającem spojrzeniem.

A po za rozpędem tej, nie liczącej się z niczem reformy szedł ze swym autorytetem piękny maharadża. niby tygrys na smyczy tybetańskiego pogromcy, który nim powodował z dziecinnym uśmiechem na ustach, niby tygrys przed którym drżał przecież widz zalękniony i chylił pokornie swe czoło.

Szalało nowe życie, a w niem wyrastała potęga kobiety.

— Kobieta, maharadżo! Zawsze i wszędzie kobieta była, jest i będzie ośrodkiem życia. Ale trzeba do tego się przyznać, trzeba jej dać to do poznania, ukazując ją zawsze w odpowiedniej oprawie, a wtedy i życie samo nabierze uroku baśni i strząśnie z nas spleen żrący duszę i ciało, zbliży nas ku triumfującym w szale miłości bogom Olimpu.

— Pamiru — poprawił wesoło maharadża — bo musisz, piękna devi, i to wiedzieć, że my, Hindusi, mamy również swój Olimp, może dawniejszy i bogatszy w tradycje, niż grecki.

— Tembardziej, maharadżo, trzeba uświetnić te tradycje wspomnieniem ich. Ten jest zdobywcą bowiem, kto umie pragnąć. Westchnienie w ascetycznej świątyni nie stwarza cudów.

— Czyżby? — śmiał się maharadża. — Mój święty brat Nilratan twierdzi, że właśnie pokora i wyrzeczenie prowadzi do triumfu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Wzmocniona straż celna na morzu.

Wedle autentycznych wiadomości, Straż graniczna obejmuje w najbliższych dniach służbę kontrolną na wodzie. W tym celu wyposażoną zostanie w kilka łodzi motorowych, w tem szybkobieżną łódź pościgową, uzbrojoną w małe działo i ciężkie karabiny maszynowe. Pozatem łodzie wyposażone będą w aparaturę radjową odbiorczo-nadawczą, oraz w sprzęt sygnalizacji mechanicznej i optycznej. W związku z tem roszerzeniem kompetencji Straży Granicznej, otrzymała ona też szczegółowe instrukcje swej działalności na morzu, która w razie napotkania silniejszego oporu, upoważnia ją do wezwania pomocy mniejszych jednostek bojowych Marynarki Wojennej.

Drugi wypadek zaaresztowania statku.

Na podstawie orzeczenia tut. Sądu Okręgowego, zaaresztowany został w tutejszym porcie **szwedzki statek „Walborg“**, należący do firmy V. H. Andersen z Oskarhamu.

Przyczyną zaaresztowania statku, była zaskarżona pretensja Polskiej Agencji Morskiej w kwocie zł 255,94, Gd. gd. 1.144,62, oraz £ 88,11, które firma V. H. Andersen była od dwóch miesięcy dłużną f-mie P. A. M. za różne opłaty portowe. Zdjęcie aresztu ze statku nastąpić może dopiero po złożeniu kaucji w wysokości zł 5.000. — Jak się dowiadujemy, kapitan statku „Walborg“ oświadczył gotowość złożenia żądanej kaucji.

Ruch statków

z 12 na 13 kwietnia 1932 r.

Przybyły do Gdyni:

s. s. „Toruń“ z Holdringen próżny;
s. s. „Glittertind“ z Oskarhamm, próżny;
s. s. „Kurland“ z Antwerpji z 600 ton. tomasówki;
s. s. „Grete“ z Hamburga z 233 ton kukurudzy;
s. m. „Erland“ z Lewantu przez Kopenhagę z 62 ton bawełny;
s. s. „Bothnia“ z Walencji z 123 ton drobnicy;
s. s. „Warszawa“ z Londynu przez Gdańsk z 86 ton drobn.;
s. s. „Tczew“ z Rotterdamu z 48 ton drobnicy.

Odpłynęły z Gdyni:

s. s. „Robur V“ do Goteborgu z 2840 ton węgla;
s. s. „Amozone“ do Hamburga z 200 ton ryżu;
s. m. „Sampo“ do Larvik z 280 ton węgla;
s. s. „Christian Russ“ do Gdańska, próżny;
s. s. „Ursus“ do Trelleborg z 2549 ton węgla;
s. s. „Astra“ do Rygi z 4620 ton węgla;
s. s. „Trio“ do Uddevalla z 2135 ton węgla;
s. s. „Croxdale“ do Rygi z 1640 ton węgla;
s. m. „Eraland“ do Klamaru przez Gdańsk z 185 ton papieru.

GDAŃSK.

Turcja zainteresowała się produkcją Stoczni Gdańskiej.

Tureckie sfery gospodarcze i rządowe zainteresowały się produkcją Stoczni Gdańskiej i nawiązały pertraktacje o dostawę instalacyj mechanicznych dla kilku cukrowni. Pozatem przewidziane są jeszcze inne inwestycje, do których wykonania, wzgl. przedłożenia ofert, zaproszoną została Stocznia Gdańska, a to prom parowy przez Bosfor, Urządzenia chłodnicze, Elektryfikacja Wschodniej Anatolji itp.

O ile tylko kwestja sfinansowania zostanie uzgodnioną, spodziewać się należy, że transakcja dojdzie do skutku.

Dziwić się tylko należy, że produkcją Stoczni Gdańskiej interesuje się nawet Bliski Wschód, natomiast nie znajduje ona należytego zainteresowania w tych sferach, które leżą w najbliższym zasięgu tych zakładów.

Za zrzeczenie się kontyngentów gdańskich.

Warszawa, 15. 4. (PAT). Przychylając się do propozycyj, wysuniętych przez gdańskie sfery gospodarcze, rząd polski wydał zarządzenie, mające na celu ułatwienie stosunków handlowych z Polską tym **firmom gdańskim, które zrzekły się gdańskich kontyngentów przywozowych.** Zarządzenie to postanawia, że inspektorat celny w Gdańsku może zgłaszającym się firmom gdańskim, które zrzekły się gdańskich kontyngentów wewnętrznych i wyraziły życzenie korzystania **z przydziału centralnej komisji przewozowej narówni z firmami krajowemi** przybijać na fakturach, dotyczących towarów, kierowanych do Polski pieczątki, stwierdzające, że towary **nie pochodzą z gdańskiego kontyngentu.**

Chłopiec nabity w garnek.

Slusarz uratował ofiarę niefortunnej zabawy.

Niecodzienny i przykry wypadek wydarzył się w Niżniowie k. Stanisławowa. Grupa dzieci chciała **zabawić się w wojenkę.** Młodzież postanowiła wybrać przedewszystkiem cesarza. Wyboru dokonano jednomyślnie, przyczem naczelnym wodzem sił zbrojnych wybrany został 8-letni Tadzio Bękowicz.

Aby dokonać uroczystego aktu koronacji, z braku odpowiednich rekwizytów chłopcy wypożyczyli z mieszkania Sękowiczów garnek, który miał zastąpić koronę. Garnek ten chłopcy tak nieszczęśliwie wsadzili na głowę monarsze, **że wszelkie usiłowania zdjęcia garnka okazały się bezskuteczne.**

Sytuacja stawała się tragiczna, gdyż zawezwani miejscowi ślusarze odmówili operacji zdjęcia garnka z głowy nieszczęsnego chłopaka, który nie mógł przyjmować pokarmu i który płakał z powodu dotkliwego ucisku. Zrozpaczeni rodzice wyjechali wobec tego do Stanisławowa wraz z chłopcem. Tutaj jednemu ze ślusarzy **udało się przeciąć niefortunną koronę na głowie chłopaka.**

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.). Akcje Banku Polskiego, które ostatnio wynosiły 84,50 zł, obniżyły się we czwartek w kursie o 4 punkty czyli do 80 zł.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr „PRO ARTE“: W niedzielę dnia 17 bm. oraz dnia 19 i 21 kwietnia br. komedja klasyczna J. Korzeniowskiego p. t. **„Panna mężatka“.**

Kino „MORSKIE OKO“: W niedzielę dn. 17 bm. i dni następnych **„Noc w Raju“** z Anną Ondrą w roli głównej.

Kino „CZARODZIEJKA“: W niedzielę dn. 17 bm. i dni następnych film dźwiękowy o wysokiej wartości artystycznej p. t. **„Jej Ekscelencja Miłość“.**

„Cieszyn“ jeszcze nie wrócił do Gdyni.

Zamieszczona przez szereg pism polskich fotografja statku „Cieszyn“ powracającego z niefortunnej wyprawy fińskiej do portu macierzystego, wywołała tu **zdziwienie.** Statek znajduje się w doku portu Abo, **uszkodzenia są znaczne.**

(Fotograję i opis zamieścił także „Dziennik Bydgoski“ i znowu zawiódł się na urzędowej Polskiej Ajencji Telegraficznej, która prasę **mylnie** poinformowała. — Przyp. red.).

Otwarcie nowej placówki w Gdyni.

Z dniem 1 kwietnia otworzyła znana F-a „Atlantic“ T. z o. o. w Gdyni składy **rur i materjałów instal.** oraz wszelkich sanitarji, fajansów itd.

F-a „Atlantic“ prowadzi na składach materjały wyłącznie wyrobów krajowych. Składy znajdują się we własnych magazynach, nowocześnie uposażonych **przy Szosie Gdańskiej,** tel. 13-03. Własne auta ciężarowe oraz tor kolejowy umożliwia F-mie dostawę w jaknajkrótszym czasie, tak, że można omijać firmy gdańskie, które dotychczas były wyłącznie dostawcami dla Gdyni. (7426

Zą redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.**

Wielki dzień gospodarczy.

Warszawa, 15. 4. (PAT) W dniu 26 kwietnia odbędzie się **zjazd samorządów gospodarczych** Rzplitej Polskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci **wszystkich organizacyj gospodarczych,** a mianowicie Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych. Będzie to pierwszy w Polsce zjazd przedstawicieli **wszystkich** dziedzin życia gospodarczego, co należy podkreślić wobec ukazania się w prasie w ostatnich dniach nieścisłych informacyj, dotyczących składu zjazdu.

33 domy mieszkalne spłonęły.

Stanisławów. Wybuchł pożar w gminie Wierzchownia, pow. kałuskiego. Wskutek ognia **spłonęło 33 domy mieszkalne, 11 stodół, 14 stajen, 21.000 kg zboża, 67 kur, 6.500 kg słomy, 7.300 kg siana, 27 gospodarzy poniosło szkodę na sumę około 100.000 zł.**

Pożar powstał równocześnie z czterech stron wsi, a wiatr przeniósł go na sąsiednie gospodarstwa. Po całonocnym wysiłku ludności i straży pożarnej z Kałusza udało się ogień ugasić. W czasie obejmowania przez szalejący żywioł coraz dalszych zagród, **odbywały się dantejskie sceny.** Ludzie obłąkani strachem wyskakiwali przez okna, a widząc dobytek idący z dymem, nie wiedzieli co właściwie ratować.

Ogólny Związek Podoficerów Rez. R. P. przestał istnieć

Na zjeździe krajowym w Warszawie doszło do rozłamu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

II.

Wybrano komisję mandatową i komisję wyborczą, które zostały obsadzone przez reprezentantów okręgów północnych i wschodnich, z **jaskrawem pominięciem okręgów zachodnich, t. j. pomorskiego i poznańskiego.**

Komisje te nastawione w odpowiednim kierunku, wysunęły nowy skład zarządu głównego, do którego wystawiono dwie kandydatury, a mianowicie: byłego prezesa **Jakubowskiego i senatora Perzyńskiego z B. B.** Obrady tych komisyj trwały bardzo długo, bo **aż przeszło 4 godziny.** Na sali rozrzucono satyryczną ulotkę odbitą na maszynie pod tyt.: „Idylliczne obrady“ — (Humoreska w jednej odsłonie), w której anonimowy autor z zacięciem satyryka wysuwa na prezesa zarządu głównego jakiegoś rzekomego Szlagiera... Pozatem podawano sobie z ust do ust wiadomość o przykrem zajściu, jakie miało miejsce na posiedzeniu komisji wyborczej między **gen. Góreckim, a b. prezesem Jakubowskim.**

Wśród okrzyków i wielkiego hałasu, przewodniczący Szmidt, **bardzo nieudolnie prowadzący obrady,** ogłosił listę kandydatów na prezesa i resztę członków zarządu głównego. W czasie tym delegat z okręgu pomorskiego Kobierski zwrócił się z formalnem zapytaniem, **dlaczego w tak jaskrawy sposób usunęło się poza nawias w komisji wyborczej i mandatowej przedstawicieli okręgów zachodnich, które pod względem organizacyjnym i siłą liczebną członków stanowią wraz z centralnemi okręgami większą część całego związku.** Gdy pozatem w formalnych kwestjach chciał postawić kilka pytań dano tylko jedną małoznaczącą odpowiedź i przewodniczący **po dyktatorsku nie zezwolił mu dalej mówić.** Takie tendencyjne postępowanie przewodniczącego **wywołało wśród delegatów pochodzących z zachodnich okręgów ogromne oburzenie.**

Wówczas przewodniczący, nie mogąc opanować sytuacji, oświadczył decyzję delegata rządowego, że w razie nieuspokojenia się, **zjazd ten zostanie rozwiązany.** To oświadczenie nieco uspokoiło zebranych...

Odbyły się wybory, z których **większością tylko 13 głosów** został wybrany prezesem **sławny Jakubowski,** a sen. Perzyński przepadł. Ogłoszenie wyniku wyborów było hasłem do tego, że delegaci okręgów: **warszawskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i częściowo krakowskiego opuścili salę obrad** wśród ryku zwolenników Jakubowskiego, którzy śpiewali „I. Brygadę“.

Tak się skończył nadzwyczajny zjazd krajowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Warszawie.

Wszyscy delegaci, którzy opuścili salę obrad, udali się natychmiast do sekretarjatu Koła Podoficerów Rezerwy Praga, gdzie odbyło się posiedzenie, z którego dowiedzieli się zebrani delegaci od członka komisji wyborczej, że w czasie, kiedy **gen. Górecki nakłaniał Jakubowskiego do zrzeczenia się swej kandydatury,** tenże poczuł się tem dotknięty i w oburzeniu, oświadczając: **„zabraliście mi honor, zdrowie i majątek“, zerwał z piersi odznakę Polonia-Restituta i rzucił ją pod nogi panu generałowi.** Po tym fakcie **gen. Górecki zabrał ze sobą tę odznakę i natychmiast odjechał.** Ponadto prezesi okręgów poznańskiego, pomorskiego i warszawskiego postanowili wraz ze swemi okręgami, stworzyć nowy Związek Podoficerów Rezerwy, który będzie **prowadzony innemi drogami jak dotychczasowy.** Tamże postanowiono, że **prezesi okręgowi przedsięwezmą odpowiednie kroki, ażeby raz na zawsze wyeliminować z tej pożytecznej organizacji jednostki szkodliwe i zaprowadzić porządek, lub utworzyć nową organizację, która będzie szła po drodze dla dobra Ojczyzny.**

Nadmienić się godzi, że to, co się stało w Warszawie, jest niczem więcej, jak tylko dwulicową robotą czynników sanacyjnych. Jest to skutek **ślamazarstwa, jak i machinacyj politycznych kół sanacyjnych, które wszystko rozbijają znanemi metodami. Dużą winę ponosi delegat rządu, że zezwolił na wyszynk trunków wyskokowych w sąsiedniej sali obrad, a ponadto, że nie zbadano dokładnie, ilu jest rzeczywistych delegatów uprawnionych do głosowania, a ilu jest t. zw. „fingowanych delegatów“...**

Dla przykładu należy dodać, że taki **okręg pomorski przesłał tylko 45 delegatów na 118,** gdy natomiast **okręg Zagłębia Dąbrowskiego,** który pod względem **liczebności kół i członków jest w swej kolejności na szarym końcu, aż 61 delegatów,** a dalej, że zwyczajne koła, jak np. **Gdańsk lub mały okręg Radom, miał swych reprezentantów w komisji wyborczej i mandatowej,** gdy **okręg poznański wycofał swego reprezentanta, gdyż widział, że robi się rzeczy niepraktykowane w organizacjach tak poważnych, jaką jest bezsprzecznie Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy.**

Ten ostatni zjazd Podoficerów Rezerwy w Warszawie świadczy o tem, że **czynniki sanacyjne nie mają zdolności** do wprowadzenia, tak w kraju, jak i w życiu organizacyj, nawet półwojskowych, spokoju, ładu i porządku. **Jaki efekt wywrze to na zagranicę, niechaj sobie każdy świadomy obywatel to powie sam.**

Podobno po opuszczeniu sali przez delegatów wymienionych, odbyły się ponownie wybory, z których znowu wyszedł Jakubowski na prezesa... Sen. Perzyńskiego spotkała fatalna porażka. Prawdopodobnie ostatni zjazd podoficerów rezerwy, który przedstawiliśmy jak najbezstronniej, nie pozostanie bez echa.

Precz z piekłem wielkomiejskiem!

Tak woła publicysta amerykański.

Znakomity publicysta i dziennikarz amerykański, Bernard Thunder, prowadzi obecnie na łamach prasy energiczną kampanję pod hasłem: precz z urbanizmem!“ Thunder jest zdania, iż życie wielkomiejskie doprowadza społeczeństwo amerykańskie do coraz większego zwyrodnienia. Jednocześnie przestrzega on swych rodaków przed coraz rosnącem niebezpieczeństwem, które podważa całkowicie podstawy życia amerykańskiego. Oto co pisze — między innemi — odważny publicysta:

Naturalną formą bytowania ludzkiego jest związek z macierzystą ziemią. Kto się od niej odrywa, wegetuje jak roślina pokojowa. Oczywista można się do takiego życia przyzwyczaić — nigdy jednak nie będzie ono zupełnie — normalne... Należy więc w jakiś sposób równoważyć ujemny wpływ życia wielkomiejskiego, które do pewnego stopnia stało się dzisiaj koniecznością, choć nie wiadomo, czy już najbliższa przyszłość nie wprowadzi w tej kwestji zmian decydujących.

A więc np. temu celowi służy sport. Niestety jednak właśnie w Ameryce jest on uprawiany w sposób zupełnie nieracjonalny, dzięki fałszywemu współzawodnictwu, które zamiast zdrowie krzepić, jeszcze je rujnuje...

Drugim momentem, to wprowadzenie do miasta licznych ogrodów i parków, jak to często widzimy w Europie. Pod tym względem Ameryka stoi bardzo nisko, toteż mieszkańcy miast amerykańskich oddychają powietrzem wprost zabójczem...

Wreszcie należy tu wspomnieć o potwornym hałasie ulicznym, któremu należy stanowczo przeciwdziałać, gdyż jest on dla naszych nerwów niesłychanie wprost szkodliwy.

Tyle publicysta amerykański, którego uwagi nacechowane są istotnym rozsądkiem. Mimo to jednak — rzecz charakterystyczna dla stosunków amerykańskich — obudziły one w pewnych kołach oburzenie z powodu ataków publicysty na sport amerykański. Rozpoczęto nawet nagonkę przeciwko temu człowiekowi, zarzucając mu, iż znieważa to, co jest dumą Ameryki — mianowicie wspaniały rozkwit sportu amerykańskiego.

Okręt, na którym niczego nie brak.

W Belfaście, porcie Irlandji ukończono budowę nowego, transatlantyckiego okrętu, zamówiono przez towarzystwo okrętowe „With-Star“. Nowy okręt nie jest gigantycznych rozmiarów (28.000 ton) lecz **urządzenie jego przeszło wszystko, co dotychczas spotykano pod względem komfortu okrętów.**

Powyższy okręt nie posiada 1-szej klasy; może pomieścić w swych kajutach 2.000 pasażerów. Komfort drugiej i trzeciej klasy może rywalizować z najwspanialszem urządzeniem 1-szej klasy na innych okrętach.

Okręt oprócz zwykłych kajut posiada całe **oddzielne mieszkania, składające się z przedpokoju, salonu, pokoju jadalnego i sypialni z łazienką.** W pokojach sypialnych są prawdziwe łóżka, nie jak dotychczas kanapki. Pokoje inne umeblowane są z komfortem i nie brak w nich najmniejszego bodaj urządzenia nowoczesnych wymagań. W każdej klasie są **specjalne pokoje dla dzieci, pełne zabawek.**

Trzy kinematografy urozmaicać będą podróż najnowszym repertuarem. Najgodniejszym uwagi jest jednak ogród zimowy pełen palm i tropikalnej flory. Wszystkie ściany ogrodu są szklanne i przez nie widać bezbrzeżną dal oceanu. (KZ).

Judasze.



(Z „Dziennika Chicagoskiego“).

Nieczyste sumienie.

Zacieranie śladów polskości na starych pomnikach śląskich.

(PAT). Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą o wypadku charakerystycznym dla stosunków, w jakich żyją Polacy na Śląsku Opolskim:

We wsi **Imlinie,** zamieszkałej niemal w 100% przez ludność polską stoi historyczny kościół, w którym znajdują się **stare stacje Drogi Krzyżowej,** zaopatrzonej w **napisy polskie.** Miejscowy proboszcz, niemiecki centrowiec, zarządził **usunięcie tych stacyj.**

„Nowiny Codzienne“ podając to antypolskie zachowanie księdza, zaznaczają, że fakt ten jest usiłowaniem nadania kościołowi — niemieckiego charakteru.

Zjazd lojalnych Niemców obradował w Łodzi.

W dniu 10 kwietnia obradował w Łodzi zjazd delegatów „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund“, organizacyj lojalnych wobec państwa polskiego Niemców w Polsce, przy udziale około 200 delegatów i gości. Zjazd stwierdził, że praca wszystkich oddziałów Związku wykazuje gotowość do poświęceń, któreby przyczyniły się do skutecznego przetrzymania kryzysu gospodarczego.

*

Bardzo niełaskawą nowemu Związkowi, mającemu także **oddział w Bydgoszczy,** jest tutejsza „Deutsche Rundschau“. Pismo to, nieprzejednane w stosunku do gospodarzy tej ziemi, sprzeciwia się również szerzącej się propagandzie pacyfistycznej.

Z ostatnich wydarzeń.



Sanacja szuka ratunku...

Stare wagony kolejowe

na mieszkania dla bezdomnych.

Największemi przeszkodami w usuwaniu katastrofalnego braku mieszkań jest z jednej strony nierentowność budownictwa dla kapitału prywatnego, z drugiej strony brak funduszów publicznych, któreby umożliwiły zrealizowanie na szeroką skalę zakrojonej akcji budowlanej dla ludności niezamożnej. Tymczasem życie idzie niepohamowanie naprzód, ostatni spis wykazał przyrost ludności o 5 milj. osób. W związku z tem należałoby rozpatrzeć możliwość wyzyskania starych wagonów jako prowizorycznych mieszkań dla bezdomnych.

Zagranicą spotykamy na peryferjach wielkich miast wagony osobowe przekształcone na mieszkania, a otoczone ogródkiem. Czy u nas już zbadano kwestję przeznaczenia starych wagonów na cele mieszkaniowe lub gospodarcze? Możnaby podnieść zarzut, że osiedle z wagonów nie odpowiada wymogom urbanistycznym, lecz czy peryferje naszych miast i miasteczek będą mogły kiedyś co do wyglądu konkurować ze śródmieściem? Spotykamy tam często drewniaki dziurawe gorsze 10-krotnie od wagonów kolejowych. W czasie obecnej nędzy należy pozostawić tę sprawę jako drugorzędną na uboczu. Główną rzeczą jest dostarczyć możliwie dużej ilości bezdomnych tanim kosztem jakiekolwiek pomieszczenie, które chroni dostatecznie od wilgoci i zimna.

Zadanie to może, jak widzimy z przykładów zagranicą, spełnić wybrakowany wagon kolejowy umieszczony dla ochrony od wilgoci na podkładach lub podmurowaniu, które może służyć za małą piwniczkę.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji posiada około 12 000 zniszczonych wagonów, z tego dużą część krytych. Oddając pudła wagonowe za niską zapłatą bezdomnym na mieszkania, miałoby Ministerstwo możność częściowego dalszego zmodernizowania przejętego od państw zaborczych przestarzałego taboru wagonowego przez uzyskanie dochodów ze sprzedaży podwozi wagonów na szmelc, co dałoby od wagonu — po 4 tony złomu.

Abstrahując od znaczenia, jakie miałby dla bilansu handlowego zmniejszony przywóz złomu, należy podkreślić, że zrealizowanie tego projektu przyczyniłoby się z jednej strony do łagodzenia skrajnej nędzy mieszkaniowej, z drugiej strony do częściowego chociażby zatrudnienia w przemyśle wagonowym wielkiej liczby bezrobotnych. **Ka.**

Miłość do Sowietów i inflacja bilonu.

Nowe uchwały Rady Rzeszy.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

Berlin, 15. 4. Rada Rzeszy zajmowała się wczoraj sprawą **odnowienia traktatu z Rappallo, oraz umową arbitrażową z Rosją Sowiecką.** Szereg krajów związkowych, jak Wirtembergja i Badenja wypowiedziały się przeciwko artykułowi 4 traktatu w Rappallo, zawierającego klauzulę największego uprzywilejowania. Przedstawiciele tych krajów ogłosili, **że wskutek konkurencji rosyjskiej na rynku drzewnym, niemieckiej gospodarce drzewnej grozi katastrofa.**

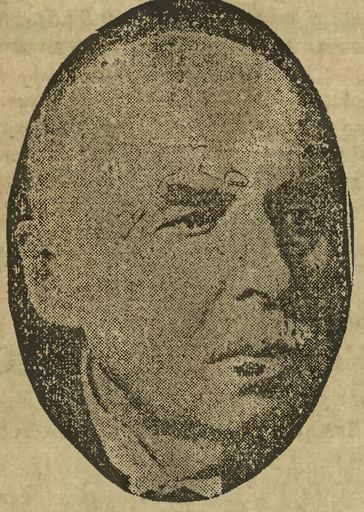
Pomimo tych przedstawień rada Rzeszy **powzięła uchwałę o odnowieniu** traktatu w dotychczasowej formie, albowiem uważała, że w pierwszym rzędzie **traktat w Rappallo jest politycznym a nie gospodarczym!**

Bardzo ciekawą jest druga uchwała rady Rzeszy **upoważniająca rząd do wypuszczenia dalszych 100 000 000 marek monety zdawkowej.** Inflacja bilonu w Niemczech przybiera rozmiary prawdziwej katastrofy.

Około 3 miljardy marek monet zdawkowych znajduje się w w obiegu, a kasy państwowe, komunalne i inne kasy publiczne otrzymały instrukcje dokonywania wypłat tylko bilonem. Banknoty Banku Rzeszy odprowadzane są do centralnej kasy państwowej. **AR.**

Nauka — Literatura — Sztuka.

Jubilat — laureatem.



Józef Weyssenhoff otrzymał nagrodę m. Warszawy.

Jak już krótko donosiliśmy, postanowieniem sądu konkursowego, tegoroczna **nagroda literacka miasta stoł. Warszawy w wysokości 10 tysięcy zł przypadła Józefowi Weysehoffowi za całokształt jego pracy literackiej.** W ten godny sposób stolica uczciła 40-lecie twórczej działalności wielkiego pisarza, które w obecnym roku czci cała Polska.

Sześć głosów, które z pośród 11 członków jury padło na Weysenhoffa, zaświadczyło, że **wdzięczność narodu dla swego przewodnika i twórcy niezrównanych powieści społecznych jest zawsze żywa.**

Kontrkandydatami Weysenhoffa, którzy zebrali część głosów, byli Zenon Przesmycki-Miriam, Tadeusz Boy-Żeleński i Zofja Nałkowska.

Instytut Polskiej Kultury i Sztuki w Nowym Jorku.

Ambasador Filipowicz dokonał w Nowym Jorku otwarcia **Instytutu Polskiej Kultury i Sztuki przy Muzeum Roericha.** Muzeum to jest wielką instytucją kulturalną o międzynarodowym zakresie działania. Ambasador Filipowicz dokonywując otwarcia Instytutu wygłosił okolicznościowe przemówienie. Uroczystość zakończyła się **koncertem kompozytorskim Zygmunta Stojowskiego.**

Upadek Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie.

Na skutek alarmów podniesionych przez prasę **o zupełnem zaniedbaniu i ruinie Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie,** sąd okręgowy we Lwowie, jako władza nadzorcza fundacji, zarządził oględziny tego Muzeum wraz ze wszystkiemi urządzeniami i zbiorami w celu ustalenia, czy Muzeum to jest w myśl intencji ś. p. Założyciela należycie utrzymywane oraz celem wydania odpowiednich zarządzeń.

Muzeum im. Dzieduszyckich **zostało założone w połowie XIX w. ze zbiorów Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, jako pierwsze w swoim rodzaju w Polsce.** Zawiera ono bogate zbiory etnograficzne, przedhistoryczne i przyrodnicze, pochodzące z całego obszaru ziem dawnej Polski. W dziale geologicznym zasługuje na uwagę **mamut i nosorożec,** pierwsze znane w tym stanie zachowania nietylko w Europie, lecz i na całym świecie, okazy gruboskórców przedpotopowych.

Wystawa jubileuszowa Wyczółkowskiego w Poznaniu

Z okazji **80-ej rocznicy urodzin naszego wielkiego malarza i grafika, Leona Wyczółkowskiego,** urządziło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu jubileuszową wystawę jego dzieł. Są tam obrazy olejne, akwarele, pastele, są obrazy rysowane kredką i węglem, dzieła z okresu młodości mistrza i z ostatnich lat, m. in. szereg portretów profesorów uniwersytetu poznańtskiego i **pejzaże poznańskie.**

Otwarcie wspaniałej tej wystawy odbyło się przy tłumnym udziale **przedstawicieli świata artystycznego, literackiego i towarzyskiego Poznania.**

* * *

Wyczółkowski jest znany całej Polsce przedewszystkiem jako grafik, choć i malarskie jego zasługi są niespożyte. O ile jednak możemy dziś z dumą powiedzieć, że grafika polska przoduje w świecie, to **winniśmy to wyniesienie przedewszystkiem Wyczółkowskiemu,** który do mistrzostwa doprowadził wszystkie techniki graficzne i litograficzne.

Od r. 1929 **Wyczółkowski przebywa w Poznaniu,** który pierwszy pospieszył z uczczeniem jego jubileuszu.

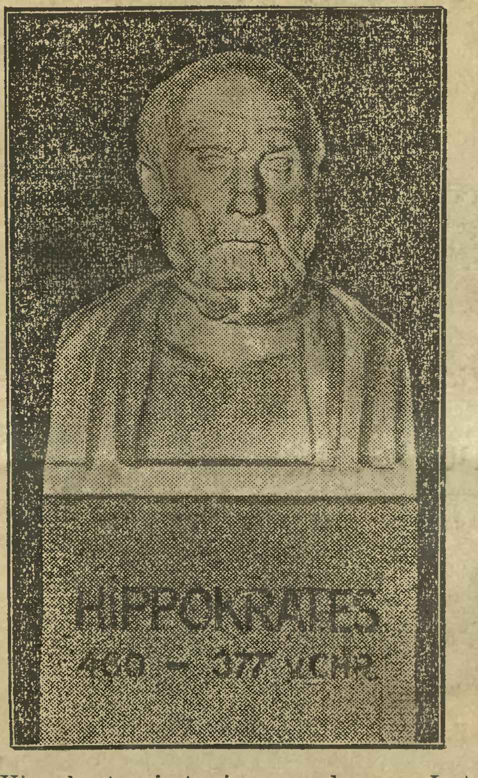
Co to jest neutron?

Nowy zwrot w nauce fizyki.

Choć zdawaćby się mogło, że dzisiaj w nauce mało już jest rzeczy nie rozwiązanych, nauka nie spoczywa. Postęp umysłu ludzkiego jest ciągły.

Nowoczesna fizyka przyjmowała dotychczas **dwa ostateczne składniki materji: elektrony i protony.** Obecnie, jak donosi ostatni numer „Naturwissenschaft“ (14, 1932) wyłoniła się hipoteza, że **w skład atomu wchodzą oprócz elektronów i protonów także i tzw. neutrony,** powstałe z połączenia się dwuch pierwszych. Do poglądu tego doprowadziły badania pani Curie-Skłodowskiej i Joliota nad przenikającem promieniowaniem berylu. Eksperymenty te potwierdził Anglik Chadwick i przedstawił, że hipoteza neutronów tłumaczy wiele faktów eksperymentalnych w sposób prosty i niewymuszony. Prof. Korn wywodzi, że **działanie neutronów nie jest natury elektrycznej, lecz mechanicznej** i czyni uwagę, że w fizyce przygotowuje się powrót do mechaniki.

Hippokrates.



Hippokrates jest ojcem medycyny. Jest to pierwszy człowiek, który ułożył system chorób ludzkich i leczył się racjonalnemi środkami, według reguł, któremi posługuje się w ogólności i dzisiejsza jeszcze wiedza medyczna.

Hippokrates żył 460—377 przed Chr.

Najlepszym posągiem Hippokratesa, których parę dochowało się do dzisiejszych czasów, jest posąg jego, wykonany przez rzeźbiarza Dimitriadesa. Tę to bezcenną skulpturę rząd grecki niedawno temu ofiarował higjenicznemu muzeum w Dreźnie.

Nowa sztuka Bernarda Shaw'a

poraz pierwszy będzie grana w Polsce.

Słynny **dramaturg angielski Bernard Shaw,** mimo, że w swych wystąpieniach prasowych niejednokrotnie popełniał w stosunku do Polski nietakty, ma jednak, jeżeli chodzi o teatr, szczególną do nas słabość.

Dyrekcja Teatru Polskiego otrzymała **od Bernarda Shaw'a najnowszą, świeżo ukończoną 3-aktową sztukę „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“.** Nowa ta komedja grana będzie, w przekładzie Florjana Sobieniowskiego, jeszcze w obecnym sezonie **przed innemi teatrami w Europie.** Premjera w Anglji odbędzie się dopiero w sierpniu. W ten sposób **premjera warszawska już poraz drugi („Wielki Kram“) uprzedzi inne teatry europejskie.** Sztuka ukaże się na scenie Teatru Polskiego w połowie maja. Komedja Shaw'a zapowiada się jako największy wypadek artystyczny obecnego sezonu. Nowy utwór Shaw'a ujmuje w sposób niezmiernie plastyczny i niezwykle ciekawy **najaktualniejsze zagadnienia przesilenia kultury i cywilizacji zachodniej po wojnie.**

Cenne wykopaliska na Pomorzu.

Na Pomorzu prowadzi się od pewnego czasu **systematyczne i fachowo kierowane prace wykopaliskowe.** Dają one wyniki, mające pierwszorzędne znaczenie dla nauki polskiej.

W Semlinie pod Starogardem natrafiono na przedhistoryczny grób skrzynkowy o średnicy 80×70 cm. Grób zawiera 7 urn bogato zdobionych. Urny wypełnione są popiołami.

Na terenie Nowego Obłuża natrafiono podczas kopania ziemi na **trzy groby skrzynkowe zawierające kilka naczyń glinianych.** Wstępne badania przeprowadzone na miejscu pozwalają przypuszczać, że znajduje się tu wielkie **cmentarzysko, pochodzące z okresu halsztackiej epoki kamiennej.**

Kronika artystyczna.

Koncert ku czci J. Haydna.

„Na dworze księcia Esterhazy'ego“.

Z okazji 200-ej rocznicy urodzin J. Haydna (ur. 1. 4. 1732 r.), odbył się w Teatrze Miejskim koncert, poświęcony twórczości tego mistrza. Udział w koncercie brali: p. prof. K. Wiłkomirski, oraz orkiestra Bydg. Konserw. Muzycznego, wzmocniona przez muzyków 62 p. p. Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach p. dyr. W. Winterfelda.

Koncert miał dwa oblicza: teatralne i muzyczne. Organizatorowi koncertu, p. dyr. Winterfeldowi chodziło o stylowe odtworzenie epoki haydnowskiej i w tym celu poubierał wszystkich wykonawców w rokokowe kostjumy, nie wyłączając siebie, ani p. prof. Wiłkomirskiego. Efekt optyczny był w zupełności osiągnięty i jeżeli o to głównie p. Winterfeldowi chodziło, to może on być dumny ze swego dzieła. Przecenianie jednak momentu dekoracyjnego, niezawsze wyszło na dobre stronie czysto muzycznej koncertu.

Rozpoczął się koncert prologiem, wykonanym przez p. Klotza; głosem wątłym, ale miłym, odśpiewał p. Klotz panegiryk na cześć Haydna, wzywając zebranych do oddania hołdu potędze talentu i ducha wielkiego mistrza.

Oficjalną część koncertu otworzył występ młodej Róży Gersonówny, uczennicy B. K. M., która z niezwykłą pewnością siebie, oraz poprawnie pod względem technicznym i muzycznym, odegrała fortepianową sonatę C-dur. Jeżeli chodzi o harmonijne wrażenie słuchowo-wzrokowe, to ten numer programu wypadł bezwzględnie najlepiej.

Gorzej już przedstawiła się sprawa z występem smyczkowego kwartetu. Trudno wymagać od uczniów wzorowego wykonania, gdy nagle na pulcie pierwszego skrzypka wybucha „pożar“ wywołując zrozumiałe zdenerwowanie wśród wykonawców, a mało kulturalną wesołość wśród publiczności. Z zespołu wyróżniał się I-szy skrzypek, p. E. Donarski.

Bohaterem wieczoru był p. Kazimierz Wiłkomirski z Warszawy, znany i ceniony pedagog, kompozytor i dyrygent. Odegrał on z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy D-dur, wywołując zarówno błyskotliwą techniką, jak głębokiem i stylowem ujęciem muzycznem utworu, zachwyt publiczności. W grze p. Wiłkomirskiego nie odczuwało się żadnego wysiłku w pohamowaniu trudności technicznych; była płynna, lekka, a przytem w najwyższym stopniu interesująca. Wykonane na bis wyjątki z solowych suit J. S. Bacha — podkreśliły niepospolite walory tego artysty.

Ostatni numer programu „Symfonja pożegnalna fis-moll, postawiła artystyczną wartość całego akustyczno-optycznego eksperymentu pod znakiem zapytania. O ile bowiem, pod względem dekoracyjno-scenicznym, symfonja wypadła bardzo efektownie, o tyle muzycznie (o to przecież głównie chodzi) była bezwątpienia najsłabszym punktem programu. Wykonawcy, przejęci rolą aktorską, przytem niepokojeni nieprzewidzianemi figlami nieszczęsnych świec, mało mogli zwracać uwagi na wykonanie trudnego zadania muzycznego. Mam tu oczywiście głównie na myśli ostatnią część symfonji, kiedy to muzycy kolejno opuszczali swoje miejsca i wychodzili ze sceny, zostawiając wreszcie samego dyrygenta.

Jako zespół w dużej części złożony z uczniów B. K. M. nie może orkiestra p. Winterfelda podlegać kryterjom, stosowanym dla orkiestr dojrzałych. Sądzę jednak, że przy dłuższej i sumienniejszej pracy przygotowawczej, możnaby dojść do dużo lepszych wyników artystycznych. Szczególnie pod wzgl. intonacyjnym możnaby dużo poprawić; najsłabiej prezentują się altówki i kontrabasy, nieźle natomiast skrzypce; instrumenty dęte, także niezawsze zgodne w intonacji, wywiązały się z zadania, poza drobnemi przypadłościami (waltornia w symfonji) dość dobrze.

Główny motor i dusza całego koncertu p. dyr. Winterfeld, przecenił tym razem cokolwiek siły, jakiemi rozporządza. Poza występem p. prof. Wiłkomirskiego, muzyczna wartość wykonanego programu nie przedstawiała się zbyt dodatnio.

Pod adresem organizatorów dodam, że redakcja programu, niezupełnie się zgadzała z zasadami polskiej gramatyki.

Alf. Rösler.

Czytać! Ale co czytać?

W walce o nowe prawo małżeńskie. — Bibljoteczka angielska Słownik do Homera. — Testy inteligencji. — Przewodnik dla wychowawców.—Burza nad brukiem.—„Biały folwark“.

Są książki szczególnie na czasie. Ich pojawienie się na półkach księgarskich jest koniecznością, wypływającą z zagadnień dnia. Niedawno więc wyszła z druku książka **ks. Stefana Biskupskiego** p. t. **„O nowe prawo małżeńskie w Polsce“.** W pierwszej części swej pracy autor omawia projekt prawa małżeńskiego, ogłoszony przez Komisję Kodyfikacyjną, w drugiej — przedstawia stanowisko Kościoła katolickiego wobec ślubów cywilnych i rozwodów. W trzeciej części autor zajmuje się stanowiskiem opinji katolickiej wobec reformy prawa małżeńskiego.

Poważny materjał rzeczowy, jak również przekonywująca argumentacja, sprawiają, że praca ks. prof. Biskupskiego jest pożyteczną i odda niewątpliwie usługi sprawie katolickiej.

* * *

Nakładem Książnicy—Atlasu ukazał się pierwszy tomik nowo zapoczątkowanego wydawnictwa p. t. **„Bibljoteczka Angielska“** „The Bountry of the Blind“, H. G. Wellsa.

Z uznaniem powitać należy inicjatywę Wydawnictwa, które podjęło pracę nad zaopatrzeniem szkół w podręczniki angielskie. Brak tych podręczników dawał się dotkliwie odczuwać przy wzmożonem w ostatnich czasach zainteresowaniu dla języka angielskiego, zdobywającego sobie coraz większe znaczenie w świecie.

Książnica—Atlas wydała również **„Słownik grecko-polski“ do wyboru z pieśni Homera,** opracowany przez A. Rappaporta. Słownik uwzględnia szkolne wydanie Iljadyi Odyssei. Opracowany jest bardzo starannie i wyczerpująco.

Wychowawców zainteresuje wydawnictwo: **„Testy inteligencji Binneta-Termana“,** które ukazało się nakładem Książnicy—Atlas. Dokładne i jasne tłumaczenie polskie zaopatrzone jest w kompletny materjał pomocniczy, złożony z tablic i rysunków.

Jedynem w swoim rodzaju wydawnictwem w Europie jest opracowane przez **dr. Piątka i dr. Sośnickiego: „Wychowanie i nauczanie“. Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych.** Dzieli się na trzy części. Pierwsza zamieszcza ogólny przegląd wydawnictw pedagogicznych wydanych przez S. A. Książnica—Atlas, druga podaje ich podział według treści, trzecie zestawia wszystkie zagadnienia w nich zawarte. W tej właśnie ostatniej części leży punkt ciężkości tego wydawnictwa i jego największa doniosłość; zestawienie to bowiem nietylko ułatwi nauczycielowi jego pracę w praktycznem zastosowaniu różnych problemów pedagogicznych i dydaktycznych na terenie szkolnym, lecz także stanowić będzie walną pomoc przy wszelkich dyskusjach i konferencjach.

* * *

Nowe, a bardzo na uwagę zasługujące, powieści wyszły nakładem Gebethnera i Wolffa.

Michał Rusinek, którego powieść **„Burza nad brukiem“** ukazała się właśnie w druku, jest pisarzem żywym, pełnym wyobraźni artystycznej i temperamentu, kierowanego świadomą siebie wolą pisarza. To też obraz dziejów młodego chłopca, dziecka ulicy — rzucony w „Burzy nad Brukiem“, na tło okresu rozbrajania Austrjaków w Krakowie w końcu wielkiej wojny — tętni pełnią życia i bogactwem żywych i gorących barw.

Interesująca fabuła, liczne i bystre obserwacje obyczajowości i przejawów życia tak niedawno minionych czasów, przekonywująco narysowana i rzetelnie sympatyczna sylwetka bohatera powieści — wszystko to sprawia, że „Burza nad Brukiem“ stanie się trwałą pozycją w dorobku naszej beletrystyki.

* * *

Dawno oczekiwana nowa powieść **Jerzego Kossowskiego** p. t. **„Biały folwark“** ukazała się także w wydaniu książkowem.

„Biały folwark“, stanowiąc zamkniętą całość, jest jednocześnie rozwinięciem dziejów Józka Zameycia, Krystyny i obu Zameyciówien, bohaterów „Ceglanego Domu“. Dzieje te, będąc treścią „Białego folwarku“, układają się niezmiernie interesująco.

Dzieje te kreśli Kossowski pewną ręką, wykazując świetną znajomość codziennej, zwykłej psychiki ludzkiej, jej zakamarków i uczuciowych niekonsekwencyj, dając przez to swym bohaterom rumieńce prawdziwego życia.

Bogactwo fabuły, bogactwo licznego szeregu występujących w „Białym folwarku“ typów, ujętych we właściwy autorowi „Śmierci w słońcu“ sposób — mówią o wartości nowej powieści Kossowskiego.

Samotny żeglarz wśród burzy

Bohaterski kapitan pozostał na opuszczonym okręcie.

Do portu Trapani przybył żaglowiec „Roma", który został złapany przez burzę szalejącą wzdłuż całej Sycylji. Wysłannik specjalny dziennika włoskiego „Corriera della Sera" oczekiwał już na powrót dzielnego kapitana, który **przez kilka dni walczył po bohatersku z rozszalałemi falama morskiemi, będąc skazanym na niechybną śmierć.**

Dzielny kapitan nazwiskiem Luca Romano, lat 58, pozostał sam na pokładzie z chwilą, gdy olbrzymie sirocco zmusiło jego towarzyszy do ratowania się na łodziach ratunkowych. Z nimi oddalił się również jego syn. Przyciągnięty ogromnym stosem płonącym, jaki kapitan dla ratowania żaglowca rozpalił na pokładzie, statek Angelo-Raffaelo szczęśliwie dopłynął do rozbitków i zabrał ich na swój pokład.

W tym czasie **kapitan pozostał sam na swym żaglowcu** i oczekiwał przybycia pomocy. 54 godziny trwał szturm żywiołów, które groziły co chwilę zagładą śmiałka.

W końcu burza ucichła i kapitan mógł zejść do kajuty, gdzie zmożony zasnął snem kamiennym. **Przebudzenie się jego było bardzo miłe, gdyż ujrzał nad sobą twarz syna.** Zaledwie Anglo-Rafaelo zdążył przybić do portu a już syn kapitana znajdował się na pokładzie Lampedusa, który udał się na poszukiwanie kapitana. Żaglowiec ujrzano o świcie na morzu oliwy pływającej na całej szerokości wybrzeża sycylijskiego.

Jest to już drugie z rzędu rozbicie kapitana Romano. Podczas wojny kapitan uważał się już za straconego, gdyż **znajdował się o 8 mil od podwodnych łodzi niemieckich** i był pewnym, że zostanie wysadzony przez miny podwodne w powietrze. (KZ).

—::—

Ks. biskup włocławski nawołuje do akcji miłosierdzia.

Włocławek, 16. 4. (Tel. wł.). Ks. biskup Radomski wydał list pasterski, w którym niezwykle serdecznie i wzruszająco omawia dzisiejsze położenie gospodarcze i nędzę wśród ludu. List kończy się wezwaniem do zakładania we wszystkich parafjach diecezji włocławskiej Towarzystw „Caritas", których celem jest pomoc dla ubogich.

Nieudały podstęp sprytnej Greczynki.

Pewien lekarz ateński, nazwiskiem Minas został wezwany w godzinach wieczornych do rzekomo chorej panny Boniku, maszynistki w ministerstwie komunikacji, z którą łączyły go bliższe stosunki. Jakież było jego zdziwienie, gdy przybywszy do „chorej", zobaczył rzekomą pacjentkę **zupełnie zdrową w gronie licznie zebranych krewnych i przyjaciół.**

Okazało się, że krewni p. Boniku zwabili lekarza w tym celu, aby go zmusić do zawarcia ślubu.

Wobec kategorycznej odmowy ze strony lekarza, krewni p. Boniku rzucili się na niego i zamknęli w kuchni, a tymczasem **sprowadzili dwu popów, celem dokonania ślubnego obrządku.**

Po zbadaniu zezwolenia na ślub, które było w porządku, popi ubrali się już w szaty liturgiczne i zabierali się do ceremonji, ale **na widok pokrwawionego „pana młodego" zorjentowali się w sytuacji** i odmówili swego współudziału, a nadto jeszcze powiadomili o wszystkiem policję, która przybywszy na miejsce, aresztowała „pannę młodą" i jej dwóch krewnych.

Niedoszłego zaś „pana młodego" zabrano do szpitala.

—o—

Smith nawołuje Stany do rezygnacji.

Waszyngton, 15. 4. (PAT).) Były kandydat na prezydenta Stanów Zjedn. z r. 1928 Smith wygłosił wczoraj w czasie bankietu przemówienie, które wywołało sensację wśród leaderów demokratycznych. **Mówca zalecał Stanom Zjedn., by w ciągu najbliższych lat 20 przeszły do porządku dziennego nad wszystkiemi sprawami, dotyczącemi długów europejskich, odliczając równocześnie 25% wartości brutto eksportu amerykańskiego do krajów dłużniczych na poczet sumy długów.**

Smith zaznaczył, że byłby to o wiele lepszy środek przywrócenia normalnych stosunków handlowych, niż obecnie metoda bezczynności i **domagania się spłaty długów, które, jak wszystkim wiadomo, nie mogę być w obecnych warunkach powszechnego kryzysu spłacone.**

Sanacja tak myśli,



a rzeczywistość tak kreśli!

Polacy w Mandżurji uruchomili cukrownię. Cukrownia polska w Aszyche sprowadziła za 9 000 dolarów nasion buraczanych i za 10 000 dolarów różnych materjałów technicznych z Polski.

Bandyci w pędzącym ekspresie.

Dwóch młodych opryszków obrabowało pasażerów I. klasy.

W jedną z ostatnich nocy do ekspresu no. 1081, jadącego z Marsylji w kierunku Paryża wkradło się na dworcu w Marsylji dwóch osobników, którzy

bez biletów szukali okazji łatwego zarobku.

Między stacjami Orange i Montélimar prześlizgnęli się wzdłuż całego pociągu i dotarli aż do wagonu pierwszej klasy, gdzie spodziewali się znaleźć to, czego im było potrzeba — t. zn. pieniądze. Weszli do wagonu bez trudności.

W pierwszym przedziale drzemali na ławkach dwaj młodzi Szwajcarzy. Wyrwani nagle ze snu i zaskoczeni

żądaniem wydania pieniędzy pod groźbą rewolwerów

pozbyli się całej gotówki w kwocie około sześciu tysięcy franków.

Przeszedłszy gwałtownie do przedziału sąsiedniego, śmiali złoczyńcy zwrócili się do samotnego podróżnego 40-letniego inżyniera Bellier, który na wezwanie oddał 100 franków i 10 franków w bilonie, lecz zachował portfel, zawierający 5 tysięcy franków.

W trzecim przedziale pogrążony był w głębokim śnie wyższy urzędnik kolejowy z Austrji Emanuel Sellner. W obawie, aby zbudzony nie zaczął się bronić, napastnicy rzucili się na niego i

zadali mu w głowę kilka ciosów kolbami rewolwerów.

Zaskoczony pasażer zemdlał, ale oprzytomniał zaraz i schwycił jednego z bandytów za gardło. Ten, aby się uwolnić zrobił użytek z broni, oddał dwa strzały i zranił lekko Sellnera w palec. Uciekłszy do wyjścia, bandyci przygotowali się do skoku. W tej chwili, jakby na nieszczęście, inż. Bellier, który został zamknięty w swoim przedziale, pociągnął za hamulec.

Pociąg, który dochodził do dworca w Valence, zwolnił natychmiast, co pozwoliło

opryszkom wyskoczyć na tor bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

Uciekli natychmiast w kierunku miasta i w oberży pod „Czarnym Koniem" kazali sobie podać kawę. Ich podejrzany wygląd zwrócił uwagę właściciela. Bandyci, widząc, że są obserwowani, wyszli gwałtownie i udali się do innej kawiarni.

Tu ujęła ich policja, która tymczasem szła wytrwale za ich śladami.

Młodzi bandyci, obaj w wieku 18 lat podali odrazu swoje dane personalne. Byli to: Robert Aurel, subjekt w wielkim magazynie i Emanuel Le Can, marynarz, będący na nieprawnym urlopie.

Stawieni przed sędzią śledczym, bezczelni bandyci zeznali:

— Poznaliśmy się w pociągu pośpiesznym w drodze do Marsylji — opowiedział Le Can. — Aurel wybierał się do Algieru, ponieważ sprzykrzyło mu się życie w Paryżu. Ja go przekonałem, że i tam nie ma co robić. W Marsylji zamieszkaliśmy w jednym **hotelu** i tam ułożyliśmy plan działania.

Postanowiliśmy obrabować bogatego podróżnego.

Wsiedliśmy do ekspresu genewskiego. Resztę wiecie...

Bandyci, którzy nie okazują żadnego żalu ani skruchy, zostali osadzeni w więzieniu i czekają na karę. (hak.).

Rozprawa przeciw Gorgonowej odroczona.

Lwów. Krąży tu pogłoska, że rozprawa przeciw Ricie Gorgonowej nie rozpocznie się dnia 25 bm. Wnoszą to z okoliczności, że jakkolwiek na ten dzień sala jest zarezerwowana na rozprawę, to jednak urzędowo rozprawy nie rozpisano oraz nie wezwano świadków.

Powodem odroczenia sprawy ma być fakt, że morderczyni śp. Zarembianki znajduje się w stanie brzemiennym.

Zęby pani Korduli.

Z cyklu „Przed redakcyjnym trybunałem".

Boy melduje parę małżeńską. Wyglądają, jakby byli z Osielska lub innych Swornegaci.

Redaktor: Nie szkodzi. Wpuścić. (małżonkowie wchodzą) Jak się pani nazywa? Kordula Pęchowiak... A to mąż pani? Nicefor Pęchowiak? Proszę siadać.

P. Kordula: Ady postoima ździebłko. My tu nie przyszli z wizytą, ino na sprawe.

P. Nicefor: Chodzi o to, że moi kobicie zachciwo sie mieć nowe zemby. A to jest drogi szpas. Bez rok jest już kłótnia o to. Aż my sobie powiedzieli: niech panowie w Dzienniku powiedzą, kto ma recht, a kto nie.

P. Kordula: Niech panowie wej popatrzą: od frontu mom same inwalidy, a od tyła tyż same dziurawe kaliki. Jeść nimoge i godać mi trudno, bo mi sie na tych szpikulcach język zadziro.

P. Nicefor: Gdyby panowie moją starą słyszeli godać... Zupełnie jakby matocykl miała w gymbie. Na godzine zrobi jęzorem sto kilometrów.

P. Kordula: Bajesz, stary, jak to cielo bez matki. Spraw mi zymby, to ci dom pokój.

P. Nicefor: Na złote zymby nima dziś forsy. A miedziane chcioł ci kowol wstawić; toś go jeszcze skleła.

P. Kordula: Słyszeli panowie kiedy, aby kto u kowala zymby sobie stalował? To ino mój stary jest taki głupi. Tamtego roku, że akuszerka pojechała prek, to weterynarza zawołał do mnie.

P. Nicefor: Może ci nie pomóg? Nie odebrał Kaśki jak sie patrzy?

P. Kordula: Ale cała wieś sie bez to śmiała. Wszyscy pytali, ile mom młodych.

P. Nicefor: Wieś może sie śmiać, bo jo mom kłopot z tobą, nie wieś. Już byłbym ci sprawił te zembiska, ino sie boje, że mnie na śmierć zatrajkoczesz.

P. Kordula: Cie gu! Trajkotania się boi. Ady ciebie ani kijem nie zmorduje.

P. Nicefor: Radabyś, radabyś, ino mom sie na czujności. A ty o zymbach gadej, nie o kiju. Jo musze stojeć przy tem, że sie obydziesz bez nowych zymbów.

P. Kordula: Nie obyde sie, bo już ani głupi pyrki ukąsić nimoge.

P. Nicefor: Tarte pyrki możesz jeść.

P. Kordula (płacze): Widzicie panowie, to jest mąż! Każe mi ciągiem jeść tarte pyrki i ślepe ryby... O Jezu, O mój Jezu drogi!

P. Nicefor: Co z tego, że jo ji każe, kiedy ona i tak serdynki woli.

P. Kordula: Bo miętkie są! A ty mi jedzy nie wymawiaj, bo porówno z tobą na kawałyszek chleba szuftować musze. Pilnuj lepi twoich sygar, których dziesięć na dziń zećmisz.

Redaktor: Za pozwoleniem, moi państwo, o co wam właściwie chodzi?

P. Nicefor: Żeby pon redaktor rozświadczył, czy jo na ten ciężki kryzys moge kobicie zemby stalować. Przecie to kosztuje kupa piniędzy.

Redaktor: No tak, zęby tanie nie są. Pani Pęchowiak, otwórz no pani buzię. Niech ja zobaczę... No, no, nie tak bardzo, bo pani szczęki z łożyska wyskoczą... Już, dziękuję, zawrzyj pani usta. Zęby pani są rzeczywiście bardzo defektowne i mąż powinien coś zrobić. Cierpi pani może na złe trawienie?

P. Kordula: Ady wszystko mi w żołądku staje. Co ino bym nie jadła. Przecie gryść nimom czym.

Redaktor: Panie Pęchowiak, spraw pan żonie zęby. Należą jej się.

P. Nicefor (drapie się w głowę): Przy taki marny konjenkturze?... Psiakruszka dopiro!

P. Kordula: Nie kłóć sie z panami, ino pójdź zaro ze mną do dantysty. (wychodzą oboje.)

Tak wygląda Mendoza po trzęsieniu ziemi.



Z argentyńskiego miasta Mendoza zostały tylko ruiny, jak je widzimy na ilustracji. Ostatnie wiadomości donoszą o coraz większej ilości ofiar w ludziach. Naturalnie — nie ostały się granity i bloki cementowe, więc gdzież miał się schronić biedny człowiek!

Władze rozrywają pajęcze sieci komunistów

na terenie całego państwa.

Pisaliśmy w ostatnich dniach o aresztowaniach i wyrokach sądowych na komunistów na terenie Wielkopolski. Energiczna akcja oczyszczania kraju z elementów wywrotowych **i likwidowania pajęczej sieci jaczejek bolszewickich,** kierowanych przeważnie za moskiewskie pieniądze przez żydów, rozciągnęła się na całą Polskę.

Z kresowego **Równego** donoszą o procesie, w którym odpowiada kilkudziesięciu burzycieli ładu i ustalonego porządku na Wołyniu. **Sami żydzi!...**

W stolicy również atmosfera uległa oczyszczeniu. W ciągu kilku dni ostatnich uwagę przechodniów w różnych dzielnicach Warszawy zwracał w godzinach wieczornych niezwykły ruch policji, która całemi oddziałami spieszyła kolejno w różne punkty na krańcach miasta.

Jak się okazało, chodziło tu o rewizje wśród komunistów, aby przeciwdziałać ich przygotowaniom, czynionym z okazji 1 maja. **Zatrzymano przeszło 100 osób, z których 70 decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu.**

Między aresztowanymi znajduje się **Irena Landau, jedna z wybitniejszych łączniczek Centralnego Komitetu Komunistycznego, którą pierwszą wzięto pod obserwację, a tą drogą właśnie zdołano wpaść na trop całego komitetu.** Aresztowano dalej sekretarza Centralnego Komitetu Kwiatkowskiego, który swego czasu zbiegł z więzienia i od dwu lat był poszukiwany przez policję. Ponadto aresztowano skarbniczkę Centralnego Komitetu i jej pomocnicę, sekretarza wydziału zawodowego partji komunistycznej i kilku innych wybitniejszych działaczy. Przy aresztowanych znaleziono większe sumy pieniężne, dochodzące do 20.000 zł w walutach polskiej i obcej.

Aresztowano także referenta „Wniesztorgu" Markusa Lewa. Jak stwierdzono, za jego to pośrednictwem **nadchodziły dla partji komunistycznej w Polsce subwencje od Sowietów.**

Rewizja i aresztowania trwają w dalszym ciągu, w wyniku zaś zebranych materjałów akcja likwidacyjna przeniosła się na teren innych miast.

Tak na przykład **w Wilnie** aresztowano w dniach ostatnich 40 osób.

Na dawniej już przychwyconych agentów czerwonej gwiazdy z za kordonu sypią się wyroki sądowe.

W piotrkowskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie 9 komunistów z Tomaszowa Mazowieckiego. Tworzyli oni komitet KPP i jako tacy zorganizowali w dniu 3 listopada 1931 r. **„masówkę" przed tomaszowską fabryką sztucznego jedwabiu, podczas której był zabity jeden robotnik, a ciężko ranny posterunkowy policji państwowej.**

Sąd skazał Marchwickiego, wojewódzkiego prelegenta KPP z Łodzi oraz Zakrzewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Tuchowskiego oraz Minka na 4 lata ciężkiego więzienia, Małeckiego, Steinkego i Mołojca na 3 lata ciężkiego więzienia, Mąkolównę na 2 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, Wijatę na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Niebezpieczeństwo ze strony wrogiej ustrojowi i państwu propagandy jest wyraźne. Dobrze się stało, że władze energicznie zabrały się do tępienia szkodników. Charakterystycznego objawu, **że na czele akcji komunistycznej w Polsce stoją żydzi,** nie potrzebujemy podkreślać, Wnioski same się nasuwają...

Noc grozy na pełnem morzu.

Z okazji smutnej rocznicy zatonięcia olbrzyma morskiego „Titanic".

W nocy z 13 na 14 kwietnia 1912 roku, a więc pełne 20 lat temu zatonął na skutek zderzenia się z lodowcem olbrzymi, a największy wówczas na świecie statek pasażerski „Titanic", który wiózł na swoim pokładzie 2300 pasażerów.

O strasznej tragedji, jaka się w związku z tą katastrofą rozegrała na falach oceanu, ogłasza obecnie żona muzyka wiedeńskiego G. R. Gabriela bardzo ciekawe wspomnienia. Jechała ona swego czasu jako wychowawczyni 14-to letniej córeczki amerykańskiego kupca Howristona „Titaniciem" i wyszła z katastrofy z systemem nerwowym zupełnie rozstrojonym i ze zdruzgotaną szczęką. Pani Gabriel na samym wstępie zwróciła uwagę na bardzo

CIEKAWY ZBIEG OKOLICZNOŚCI,

któryby mógł w umysłach ludzi przesądnych potwierdzić mniemanie o nieszczęściu, łączącem się z liczbą „13". Paszport jej, na podstawie którego otrzymała prawo do wyjazdu z Ameryki, wystawiony był 13 grudnia 1911 roku i nosił liczbę rejestracyjną 13. Katastrofa zaś wydarzyła się w nocy z 13 na 14 kwietnia.

A teraz oddajmy głos p. Gabriel. — „Chociaż jechaliśmy drugą klasą — tak mówi ona — pozwalano nam poruszać się także wśród pasażerów 1-szej klasy.

NA STATKU CZULIŚMY SIĘ JAK W RAJU.

Nawet najwybredniejsze życzenia pasażerów wypełniano ze zdumiewającą grzecznością i sprawnością. Przechadzaliśmy się na oszklonych promenadach. Potrzeby cielesne zaspakajały 4 restauracje, z których jedna przeznaczona była dla Anglików, druga dla Francuzów, trzecia dla Rosjan, i czwarta dla Szwedów. Na okręcie były łazienki, kina, mahoniem wykładane salony gry i palarnie, ba nawet ogrody z wodotryskami.

TYLKO O JEDNEM ZAPOMNIANO —

mianowicie o dostatecznych na tak wielką liczbę pasażerów środkach ratowniczych.

Wieczorem 13 kwietnia miał się odbyć wielki bal okrętowy. Wszyscy pasażerowie byli jaknajbardziej rozbawieni, chociaż temperatura zaczęła się poważnie oziębiać, a tu i owdzie z fal oceanu wyłaniały się ostre czubki mniejszych gór lodowych. Prezydent wielkiej linji okrętowej White Star Ismay, który obok kapitana Smitha stał na pomoście komendanta, stwierdzał co chwilę z zadowoleniem, że „Titanic" z matematyczną ścisłością przebywa na godzinę 23 węzły, czyli że było można z całą pewnością liczyć na zdobycie tak zwanej

„NIEBIESKIEJ WSTĘGI",

nadawanej zawsze najszybszemu okrętowi świata, przepływającemu Ocean Atlantycki.

W międzyczasie rozpoczął się bal. Przy dźwiękach orkiestry falowały pary w toaletach wprost przepięknych. Ze względu na to, że pani Hawriston czuła się niedobrze i pozostała w swej kajucie, towarzyszyłam jej mężowi, z którym zagrałam partję szacha. Na kilka minut przed północą

LEKKI WSTRZĄS POPRZEWRACAŁ NAM FIGURY,

które ustawiliśmy, nie przeczuwając żadnej katastrofy. Kilka minut później jeden z oficerów okrętowych zapukał do drzwi kajuty, i nie otwierając ich zawołał spokojnie na korytarzu: „Zdarzyła się pewna rzecz. Kobiety i dzieci niechaj wyjdą na górne pokłady!" Ten rozkaz oczywiście wyjaśnił wszystko. Mimo to pasażerowie zachowali się względnie spokojnie. Dopiero, kiedy dwóch kapłanów z krzyżem w ręku zaczęło nawoływać pasażerów do ulżenia duszy i przygotowania się na śmierć,

WYBUCHŁA STRASZNA PANIKA I WALKA.

Krzyki pełne rozpaczy przeszywały powietrze. A tu i owdzie padał strzał; to ten czy inny pasażer pozbawiał się życia. Około tuzin dzieci znalazło śmierć pod stopami zrozpaczonych pasażerów. Mnie odcięto od pracodawców, a do sukni mojej przyczepiło się jakieś obce dziecko, które nie pozwoliło się oderwać odemnie, dopóki mnie bezprzytomną nie wrzucono do łodzi ratunkowej. Okropny ból przywrócił mi przytomność, i pozwolił mi stwierdzić, że znajduję się w łodzi z twarzą zmasakrowaną i okrwawioną.

W umyśle moim utkwiło mi

KILKA STRASZNYCH OBRAZÓW.

Jakaś piękna blondyna została uchwycona przez dźwig za włosy i dosłownie oskalpowana. Żona miljardera Astora za żadną cenę nie chciała zejść do łodzi ratunkowej, gdyż pozostawiła w popłochu w kajucie jeden ze sławnych bucików, zrobionych z piór kanarka, a ozdobiony wielkimi brylantami. Kilku pasażerów pozostawiło bez żalu cały swój bagaż, ale

ZABRAŁO SWOJE PIESKI SALONOWE.

A jedna z kobiet ulitowała się nawet nad małą świnką, która, nie wiadomo w jaki sposób, znalazła się na górnym pokładzie.

Odpłynęliśmy już poważnie od tonącego olbrzyma, gdyśmy usłyszeli głos kapitana Smitha, który przy pomocy gigantycznego megafonu wydawał rozkazy: „Ludzie! spełniliście swój obowiązek, teraz niech każdy dba o siebie. Zwalniam was z obowiązków." I teraz dopiero ożywiło się w dolnych pokładach: inżynierowie, palacze i marynarze pomyśleli teraz dopiero o życiu własnem. Dzięki nieludzkim wysiłkom udało się łodziom wydostać ze sfery wpływów niebezpiecznego wiru, jaki wytworzył się w chwili, kiedy statek — olbrzym poszedł na dno morza. Po nocy strasznych męczarń, przejął nas nad ranem parowiec „Karpatja", przywołany na pomoc nawoływaniem radjo — telegrafisty, który pozostał na swoim posterunku i kabinę swoją wybrał jako mokry grób. Tak samo zresztą uczyniła cała orkiestra, która grała przez cały czas akcji ratowniczej, ażeby zagłuszyć krzyki pasażerów i jęki umierających.

Fale Oceanu zamknęły się nad głowami tych bohaterów na zawsze.

Stolica kraju ziejącego ogniem.



Zachodnie wybrzeże Ameryki południowej zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi na długości 700 klm. Osiem wulkanów równocześnie rzygnęło na ten biedny kraj ogniem i lawą. Opisywaliśmy tę katastrofę obszernie. A powyżej widzimy Valparaiso, główny port republiki Chile, z którego uciekły wszystkie okręty, aby się ratować przed katastrofą. Które się spóźniły, musiały zostać, bo popiół tak zaciemnił i zgęścił powietrze, że niepodobno było z portu wypłynąć.

Piekielna zemsta eksmitowanego.

Chciał wysadzić w powietrze całą kamienicę.

Sensację wywołało w Berlinie samobójstwo 52-letniego bezrobotnego inżyniera Wolzendorfa, który w przededniu eksmisji z mieszkania popełnił, przy pomocy gazu, samobójstwo. Policja wtargnąwszy — nadspodziewanie wcześnie — do jego mieszkania, dostrzegła z przerażeniem

maszynerję zegarową,

która prowadziła do zapasów materjału wybuchowego. W przeciągu godziny i kilkunastu minut nastąpiłby wybuch. Siła eksplozji wystarczyłaby najzupełniej do wysadzenia w powietrze całej kamienicy, z której nieszczęśliwego inżyniera chciano eksmitować.

Charakterystycznem jest, że na wiadomość **o nieudałej zemście cały szereg właścicieli kamienic kazało corychlej wstrzymać wszelkie kroki eksmisyjne,** skierowane przeciw niepłacącym a bezrobotnym lokatorom.

Jak wiadomo, kategorja ta jest w stolicy Niemiec bardzo liczna.

Gdy lawa zaleje kwitnące osiedla!



Na miejscu, gdzie niegdyś w Chile, u stóp Kordyljerów, kwitnęły osady krajowców, dziś panuje cmentarna cisza i widok aż krew mrożący. Są to zwały stygnącej lawy, pod którą spoczywają domy, ludzie i zwierzęta.

Z Wielkopolski i Pomorza

OSIELSKO. Wieczornica. W niedzielę, 17 bm. urządza Kat. Stow. Młodych Polek wieczornicę z przedstawieniem, na które składają się 2 komedje — „Wicek i Wacek" i „Miłujcie nieprzyjaciół wasze". Pozatem moc niespodzianek.

Fordon.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolickich zagaił p. rektor Bross przy bardzo licznym udziale członków. Protokół odczytał nauczyciel p. Kwapiszewski. Życie i obyczaje narodu chińskiego zreferował obszernie i ciekawie p. Siczek.

Z życia Sokoła. W celu utworzenia przy tutejszym Sokole grona technicznego odbyło się zebranie organizacyjne, które zagaił naczelnik p. Modrakowski. W skład nowoutworzonego grona technicznego wchodzą pp.: Kwapiszewski jako główny kierownik, Modrakowski jako naczelnik, Zieliński Alfons, Zieliński Antoni, Dembek Józef, Delik Brunon, Kociniewski Jan i Lewandowski. Uchwalono na dzień 17 bm. otwarcie sezonu lekkoatletycznego na tutejszem boisku i intensywne przeprowadzanie treningów. Zebrania grona odbywać się będą dwa razy w miesiącu.

Eksmisję dwóch dość licznych rodzin przeprowadzano ostatnio, nie troszcząc się wcale o rozporządzenie zawieszenia takowych do października. Sumienie niejednego z gospodarzy dla nędzy i biedy zastygło. Rodzinę T. przyjęto na pewien czas w Hotelu Polskim, a ojciec drugiej dość licznej rodziny, wykorzystawszy nieoględność zawiadowcy danych zabudowań, sprowadził się zpowrotem, wykorzystując tę okoliczność, że drzwi mieszkania codopiero opuszczonego zastał otwarte.

Gniezno.

Koncert profesorów Wlkp. Szkoły Muzycznej. Nielada atrakcja czeka Gniezno w niedzielę, 17 bm., w którym to dniu o godz. 12 w południe w sali Hotelu Europejskiego wystąpi trzech profesorów wyżej wymienionej szkoły, a mianowicie: artysta opery p. Włodzimierz Malawski, prof. Państw. Konserwatorjum w Poznaniu p. Józef Pawlak oraz znany w świecie muzycznym skrzypek-wirtuoz p. Stanisław Pawlak, autor wielu cennych kompozycyj.

O mistrzostwo klasy B walczyć będzie w niedzielę o godz. 16 „Stella" II z „Sparta", zaś „Venus" spotka się o godz. 14 z „Wiktorją" z Jarocina.

Kradzież garderoby. Policja ujęła 20-letniego Szczepana Kwiatkowskiego, który zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych w Antoninie i dokonał kradzieży garderoby na szkodę p. Olejniczaka z Kustodji.

Rogoźno.

Bezrobocie. Liczba bezrobotnych w mieście naszem nie maleje. Ostatnio obdarzono przeszło 200 rodzin produktami żywnościowemi, jak: mięso, chleb, mąka i cukier. Komitet dożywiania w dalszym ciągu wydaje porcje żywnościowe dla dzieci szkoły powszechnej. Wskutek unieruchomienia miejscowych zakładów fabrycznych istnieje słaba nadzieja, aby liczna rzesza bezrobotnych w krótkim czasie znalazła pracę.

Z ruchu towarzystw. W obecności ks. dziekana Pomorskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Michalaka zebranie Tow. Robotników. W czasie obrad p. Michalak wygłosił referat pt. „Nowy projekt ubezpieczeń społecznych".

Zlikwidowanie dwóch szajek złodziejskich.

Z Mogilna donosi nasz korespondent:

Nieznani sprawcy dokonali na terenie powiatu mogileńskiego kilkunastu włamań i kradzieży, które poważnie zaniepokoiły ludność okolic Trzemeszna i sąsiednich wsi. Policji trzemeszeńskiej udało się po mozolnych dochodzeniach wpaść na ślad miejsca wypadu jednej szajki we wsi Miaty, gdzie ujęto złodziei Antoniego Starostę, Stanisława Starostę, obu z Zielenia (pow. Mogilno), Karola Goreczyńskiego oraz żonę jego Wandę z Miat (pow. Gniezno) i pasera Feliksa Wejchana z Szydłowa, pow. Mogilno. Pozostałym członkom szajki udało się zbiec.

Obecnie prowadzi policja trzemeszeńska śledztwo w kierunku stwierdzenia, czy zlikwidowana przed kilku dniami w Lulkowie pod Trzemesznem druga szajka złodziejska nie było w porozumieniu z szajką, którą zlikwidowano w Miatach.

Z Kujaw Zachodnich.

Kujawscy sportowcy na bieg „Dziennika Bydgoskiego"! Tradycyjnym zwyczajem „Dziennik Bydgoski" urządza bieg w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w czwartek, 5 maja br. w Bydgoszczy o wspaniałą nagrodę wędrowną. Bieg ten odbędzie się na przełaj na przestrzeni 3000 m. Zawodnicy zamiejscowi korzystają ze zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Apelujemy zatem do wszystkich sportowców kujawskich, ażeby w tym biegu wzięli gremjalny udział. Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski, Bydgoszcz, św. Trójcy 35 do dnia 30 bm.

Chrześcijańska młodzież rzemieślnicza przy pracy. W ochronce w Inowrocławiu odbyło się plenarne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Młodzieży Rzemieślniczej przy udziale ok. 50 członków, któremu przewodniczył prezes Witczak. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę" członek Sobociński wygłosił wspaniałą deklamację, za co obdarzono go hucznemi oklaskami. Sekretarz Górny wspomniał m. in. o znaczeniu sportu dla młodzieży, zachęcając członków do pracy na tem polu, by w ten sposób dojść do tężyzny fizycznej. W komunikatach zarządu prezes Witczak przypomniał członkom o odbywającym się konkursie obowiązkowości, oraz o wycieczce kolarskiej Inowrocław—Strzelno—Kruszwica—Inowrocław, którą uchwalono urządzić w dniu 5 maja br. Wkońcu członek Szczepański popisywał się grą na skrzypcach, wykonując z wielką wprawą kilka utworów muzycznych. W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, m. in. o utworzeniu drużyny ratowniczej. Należy dodać, że chrześcijańska młodzież rzemieślnicza garnie się chętnie w szeregi organizacyjne, gdyż sama widzi, że tylko w zgodzie i jedności oraz karności może pożytecznie służyć dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Cyrk K. Dworskiego w Inowrocławiu. Dnia 16 bm. zjeżdża do Inowrocławia na 3-dniowe występy znany w Polsce cyrk K. Dworskiego, który da pierwsze przedstawienie w sobotę, 16 bm. o godz. 20,15.

Bankructwo firmy „Bławat Polski" w Inowrocławiu. Jedna z największych firm bławatniczych w Inowrocławiu „Bławat Polski" własność p. Jurkowskiego, skutkiem trudności płatniczych zbankrutowała. Pasywa wynoszą podobno przeszło pół miljona złotych. W tych dniach odbyła się licytacja w firmie „Bławat Polski", gdzie za bezcen wyprzedano prawie wszystek towar. Jednem słowem zniszczono poważną firmę chrześcijańską, która mogłaby jeszcze może wywiązać się ze swych zobowiązań, gdyby nie stanowczość instytucyj finansowych i wierzycieli.

Nowa licytacja w Inowrocławiu. Jedna z poważniejszych firm zbożowych w Inowrocławiu w latach 1927—29 miała obroty towarowe od 3 do 4 miljonów złotych. Firma ta popadła jednakże wskutek upartości wierzycieli w trudności finansowe. Wierzycielami są kopalnie węgla, które posiadając pokrycie wekslami klientowskiemi tej firmy i pomimo, że zostają one wykupywane ratami, starają się za pomocą egzekucyj zniszczyć ją zupełnie. Należność ta wynosi według naszych informacyj zaledwie 9000 zł. Firma ta z wierzycielami miała obroty od 300 do 400 tysięcy złotych. Dzisiaj, kiedy znane jest każdemu ciężkie położenie rolnictwa, firma, mając do odebrania wysokie sumy pomiędzy ludźmi, niestety z tych powodów nie mogła uregulować na czas swoich zobowiązań. W ten sposób postępując, wierzyciele rujnują z całą świadomością i tak już nadszarpnięte siły żywotne kupiectwa polskiego. Należy dodać, że owa firma zawsze wywiązywała się punktualnie ze swych zobowiązań i gdyby nie ciężkie położenie rolnictwa i bezwzględność wierzycieli, mogłaby w dalszym ciągu prosperować, przynosząc pożytek skarbowi państwa i dając ludziom pracę.

Oddział „Dziennika Bydgoskiego" mieści się w Inowrocławiu przy Rynku 20 I ptr. prawo, telefon 420. Tamże przyjmuje się wpłatę na abonament, ogłoszenia i druki.

Czyś już zaabonował „Dziennik Bydgoski"? Znajdziesz w nim wszystko, czego sobie życzysz i dowiesz się najdrobniejszych szczegółów o tem, co się dzieje w **Inowrocławiu i na całych Kujawach zachodnich i wschodnich.** Każdy Kujawiak czyta tylko „Dziennik Bydgoski", który udziela swym Czytelnikom **bezpłatnie porad prywanto-prawnych w środy i piątki.**

Święto druhen S. M. P. Tegoroczne **święto** druhen w całej Polsce, a więc i na Kujawach dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej przypada w niedzielę, 29 maja br. Przygotowania do tego święta są w pełnym toku.

Wielkie zebranie Ch. D. i Ch. Z. Z. w Inowrocławiu.

W niedzielę, 17 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się w Inowrocławiu w sali „Astorji" (naprzeciw magistratu) wielkie zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na którem będą wygłoszone 2 interesujące referaty p. t. „Ch. D. a sprawa robotnicza" i „Ch. D. a stan średni".

Ze względu na aktualność referatów oraz spraw organizacyjnych uprasza się wszystkich członków o jak najliczniejszy udział. Należy się otrząsnąć z apatji i bierności, gdyż taki stan rzeczy jest szkodliwy dla każdego obywatela, a nawet i państwa. Niechaj zatem **robotnicy i rzemieślnicy pamiętają o tem, że należy w niedzielę o godz. 3 przyjść na zebranie do lokalu „Astorji".**

Ciężkie położenie przemysłowców kujawskich.

Długotrwały kryzys gospodarczy daje się poważnie we znaki przedewszystkiem polskiemu przemysłowi i rzemiosłu.

Najlepiej tę sprawę uwypuklają zebrania cechów i organizacyj rzemieślniczych. Fundament i byt warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiorstw przemysłowych został poważnie zachwiany z powodu braku obrotów oraz krótkoterminowych kredytów.

Dnia 11 bm. pod przewodnictwem prezesa Fr. Benedykcińskiego odbyło się plenarne zebranie Towarzystwa Zjednoczonych Przemysłowców, którego głównym tematem było sprawozdanie ze zjazdu rzemieślniczego w Poznaniu.

W obszernej dyskusji poszczególni mówcy bez osłonek wyrażali się, iż dzisiejsze czynniki cydujące nie umieją czy też nie są zdolne do skutecznego rozwiązania zagadnień gospodarczych. Ciężki przemysł, posiadający przeogromne wpływy w rządzie, za pośrednictwem karteli pragnie zniszczyć drobne rzemiosło i przemysł polski oraz dyktować zbiedzonemu konsumentowi swoje wygórowane ceny. Rzemiosło kujawskie, a przedewszystkiem w Inowrocławiu, zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji i tragicznego wprost położenia swoich warsztatów i przedsiębiorstw i dlatego apeluje do czynników odpowiedzialnych, ażeby przestały eksperymentować na upadającym organiźmie gospodarczym narodu i wzięły się co rychlej do opracowania planu, zmierzającego do obrony interesów rzemieślniczych.

W komunikatach zarządu prezes Benedykciński zapowiedział, że na jedno z najbliższych zebrań przybędzie poseł Górczak, co zebrani przyjęli z prawdziwą radością.

Uważamy za stosowne zwrócić uwagę rzemiosłu i przemysłowcom w Inowrocławiu i na Kujawach zachodnich, że dopóki szeroki ogół zainteresowany nie stanie pod jednym sztandarem i nie stworzy zwartej siły organizacyjnej, to dopóty wogóle nie może być mowy o jakiejś poprawie bytu dla polskiego rzemiosła i przemysłu.

Do czasu więc, gdy większość rzemieślników będzie chodziła luzem, dopóty będzie źle, a nawet coraz gorzej dla stanu średniego.

Czas przeto, ażeby wszyscy rzemieślnicy byli w szeregach organizacji.

Awantury robotników wiejskich z miejskimi.

Jak wiadomo, firma „Rozbudowa" rozpoczęła roboty przy budowie kolei Herby—Gdynia na odcinku inowrocławskim. Gdy robotnicy o tem się dowiedzieli, rozpoczęli tłumnie zgłaszać się po pracę.

Dnia 13 bm. doszło pomiędzy robotnikami miejskimi i wiejskimi na tle przyjmowania do pracy do awantur i bijatyki.

Robotnicy miejscy nie chcieli dopuścić do pracy robotników wiejskich, czy też odwrotnie i z tego powodu rozpoczęła się bijatyka, skutkiem czego kilka osób zostało poturbowanych.

Powiadomiony o tem starosta grodzki, prezydent miasta i inspektor pracy powołali komisję, która ustaliła, że przyjmowani do pracy będą robotnicy w stosunku 1:3 na korzyść robotników miejskich. Temu jednakże sprzeciwiali się robotnicy wiejscy, którzy domagali się, aby powierzono im wykonywanie prac na terenie powiatu, a robotnikom miejskim prace na terenie miasta. Sprawę tę niezawodnie po dokładnem rozpatrzeniu załatwi sprawiedliwie powołana do tego komisja.

Gaz świetlny sieje śmierć.

W Poznaniu zaszły trzy wypadki zaczadzenia.

Przy ul. Górczyńskiej 7 usiłował popełnić samobójstwo przez zaczadzenie się gazem 34-letni bezrobotny Józef Czupuj. Odkręcił kurki gazowe i usiłował się zaczadzić. Niewątpliwie byłby utracił życie, gdyby niespodziewanie z ratunkiem nie nadszedł inkasent gazowni miejskiej. Pukający do mieszkania inkasent poczuł zapach ulatniającego się gazu i powziął podejrzenie. Policja otworzyła drzwi przemocą. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po dłuższych zabiegach przywrócił nieszczęśliwego do życia.

Również zamknęła się w kuchni i odkręciła kurki gazowe w mieszkaniu przy ul. Gen. Kosińskiego 10 wdowa p. Stanisława W. Powracający do domu sublokator, czując woń ulatniającego się gazu, pospieszył jej z ratunkiem. Był już najwyższy czas, gdyż desperatka traciła przytomność. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia domowe.

Zatruła się gazem rodzina kasztelana Tima przy ul. Gen. Prądzyńskiego 3. Zaczadzeniu, które nastąpiło podczas snu wskutek jakiegoś niedopatrzenia czy nieostrożności, ulegli 53-letni Piotr Tim, 49-letnia żona jego Katarzyna oraz ich synowie — 12-letni Wacław i 7-letni Stefan Wypadek zauważył jeden z członków rodziny, który przebudził się w nocy i zaalarmował sąsiadów. Po udzieleniu pomocy lekarskiej członków rodziny Timów pozostawiono w leczeniu domowem.

Aresztowanie włamywaczy.

Świecie n. W. Przed kilku dniami policja w Grudziądzu aresztowała dwóch włamywaczy, braci Kühnów z Marzów pow. świecki, którzy mając na sumieniu liczne kradzieże i włamania, udali się do Grudziądza na gościnne występy i gdzie im powinęła się noga i zostali aresztowani.

Przy rewizji domowej odnaleziono u nich cztery browningi, 2 rewolwery, kilka kastetów, pałki gumowe z ołowiem, większą ilość tytoniu i różnych innych rzeczy, wartości kilka tysięcy złotych, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży.

Aresztowanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Ostrów.

Zaginięcie 16-letniego chłopca. Zaginął 16-letni chłopiec Jan, syn emeryta kolejowego Fr. Gmura z Biniewa. Chłopiec, średniego wzrostu o ciemnym włosie, ubrany był w czarny płaszcz z kołnierzem aksamitnym, czapkę sportową i czarne sznurowane trzewiki. Wszystkich, którzy wiedzieliby coś o pobycie zaginionego, uprasza się donieść o tem Fr. Gmurowi, emerytowi kolej. w Biniewie, poczta Biniew (pow. ostrowski).

Z estrady. Ruchliwe Koło Miłośników Sceny wystawiło wesołą farsę A. i E. Bacha p. t. „Wstydliwy hulaka". Podobnie jak poprzednie występy K. M. S., tak i ten ostatni cieszył się wielką frekwencją publiczności.

Tczew.

Samobójstwo pod wpływem depresji psychicznej. Urzędnik gospodarczy z Radostowa (pow. Tczew) popełnił samobójstwo. Pod wpływem depresji psychicznej w pewnym momencie wydobył browning i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Neumann,** z Rakówca, lat 38.

Ś. p. **Wojciech Burzyński** z Nekli, p. Środa, mistrz piekarski, lat 58.

Ś. p. **Jan Stachurski,** z Raciąża, lat 76.

Ś. p. **Antonina z Górskich Laskowska** z Pączewa, lat 65.

Ś. p. **Józef Wojtaś,** z Brzusz, lat 65.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Sympatyczna podobizna męża nauki. Znany i ceniony muzyk, znakomity znawca śpiewu. Popularny na Pomorzu, a szczególnie w Grudziądzu. Młodzież, którą wychowuje w pielęgnowaniu pieśni i muzyki rodzimej, kocha go dla jego niespożytych zalet.

Z zapałem oddaje się pieśni i muzyce, wlewa w nią swą duszę, przejmuje się jej pięknem i głęboko wpaja tę ideę. Jego charakter prosty i szczery, otwarty, miły dla wszystkich, prawy i sprawiedliwy.

—*—

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul Pańska.
Kino Apollo: „Ben Hur".
Kino Gryf: „Jego maleńka".
Kino Nowości: „Król szpady".
Kino Orzeł: „Po zachodzie słońca".

Osobiste. Z okazji 40-lecia pracy społecznej p. Stanisława Kunza (senjora) Koło Dziennikarzy Grudziądzkich urządza ku jego czci spotkanie towarzyskie w sobotę, 16 bm. o godz. 19,30 w salonach Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych (Muzeum Miejskie, ul. Lipowa).

Tow. Właścicieli Nieruchomości zawiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. 3 Maja.

Kradzieże. Drozdowska Elżbieta (ul. Chełmińska 81) zgłosiła kradzież 390 zł gotówki z otwartego mieszkania. Waśkowiak Adam, zam. w domu 65 pp., zgłosił kradzież części roweru wartości 60 zł. Kaus Robert (ul. Starorynkowa 6-8) zgłosił kradzież wagi wozowej. Trandecki Walenty, zam. w Nowej Cerkwi, zgłosił kradzież worka z zawartością trzewików, spodni i 5 zł gotówki.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Mniszku urządza w sobotę, 16 bm. w lokalu p. Henninga swą zabawę.

Wywiadówka w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. od godz. 16 w auli.

Walny zjazd delegatów kół śpiewaczych II-go okręgu. W niedzielę, 17 bm. o godz. 10,30 odbędzie się w Grudziądzu w „Królewskim Dworze" roczny walny zjazd delegatów kół śpiewaczych, należących do II. okręgu Związku Kół Śpiewaczych Pomorza.

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy upiększyli akademję Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, a mianowicie:

Kołom śpiewaczym „Echo", „Lutnia i „Moniuszko", chórowi kościelnemu przy Farze, chórowi kościelnemu przy kościele garnizonowym, Towarzystwu Muzycznemu im. Moniuszki, orkiestrom 64 p. p., 65 p. p. i młodzieży katolickiej przy Farze.

Z tego miejsca, uznając i oceniając wysoce tę ofiarną pracę, składamy serdeczne podziękowanie prezesowi Gańczy, dyr. Tomaszewskiemu, kolegjum profesorskiemu i Instytutowi Muzycznemu.

Niech nam będzie wolno na tej drodze podziękować tym wszystkim szan. prelegentom, których prosimy serdecznie o zachowanie dla Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego swej życzliwości. Z taką samą prośbą odnosimy się do Szan. Publiczności, która tak chętnie uczęszczała na prelekcje, aby to i w przyszłości czyniła.

Zarząd
Stow. Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego
(—) Albin Nowicki, prezes. (—) Stanisław Kunz, sekretarz.

Młodzież dla młodzieży.

Nasi rodacy na Warmji, Mazurach, Powiślu czy w Złotowskiem lub na Śląsku opolskim są w nader trudnem położeniu. Szkół polskich mają bardzo niewiele, a już nie posiadają własnego gimnazjum polskiego.

My Polacy sami nie wiemy, ile dobrego mamy we własnym kraju, gdzie mamy własną szkołę i wolno nam bez ogródek śmiało mówić językiem ojców naszych. Czyż w Niemczech, na tych odwiecznie polskich ziemiach, nalczących ongiś do Polski i na których dziś jeszcze tysiące żyje naszych rodaków, ma zamrzeć duch polski? Nie! I dlatego apelujemy do Was młodzieży szkół średnich w zrozumieniu tej wielkiej potrzeby. Zabierzcie się do składkowania na tę rzecz wielką, aby dopomóc rodakom naszym do wybudowania choć jednego gimnazjum, obojętnie czy w Olsztynie lub Opolu! Dlatego pospieszcie wszyscy na poranek wokalno-muzyczny, który odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim.

Szan. pp. dyrektorów gorąco się uprasza, aby zwrócili młodzieży uwagę na konieczność poparcia tego zbożnego, a tak wysoce szlachetnego dzieła.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo grudziądzkie, znane z głębokiego, prawdziwego patrjotyzmu, jak nie mniej w tym duchu prowadzona i wychowana młodzież szkolna zapełni Teatr Miejski do ostatniego miejsca.

Młodzieży kochana! W niedzielę 17 bm. w Teatrze Miejskim.

WIADAMOŚCI PARAFJALNE.

Kościół farny.

Czas spowiedzi i komunji św. wielkanocnej kończy się w niedzielę dnia 17. bm.

Bractwo św. Michała obchodzi w niedzielę, 17 bm. swoją półroczną uroczystość.

Chorych, których zgłoszono w kancelarji parafjalnej do spowiedzi wielkanocnej, odwiedzać się będzie w środę, 27 kwietnia przy ul. Rybaskiej, Brackiej, Toruńskiej, Kwiatowej, Wenckiego, Placu 23 Stycznia, Tuszewskiej Grobli, Drodze Łąkowej, Cegielnianej, Śpichrzowej, Pańskiej, Klasztornej, Trynkowej, Młyńskiej i w Polskiem Węgrowie, w czwartek, 28 kwietnia przy ul. Podgórnej, Nadgórnej, Zamkowej, Saperów, Solnej, Kościuszki, Pietruszkowej, Koszarowej, Fortecznej, Sobieskiego, Kilińskiego, Słowackiego, Budkiewicza, Groblowej, Ogrodowej, Długiej Murowej i Kuntersztynie.

Na chór prosimy w niedzielę o godz. 8 Tow. Robotników, o godz. 10,30 chór kościelny i o godz. 12 Tow. Czeladzi Katolickiej.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Dzieci 9, 10 i 11-letnie mają wspólną spowiedź św. w sobotę, 16 bm. o godz. 3 po poł. Wspólna komunja św. w niedzielę, 17 bm. o godz. 9 rano.

Apostolstwo Modlitwy młodzieży żeńskiej. Kwartalna spowiedź św. w sobotę, 16 bm. o godz. 5 po poł. Wspólna komunja św. w niedzielę, 17 bm. o godz. 8. Po południu po nieszporach zebranie miesięczne w salce.

Stow. Dzieciątka Jezus. Zebranie plenarne w niedzielę, 17 bm. o godz. 1,30 po poł. w salce.

Przyjęcie nowych członków do Ap. Modl. odbędzie się w niedzielę, 17 bm. po nieszporach w kościele.

„Unja" w Grudziądzu
obniża kapitał zakładowy przedsiębiorstwa o połowę.
Drobni akcjonarjusze protestują...

„Monitor Polski" ogłasza walne zebranie „Unji" spółki akcyjnej w Grudziądzu. Zebranie zwołano na dzień 30 kwietnia rb. Ma być powzięta uchwała obniżenia kapitału zakładowego o połowę oraz pokrycie strat dywidendą, niewypłaconą za 1929-30 rok.

Przy ważności uchwał, pozbawiających akcjonarjuszy 50% wartości akcyj, byłoby wskazane ogłosić walne zebranie także w dziennikach poczytnych, aby nie zaskoczyć posiadaczy **poważną stratą majątku.** Niestety, większa część akcyj „Unji" jest rozproszona między mniejszych posiadaczy, ukołysanych dotychczas wypłacanemi dobremi dywidendami, dlatego ogół nie interesował się walnemi zebraniami „Unji" i uchwały tychże przychodziły do skutku reprezentowaną zaledwie połową kapitału, dzięki grupie akcjonarjuszy, zblokowanych w radzie nadzorczej i zarządzie oraz uprzywilejowanych 10-krotnem prawem głosu.

Nieco cyfr bilansowych przekonać może, jak świetnie wtenczas jeszcze przedstawiał się stan interesów „Unji". Wykazywał on **zupełne pokrycie kosztów fabrycznych i handlowych obrotami sprzedaży towarów.** Wszystkim zobowiązaniom włącznie dywidendy i podatków, przeciwstawiały się wartości ruchome, zapasy towarów i należności w sumie ok. 4 milj., co dowodziło płynności bilansu. Aktywa „Unji" wyrażały się księgowo ogólną kwotą około 6½ milj. zł, przyczem wartość budynków i urządzeń fabrycznych zamortyzowano na 50%, a rezerwowe fundusze wzrosły do 3 milj. zł. Z oddziałem fabrycznym **w Chełmnie** i zapasami towarów najniższy szacunek „Unji" (urzędowy od ognia) wyniesie ogółem **8.500.000 zł,** do czego dochodzi fabryka Blumwego w Bydgoszczy wartości 1.500.000 zł, której akcje posiada „Unja" do 98%.

Na ten 10-miljonowy objekt jest wypuszczonych akcyj tylko 2.750.000 zł, czyli prawie ¼ faktycznej wartości, a tę cząstkę chcą im pewne koła obniżyć do połowy.

Niezawodnie poniosła „Unja" także wielkie straty przy panującym zastoju w rolnictwie, głównie przez zbyt łatwe kredytowanie towaru hurtownikom, syndykatom i spółdzielniom rolniczym, które poczęści się zlikwidowały i naraziły cały przemysł na miljonowe straty. Jeżeli jednak uwzględni się **wysokie rezerwy,** jakie „Unja" odłożyła w 10 latach, to te powinny były dostatecznie pokryć straty bez naruszania kapitału zakładowego.

Obniżka kapitału dotknie taksamo akcje zblokowane i uprzywilejowane, lecz właściciele tychże odszkodują się **sutemi tantjemami,** które mogą jawnie lub skrycie pobierać do 10% kapitału, wtedy nawet, gdy dywidendy nie mogą uchwalić.

Prawem drobnych akcjonarjuszy jest stwierdzić, jakie tantjemy wypłacane były, mimo, że na dywidendę czekają daremnie półtora roku i skandalem byłoby, gdyby obecnie jeszcze dopłacić mieli połowę wartości swych akcyj. Wszyscy zainteresowani postarać się powinni doręczyć do 23. 4. br. zarządowi „Unji" **kwity depozytowe posiadanych akcyj,** aby zaprotestować przynajmniej $^{1}/_{10}$ kapitału na próbę wywłaszczenia ich, gdy są inne możliwości wyjścia z położenia krytycznego, w jakie zaplątano „Unję", będącą dotąd jedną z najlepiej procentujących się spółek akcyjnych w Polsce.

Akcjonarjusz.

GRUCZNO. Z życia Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Z inicjatywy p. Kopkowskiego, mistrza dekarskiego i p. Chudzińskiego, mistrza rzeźnickiego, założono tutaj swego czasu Tow. Rzemieślników Samodzielnych, skupiające w swych szeregach nietylko rzemieślników Gruczna, ale również okolicy. W bieżącym roku zamierza towarzystwo obchodzić uroczyście pięciolecie swego istnienia. Na ostatnio odbytem walnem zebraniu weszli w skład zarządu pp.: mistrz rzeźnicki Chudziński jako prezes, mistrz kowalski Kaczmarek - zastępca, mistrz krawiecki Falencik - sekretarz, mistrz siodlarski Kątowski - skarbnik, mistrz dekarski Kopkowski - referent oświatowo-prasowy.

Chełmno.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja" zagaił prezes p. dr. Wasilewski. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego śp. ks. prałata dr. Rogali. Ze złożonych sprawozdań wynika, że praca w ostatnim roku nie była tak wydajną jak w latach ubiegłych. Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Kulpa wykazał wzorową gospodarkę pieniężną zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: dr. Wasilewski - prezes, Recki - wiceprezes, Chmielewski - sekretarz, Magolewski - zast. sekretarza, Rozwadowski - skarbnik, Jagodziński - dyrygent, Gliniecki - bibljotekarz, Pająkowski - zast. bibljotekarza. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Hybiak, Palmowski i Piekarski, komisję rewizyjną pp. Kulpa i Wierzbowski.

Echa śmierci młodej mężatki z Osnowa. Przeprowadzona sekcja zwłok zmarłej w lecznicy powiatowej w Chełmnie młodej mężatki z Osnowa pod Chełmnem, o czem donosiliśmy p. t. „Skutki niedozwolonych zabiegów", nie ujawniła żadnych śladów nienaturalnej śmierci. Wobec powyższego krążące wersje co do przyczyny śmierci nie polegają na prawdzie.

Chełmża.

Podziękowanie. Z okazji swego 25-letniego obchodu jubileuszowego na niwie pracy zawodowej burmistrz miasta Chełmży p. Bronisław Kurzętkowski złożył na rzecz ubogich kwotę 150 zł. W imieniu ubogich decernent dla spraw ubogich p. radca Stefan Łukomski składa solenizantowi serdeczne „Bóg zapłać".

Kradzież. Na szkodę p. Kwiatkowskiego w Grzywnie skradziono narzędzia ślusarskie. Sprawców kradzieży, którymi okazali się małoletni Mieczysław Napieralski i Roman Chaczyński, policja ujęła.

Sierosław.

Założenie Stow. Młodzieży Żeńskiej. Utworzone zostało w naszej wiosce Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Patronką stowarzyszenia jest p. H. Zielińska; zarząd tworzą pp.: Br. Milochówna - prezeska, Wanda Szmelterówna - sekretarka, K. Pastewska - skarbniczka, L. Nadolna - gospodyni.

Z życia młodzieży męskiej. Na ostatniem zebraniu Stow. Młodzieży Męskiej uzupełniono zarząd przez wybór sekretarzem p. K. Milocha. Serdecznemi słowy pożegnano druhów, odchodzących do wojska, poczem omawiano sprawy przysposobienia rolniczego i utworzono sekcję uprawy jęczmienia, do której zgłosiło się 8 druhów.

Nierozumny zakład pijaka.

W Trzemesznie zmarł w pewnej restauracji przy ul. Kilińskiego na udar serca 31-letni inwalida wojenny Augustyn Wrzesiński. Zmarły, racząc się w towarzystwie znajomych alkoholem, zrobił z jednym z kompanów zakład, że wypije pół litra wódki „jednym haustem". Zakład niestety udał się Wrzesińskiemu połowicznie, gdyż po 3 godzinach wyzionął, nie odzyskawszy przytomności, ducha.

Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Zastrzelenie złodzieja i awanturnika.

Z Krotoszyna donoszą:

Na drodze publicznej w pobliżu Konarzewa został zastrzelony przez nieznanych sprawców Stanisław Merski, zamieszkały w Krotoszynie.

Merski znany był ze swego awanturniczego życia i dał się już mocno we znaki władzom bezpieczeństwa w Krotoszynie. Urządzał częste awantury uliczne, a każde niemal zajście było jego dziełem.

W nocy, kiedy został on zastrzelony, był wraz z bratem Ludwikiem i Stanisławem Mintusem na wyprawie złodziejskiej. Celem wyprawy były kartofle.

Jako podejrzanych o zabójstwo ujęto Franciszka Szwarczyńskiego, Stefana Wojtysiaka i Józefa Wachowiaka z Konarzewa, lecz ci do winy się nie przynawają.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 16 bm. wspaniała sztuka Kistemecersa p. t. „Szpieg".

Dnia 17 bm. o godz. 17 specjalne przedstawienie dla dzieci, które wypełnią dwie przepiękne baśnie sceniczne: „Czarodziejska fujarka" i „Białośnieżka".

O godz. 20 poraz drugi „Szpieg".

Dnia 18 bm. specjalne przedstawienie dla wojska.

We wtorek, 19 bm. poraz pierwszy „Kredowe koło" Klabunda.

Niezwykle interesująca akcja, rozgrywająca się na tle wspaniałej ilustracji muzycznej Scheflera, stylowe kostjumy i dekoracje, świetna reżyserja Edwarda Żyteckiego — oto czynniki, dzięki którym „Kredowe koło" i na naszej scenie stanie się widowiskiem ze wszechmiar godnem widzenia.

Dyrektor Teatru Miejskiego w Toruniu ustępuje. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej miasta Torunia, które odbyło się dnia 13 bm., skreślono subwencję gotówkową dla Teatru Miejskiego, wynoszącą 12 tys. zł. W związku z tem — jak się dowiadujemy — dyrektor teatru p. K. Benda ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska i to od 1 maja.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu zagaił prezes, burmistrz p. Stamirowski, który na wstępie podziękował członkom za pełnienie warty honorowej przy grobie Chrystusa. Następnie po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przyjęto na członków kilku obywateli Podgórza, poczem jeden z członków straży zdał sprawozdanie z pożaru, który miał miejsce u p. Mandowskiego. W roku bieżącym p. A. Schulz obchodził 25-lecie pracy w Ochotniczej Straży Pożarnej. W związku z tem zebrani członkowie straży uczcili jubilata godnie, mianując go członkiem honorowym straży. Pięknie wykonany dyplom wręczył p. Schulzowi prezes p. burmistrz Stamirowski. W dalszym ciągu obrad naczelnik p. Rutkowski Bernard wygłosił odczyt o zadaniach straży, poczem omówiono program ćwiczeń letnich. Po obszernej dyskusji na temat alarmowania straży do pożaru, uchwalono zakupić syrenę alarmową za cenę około 600 zł.

Rozbiórka cokołu w Podgórzu. W dniach ostatnich magistrat miasta Podgórza przystąpił do rozbiórki cokołu, znajdującego się na Rynku. Bloki marmurowe przewozi się na teren gazowni miejskiej, gdzie będą przechowane.

Za zabójstwo 5 lat więzienia. Dnia 14 bm. odbyła się przed sądem apelacyjnym w Toruniu rozprawa karna przeciwko robotnikowi Przybulewskiemu Stanisławowi, oskarżonemu o zabójstwo robotnika Jaśkiewicza. Po przeprowadzonej rozprawie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, który skazał go na rozprawie, odbytej w roku ub. na 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Sosiński, oskarżał wiceprokurator Plejewski.

Usiłowane samobójstwo. Usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lizolu służąca Kowalska Stanisława, lat 21, zamieszkała przy ul. Chrobrego 89. Niedoszłą samobójczynię odwiozło pogotowie do lecznicy miejskiej. Stan jej jest groźny.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Benedykta Labre, Lamberta.
Jutro: Aniceta.
Wschód słońca: godz. 5,1.
Zachód słońca: godz. 19,0.

—::—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka na Bielawach,** ul. Chodkiewicza 22 (róg ul. Paderewskiego);
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5;
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę operetka **„WIKTORJA I JEJ HUZAR".**

W niedzielę wieczorem operetka Kalmana **„FIOŁEK Z MONTMARTRE".**

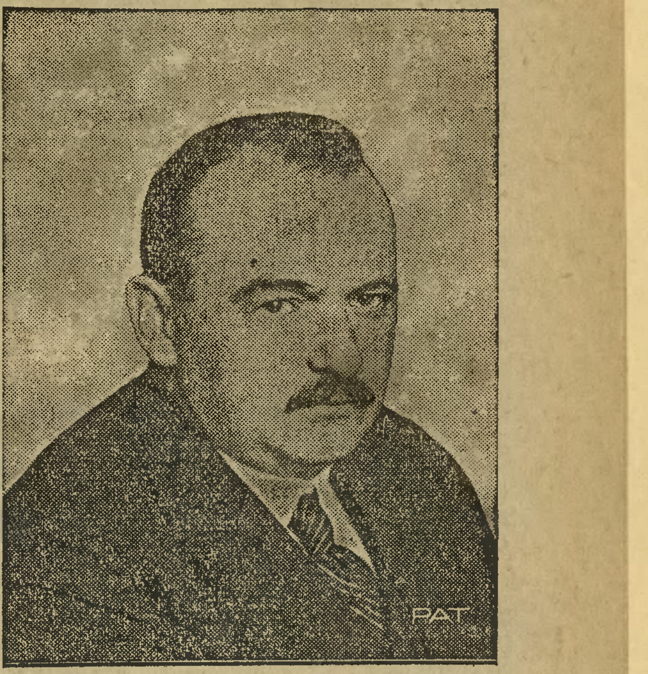
W niedzielę o godz. 4-tej po poł. **„BRODWAY".**

W poniedziałek **„FIOŁEK Z MONTMARTRE".**

We wtorek **„ZDOBYWCA"** N. Jezierskiego.

—::—

Podsekretarz stanu Kazimierz Stamirowski



którego nominacja na wiceprezesa państwowego Banku Rolnego wywołała dużo zastrzeżeń w prasie. Nominat jest oficerem i z zawodu książkowym. Z rolnictwem nic miał nic wspólnego.

Zjazd rady okręgowej „Sokoła" w Chojnicach.

Chojnice. W hotelu Polonja odbył się doroczny zjazd rady okręgowej „Sokoła" okręgu chojnickiego dzielnicy pomorskiej.

Zjazd delegatów poprzedziła lustracja techniczna. Pod kierownictwem naczelnika p. Reszki odbyły się ćwiczenia.

Obrady zagaił prezes okręgu p. prof. Szczepański, witając serdecznie członka zarządu dzielnicowego p. Szubrycha, którego obrano przewodniczącym zjazdu.

Sprawozdania złożyli: sekretarz p. Kaliszan, naczelnik p. Reszka i skarbnik p. Gackowski. Zarząd okręgowy pracował intensywnie. Sokolstwo brało udział w mistrzostwach Polskiego Związku Lekkoatletycznego, gdzie zdobyto 4 nagrody mistrzostwa Pomorza, w święcie P. W. i W. F. oraz w wszystkich obchodach narodowych. Gniazd czynnych w okręgu jest 13, członków liczy okręg około 800. Najlepiej pracuje oddział żeński w Tucholi pod przewodnictwem p. Gulgowskiej, który liczy 78 członkiń.

Do nowego zarządu weszli pp.: prof. Szczepański - prezes, dr. Prais z Tucholi - I. wiceprezes, kpt. Krzemiński z Chojnic - II. wiceprezes, Kaliszan z Chojnic - sekretarz, Gackowski z Chojnic - skarbnik, nauczyciel Reszka z Rytla naczelnik, Pakuła - zastępca naczelnika, członkami zarządu pp.: Hołoga - Brusy, Kalinowski - Sępólno, Falkowski - Czersk, Konarski - Konarzyny; komisja rewizyjna pp.: Sikora, Szamocki i Tarnowski, pp. dr. Prais i Kaliszan przedstawicielami do rady dzielnicowej i p. prof. Szczepański przedstawicielem do rady związkowej. P. Gulgowska z Tucholi została przewodniczącą oddziału żeńskiego, zaś p. prof. Stopniewiczowa jej zastępczynią.

—::—

Zerwanie linji telefonicznej.

Nasz korespondent donosi ze **Świecia:**

Ostatnio nieznani osobnicy zerwali pomiędzy Osiem a Tleniem na przestrzeni kilkudziesięciu metrów linję telefoniczną.

Zerwany drut z przewodów osobnicy zabrali. Czy ma się tu do czynienia z sabotażem, czy zwykłą kradzieżą, niewątpliwie wykażą dochodzenia.

Na marginesie.

Gdy małpy się dowiedziały,
że ludzki ród cały
od małpy pochodzi,
(czego Darwin dowodzi)
ogarnął je wielki frasunek,
Niejedna bowiem docieka,
który to małp gatunek
wydał na świat człowieka?
Bo człowiek, zbój i zdzierca,
nieraz do bezrozumu spit,
współbliźnich morderca,
przynosi małpom tylko wstyd!

Chciały więc żądać kary
na owego prapradziada,
gdy powstał goryl stary
i tak powiada:

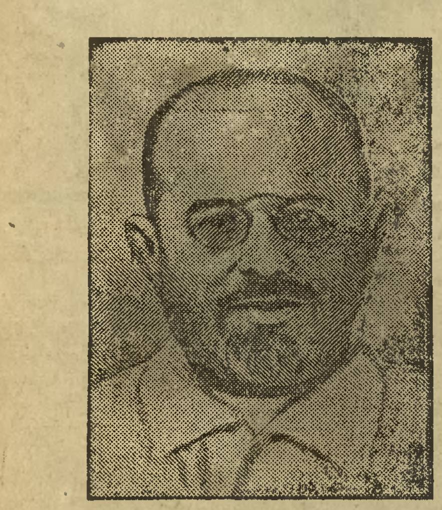
Biorąc nasz widzenia kąt
i historyczny wątek,
był to bardzo wielki błąd
dać człowiekowi początek.
Bo małpa z wieku po wiek
jest dobra, zgodliwa natura,
gdy prawie każdy człowiek
jest zbój i kreatura.
Że jednak on od nas pochodzi,
więc już się świadomość w nim rodzi,
że uczciwiej żył,
gdy małpą był
z kudłatą głową,
i małpią nosił postać.
A poznawszy to, stara się znowu
napowrót małpą zostać.

**Nato jakiś szympans młody
wrzeszczy: dowody! dowody!**

Ależ są (goryl odzywa się)
przecież w ostatnim czasie,
co rzeczą powszechnie jest znaną,
by wrócić do małpiego stanu,
człek chodzi prawie goły
i szczepi sobie małpie gruczoły.

Uspokoiło się małpozebranie,
przyjmując do wiadomości z ochotą,
że człowiek znów małpą się stanie
i będzie porządną istotą.

Profesor uniwersytetu zastrzelony przez warjata na ulicy.



Jak to już donosiły telegramy z Wiednia pewien krawiec, przybyły z Czechosłowacji, Jan Soukup, strzelił trzykrotnie z rewolweru do profesora uniwersytetu, specjalisty chorób usznych, dr. Alexandra (rycina), liczącego lat 59, kładąc go trupem na miejscu.

Morderca został przez przechodniów zatrzymany w chwili, gdy usiłował strzelić do otaczających go. W śledztwie zeznał on, że zastrzelił profesora, ponieważ ten pozbawił go chleba.

Jak donosi prasa, morderca jest człowiekiem umysłowo chorym i był kilkakrotnie internowany w zakładach dla obłąkanych. Soukup usiłował już raz w roku 1910 dokonać zamachu rewolwerowego na profesora Alexandra, rzekomo z powodu nieudanej operacji nosa, i strzelił wówczas do niego, chybiając. Został on wówczas aresztowany i ukarany. Od tego czasu uroił on sobie, że profesor dr. Alexander wszędzie go prześladuje. Po 22 latach Soukup powtórnie postanowił dokonać zamachu, tym razem ze śmiertelnym wynikiem.

— **Harcerze zapraszają** na niedzielę, dnia 17. bm. do obozu harcerskiego, urządzonego staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa hufców bydgoskich na stadjonie miejskim. Obóz otwarty od godz. 10 do godz. 22. W obozie odbywać się będą popisy drużyn w grach, sprawnościach harcerskich, śpiewaczych itp. Wieczorem o godzinie 20 odbywać się będą popisy przy ognisku. Interesujące szczegóły tej imprezy podamy w jutrzejszym piśmie.

Bydgoski astrolog przewidział katastrofę żywiołową w Ameryce.

Znany astrometeorolog bydgoski **p. Fr. Prengiel** przypomina w liście do naszej redakcji, że w swych przepowiedniach, umieszczonych w pismach, przewidział krytyczne wpływy miesiąca, wyraźnie pisząc, że:

„w dniach od 6—13, około 16 i od 19—20 kwietnia **prasa donosić będzie o katastrofach żywiołowych, powodziach, orkanach.** Pozatem **około 8 kwietnia i w ostatniej dekadzie istnieje spotęgowane niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi."**

Spóźniona w prasie wiadomość o olbrzymich, niebywałych wybuchach i trzęsieniach w Santiago de Chile potwierdza słuszność przepowiedni. Gdyż opóźnienie się prognozy o dwa dni nic nie znaczy wobec faktu, tem więcej, że owe wewnętrzne kotłowanie, zanim udzieli się na zewnątrz, musi już znacznie rychlej zacząć działać, zanim utoruje sobie drogę. Tem więcej, że chodzi o wulkany, które uczeni uznali za zupełnie „nieczynne". Zaznaczyć wypada, że **na te dni żaden niemiecki względnie angielski astrolog nie przewidywał wstrząsów sejsmicznych.** (Grimm, jedynie lekkie na 4 kwietnia). Snać przeoczyli potężną konstelację Jowisza, który wstrzymawszy bieg wsteczny, w dniu 9 puścił się w bieg wprost tzw. Direct, co zwykle przynosi zaburzenia podziemne.

Dalsze katastrofy i komplikacje przewiduje p. Prengiel jeszcze na koniec tego miesiąca. Poza nieco krytycznym wpływem około 16 kwietnia następuje **druga serja krytycznych konstelacyj kwietniowych w dniach od 19—30 kwietnia** z ośrodkami w dniach 19/21 i 24—30 kwietnia.

—::—

— **Wystawa zbiorowa obrazów Stanisława Czajkowskiego z Warszawy w Muzeum Miejskiem.** W niedzielę 17 bm. w południe o godz. 12,30 nastąpi w Muzeum Miejskiem otwarcie wystawy zbiorowej obrazów Stanisława Czajkowskiego z Warszawy. — Wystawa zapowiada się niezwykle bogato i będzie nadzwyczaj interesującym pokazem z ostatnich lat dorobku znanego i cenionego artysty, to też zwiedzenie jej bardzo się zaleca.



U golibrody.

— Dlaczego ja mam głowy obtoczony z ręcznikiem? Bo ona chce mi pęknić od wielkiego miszlenia. A także mam dużo strach.

Jaki strach... pan sze pita? Zna pan te zbójecki historji „Powrot Tate?" Nu, my żyjemy w podobnym okresu.

Panie redaktorze, pan ma kontaktu z Warszawem, pan musi wiedzieć prawdy o powrotu pana Marszałek. Wus ist? Co sze stało?

Mój szwagier Chaim Kalesoner zrobił alarmu o wojny. Dyplomacja szykuje nowy szwiatowy wojny. Taki krucjate przeciw kryzysu.

Więc ja sze boje o posłanie mi na frontu. Bo pan wi, że ja jestem pacyfist. Całkiem pokojowy człowiek. Ja sze bił kiedy z panem o co?

Jeżeli pan Marszałek ma z kryzysem jakiego porachunku, to niech un sobie pożyczy przyboczny gwardji od Pana Prezydent Mościcki. Oni dostają bojowy wiszkolenie, i wojny to jest dla nich teatru albo kino. Niechby na mnie kryzys zrobił gazowego ataku, to mnie już nima. Pan nieuwierzy, ale mnie można już z flit zabić. Ja mam taki sam słaby natury jak pluskwy.

A mój drugi szwager, Laib Purteles (un jest hiszpański obiwatel i uczeknił przed rewolucji) to un powiada, że o wojny nima strachu. Purteles znał pana Primo de Rywiera, i un sze rozumi na dyktatorski polityki. To un zrobił takiego horoskopu, że pan Marszał wraca, bo Ojczyzny grozi generalny plajta.

Jak pan sze zapatruje na ty kombinacji? Ja ji od szebie odpicham. Kto bedzi jechał ze salonkiem z Heluan do plajty?

Chyba, że pan Marszałek chce robić ugody. Jak pan miszli, na jaki kwoty?... Tak, pan ma racji. To zależy od bilans. A bilans jest trochy kiepski Co pan miszli, co należy do aktywa? Zaraz, niech pan przebiera na palcy: Sanacja, sto dwadzieścia pomniki, „Gazety Polski", pan Devey i pan Koc. Zrób pan z tego sumy... mało, co? A chce pan wiedzieć pasywa? Pan nima czasu... Moje uszanowanie panu redaktoru!

Głosy Czytelników

Tchórzliwi dyletanci

zagrożonego ruiną rolnictwa nie uratują.

Z kół ziemiaństwa piszą nam życzliwie:

Nawiązując do poprzednich artykułów traktujących o zarządzeniach rządowych w sprawie ratowania zagrożonego rolnictwa, pociągającego za sobą do upadku wszelkie inne życie w Polsce, należy zwrócić uwagę na temat, który powierzchownie jedynie w nim jest poruszony, a który jest nietylko nader ważny, lecz którego rozwiązanie stanowić będzie

NAJTRUDNIEJSZE MOŻE ZADANIE.

Chodzi o tak zwaną **ochronę pracy** i połączony z nim dramat bezrobocia.

Skąd mianowicie powstał ten szalony, toczący świat nieomal cały, **kryzys bezrobocia,** który to w roku 1914 wogóle na świecie, potrzebującym zawsze rąk i głów pracowitych i zdolnych, nie istniał? Kto jest jego twórcą. Wreszcie **jakich użyć sposobów i środków,** by radykalnie świat od tego złego uwolnić?

Pochodzenie bezrobocia jest, powiedziećby można, dwojakiej natury, pośredniej i bezpośredniej. Pośredniej natury są **czynniki u steru rządów będące,** które po dyletancku i pełne lęku i obawy zabierają się **opacznie** do zaradzania złemu. Wyraźnie po dyletancku i pełni bojaźni, zabierają się do sanacji (nie wykluczając przytem w poszczególnych wypadkach ich chęci upieczenia przy tym ogniu dobrej i obfitej dla siebie pieczeni). Dla tego **z uczuciem lęku i obawy,** że choć z tego sobie sprawy nie zdają i do tego się nie przyznają, czują się dyletantami, czego dowodem ta w oczy bijąca ich **niepewność,** ten na każdym kroku wykazywany ich

LĘK PRZED TĄ MASĄ ZAGROŻONYCH W SWYM BYCIE LUDZI.

„Kto wiatr sieje, — burzę zbiera". Jest to znany zapewne tym rządzącym czynnikom, stare i mądre przysłowie i dla tego na widok poronionego dzieła, strach ich zdejmuje. Ale powinny one prócz tego też wiedzieć o tem, że

STRACH, LĘK I OBAWA SĄ NAJGORSZYM DORADCĄ

I nigdy nie spłodzą zdrowego, dodatniego tworu. Tylko **niszczyć** strach i obawę potrafią, nawet gdyby to było w najlepszym obmyślane kierunku. — Czyżby oni, tam w Warszawie o tem nie wiedzieli?!

Ten który się lęka konia, niech na niego nie siada, bo napewno z niego spadnie i pobije się boleśnie; kto nie czuje się na siłach, by dokonać jakiegoś dzieła i dla tego z lękiem do niego przystępuje, który to

LĘK JEST DOWODEM BRAKU SIŁ I ZDOLNOŚCI,

niech się do tej rzeczy nie bierze, bo rzecz całą napewno sfuszeruje i nieszczęścia sobie i drugim narobi. Powiedzą ci, że **ambicja** odstąpić im od napoczętego dzieła nie pozwala. To nie ambicja tu rolę odgrywa, to **tchórzostwo,** które nie pozwala przyznać się, że dzieło przerasta możności. A czasami

PRZYKRO ODSTĄPIĆ OD PEŁNEGO ŻŁOBKA.

Życie, a przedewszystkiem historja dostarcza nam tego tysiącznych dowodów, a jeśli już o to chodzi, to weźmy jako przykład nawet takiego **Napoleona I.** Uczucie lęku, bojaźni lub nawet jakiegokolwiek strachu było mu jak wiadomo zupełnie obce i dopiero **widok płonącej Moskwy** przejął go zgrozą i lękiem. Dzika, nieokiełznana bezwzględność **Kutuzowa,** bezgraniczne nieomal zwierzęco niewolnicze poświęcenie całego społeczeństwa rosyjskiego przerastało wprost jego pojęcie i zrozumienie; nietylko mu to zaimponowało, ale jako rzecz niepojęta i dotąd mu nie znana przejęła go zgrozą i niewytłumaczonym lękiem. Z tą chwilą wyrok jego zguby był wypowiedziany. Pewność niechybna go opuściła, zaczął błądzić, a ambicja, naturalnie fałszywa, nie pozwoliła mu przyznać się do tego i miast mieć odwagę przyznać się chociażby przed sobą samym do błędu i natychmiast wycofać się ze swojemi wojskami, wtedy jeszcze na czas, z rosyjskiego, poszukiwał ratunku w błędnych pertraktacjach, które jego i setki tysięcy żołnierzy o zgubę przyprawiły.

A Napoleon to był genjusz. Cóż tu mówić o tych tchórzliwych dyletantach, którzy nieomal świadomi swej nicości zabierają się pełni lęku i strachu, naturalnie więc opacznie do gaszenia groźniejszego może w swych następstwach pożaru, aniżeli pożaru Moskwy. Miast to

PRACĘ OTOCZYĆ PRAWDZIWĄ OPIEKĄ,

stworzyli pod tą nazwą „uniwersytet lenistwa". Miast to dawać odpowiednie premje i nagrody za najlepszą i najwytrwalszą pracę, zabraniają ludziom pracować pod pozorem niby to opieki nad pracującym ludem, któren za to bezlitośnie wykorzystują w różnych instytucjach, niby to **„opieki" społecznej,** które na to jedynie są chyba stworzone, by dać wygodne i bogate życie wypełniającym ich biura pasorzytom, nie dając w zamian pracującej ludzkości nic, krom tej obłudnej niby to „opieki".

J. B.

Uwaga, członkowie Z. O. K. Z.

We wtorek, 19 bm. o godz. 20 w sali Rady miejskiej, odbędzie się **roczne walne zebranie koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.**

Wobec ważności porządku obrad, jakoteż aby członkom dać możność przekonać się o rezultatach prac zarządu koła, dokonanych w ciągu rocznego czasokresu, niemniej zapoznać się z programem prac na rok następny, zarząd koła prosi uprzejmie wszystkich członków o łaskawe przybycie na zebranie.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Goście mile widziani.

—:—

— **Trzeci lekarz na Szwederowie.** Z dn. 6 bm. rozpoczął na Szwederowie praktykę lekarską Dr. J. Mackiewicz, osiedlając się przy ulicy Orła nr. 14 w domu p. J. Tomasa. Dr. Mackiewicz jest lekarzem kasowym i przyjmuje codziennie od godz. 3-ciej do 6-tej po południu.

— **Konferencja wywiadowcza w Liceum Handlowem** odbędzie się w poniedziałek, dnia 18. bm. o godz. 16. Uprasza się rodziców wzgl. opiekunów o przybycie.

Z życia „Sokoła Żeńskiego"

W ub. środę odbyło się plenarne zebranie „Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5 pod przewodnictwem I. wiceprezeski p. prof. Albrychtowej, przy licznym udziale członkiń, w czasie którego wygłosił p. prof. Góralczyk referat na temat: „Psychologja życia dzisiejszego". Szan. referent podawał różne dowody rozwoju duchowego wśród młodzieży, przytaczając szkodliwe skutki stosunków powojennych.

Huczne oklaski były dowodem, jak bardzo podobał się ten aktualny referat.

W komunikatach Zarządu podaje przewodnicząca do wiadomości, że naczelniczką gniazda, z powodu rezygnacji p. Cholewianki, wybrano p. Żółkiewiczówną Zofję, sztandarową p. Polcynównę, podsztandarowe pp. Remianównę, Kotecką, Pietrzakową i Bykowską.

Nowo utworzone grono techniczne pod przewodnictwem p. prof. Albrychta odbywać będzie 2 razy w miesiącu swe posiedzenia.

W sprawach bieżących ustalono termin wspólnej fotografji na niedzielę dnia 17 b. m., wydano zawodniczkom dyplomy. Badanie lekarskie członkiń odbędzie się od 18—22 bm. w poradni sportowo-lekarskiej.

W wolnych głosach domagały się członkinie wydzierżawienia kortów tenisowych, a grono techniczne stawiło wniosek o rozpoczęcie gry w krokieta.

Skarbniczka wykazała się dochodem w ub. m. sumą 89,56 zł, rozchód wynosił 75,50 zł, a naczelniczka nawoływała do licznego i punktualnego udziału drużyny w ćwiczeniach.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła przew. zebranie hasłem „Czołem".

—:—

Nowa drogerja.

Przy ul. Sienkiewicza 32, róg Kwiatowej otwiera p. Tadeusz Jungbluth nową placówkę handlową pod firmą **„Drogerja pod Koroną".** Fachowe kierownictwo i długoletnie doświadczenie właściciela zapewnią klienteli należytą obsługę, pierwszorzędny towar po konkurencyjnych cenach. Placówce polskiego handlu drogeryjnego, która zasługuje na całkowite poparcie, życzymy pomyślnego rozwoju. „Szczęść Boże" w trudnej a pożytecznej działalności.

Poranek.

Ranek wiosenny... niebo tak błękitne,
Więc z tego nieba dziś obrazek wytnę,
I tym obrazkiem każdego obdarzę,
By raz znów ujrzeć uśmiechnięte twarze.

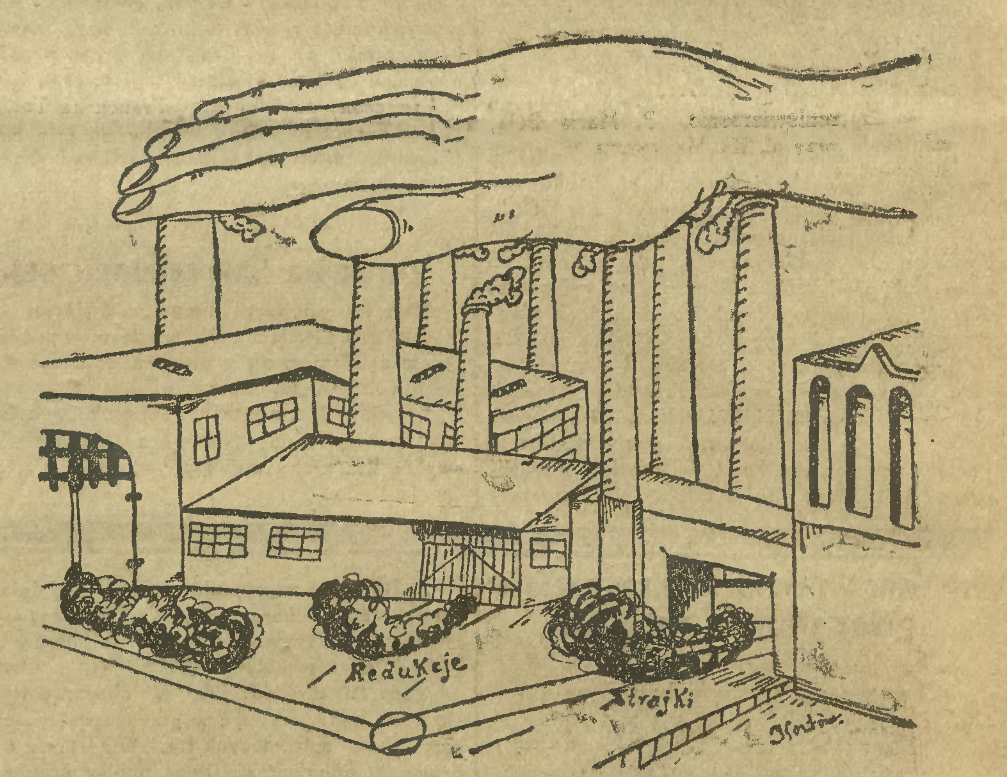
W nieba błękitnej, nieskalanej głębi
Pławi się stado wesołych gołębi,
W miarę jak w lecie pod słońcem podlecą
To raz szarzeją, to znów srebrem świecą.

Dymy z kominów, wzbijając się w górę,
Nad miastem tworzą fioletową chmurę,
Która się strzępi o wieże i drzewa,
I wsiąka w błękit i w nim się rozwiewa.

Wszystko jest takie czyste i radosne,
Więc człowiek także czuje w sercu wiosnę,
I coś w nim taje i coś się przesila,
Jakby nareszcie przyszła szczęścia chwila.

Henryk Zbierzchowski.

Kryzys położył swoją łapę na przemyśle śląskim



Więc kominy poczynają dymić od dołu...

Artykuły techniczne interesujące rynek śląski.

Wystawienie pewnych rodzimych maszyn i urządzeń, oraz artykułów technicznych na III. Targach Katowickich w czasie od 14 maja do 5 czerwca br. stało się aktualną kwestją handlową ze względu na zainteresowanie jakie w tym kierunku wykazuje przemysł górnośląski, który częściowo własne zapotrzebowanie mógłby pokryć odpowiednimi wyrobami krajowej wytwórczości. Między innemi **powinny wziąć udział w III. Targach Katowickich wytwórnie produkujące następujące wyroby techiniczne:**

Maszyny do odbudowy węgla, jak wrębowe, łańcuchowe, żerdziowe, wiertaki i młotki, maszyny i urządzenia przewozowe, oraz transportowe jak lokomotywy, kołowroty, sortowniki, łamacze, segregatory, sita, wialnie, pompy, kompresory, wentylatory, obrabiarki, silniki, aparaty, wirówki do oleju, oliwiarki, płyty meganitowe, termometry rtęciowe, automatyczne wagi do napełniania worków, rury i armatury, narzędzia miernicze i kreślarskie, patrony, pasy balatowe, tablice rozdzielcze itd. itd.

O informacje zgłaszać się należy do Targów Katowickich w Katowicach, ul. Stawowa 14, telefon 71. (1179

Notatki reportera.

Liga Niepokoju.—Śmiałe wystąpienie Küstera w Bydgoszczy Nasze panie z karabinami, a kto będzie dzieci niańczył? Redukcje w zarządzie budowy nowej kolei. — Pułapka na właścicieli taksówek. — „Wickowa" małpa ma młode.

Bydgoszcz, 16 kwietnia.

(m) Przybycie z wizytą do Polski prezesa niemieckiej „Ligi Pokoju" wywołało w obozie tutejszych nacjonalistów niezrozumiały niepokój.

Przecie chodzi też i o skórę Niemców, bo jeżeli eskadra samolotów zaopatrzonych w bomby gazowe nawiedzi odcinek nadnotecki, najbardziej eksponowany, to chyba nie zdążą przyjaciele z Berlina ostrzec swoich „landsmanów" i razem będziemy wtedy umierali... Fryc Küster miał odwagę wychłostać szaleńców, którym zachciewa się znowu wojny. Idą oni potulnie na pasku wielkiego przemysłu fabrykującego broń morderczą i świńskie gazy. Jak podłą jest ta hałastra, wydało się po ostatniej wojnie, kiedy Krupp zaskarżył angielskie zakłady Vickersa o 1 markę 25 fenigów prowizji za każdy wystrzelony granat — konstrukcji niemieckiej. O rewolucji niemieckiej powiedział Küster, że była to rewolucja „w bamboszach", na widownię wystąpili teraz ci sami niepoprawni militaryści, którzy Niemcy zaprowadzili na skraj przepaści a miljony ludzi niewinnych posłali na rzeź.

Uczeni niemieccy wynaleźli 36 gatunków gazów trujących. Każdy — inaczej „działa", każdy — wymaga innej maski ochronnej. Wieczne zbrojenie się doprowadziło już do absurdu.

Pomyślałem sobie: Chłop ma rację! Bo gdy przyjrzałem się w naszym dodatku sportowym fotografji kilku pań bydgoskich, opierających swe zgrabne rączki na zimnych lufach karabinowych, byłem naprawdę poirytowany. Praca samarytańska, opieka nad rachityczną i gruźliczną dziatwą z baraków Dwernickiego, większego tym paniom dodałaby blasku.

Kobiety-mężatki nie chcą jakoś zrozumieć, że są stworzone do wyższych celów. Żona oficera, żona naczelnika wyższego urzędu, żona jakiegoś inspektora dróg wodnych z Warszawy i jeszcze jedna „dobra" żona zarabiają pieniądze, pracując w wydziale technicznym zarządu budowy kolei Śląsk — Gdynia, a tymczasem mężczyzn ośmiu (za wyjątkiem otoczonych protekcją Rosjan) zredukowano. Czy mężczyźni mają ginąć z głodu, kiedy kobiety będą tyły i stroiły się? — „Ja nie chcę dzieci niańczyć, ja wolę Rumbę tańczyć" pośpiewuje sobie niejedna biurowa kózka, nie znająca trosk ani biedy.

Troski mają dziś wszyscy. Największe bodaj mają właściciele auto-dorożek, na których uwziął się magistracki oddział egzekucyjny. Do którejś taksówki wsiadł kilka dni temu nieznany jegomość i kazał się wieźć na Nowy Rynek do miejskiego urzędu podatkowego. Tutaj wysiadł a szoferowi polecił „chwileczkę" zaczekać. Jegomość ten już nie powrócił, zato wypadło z urzędu kilku sekwestratorów i wtoczyli auto, jako rzekomo „zajęte za podatki" — na podwórze oddziału egzekucyjnego. Szofer natychmiast zatelefonował po właściciela. I cóż się okazało? — Oto w myśl ustawy podatek już nawet był nadpłacony, zawiadomienia o zajęciu nikomu nie doręczono, słowem stał się bałagan. Najsmutniejsze przytem, że ów tajemniczy pasażer, zapewnie wywiadowca urzędu podatkowego, nie zapłacił za przejazd.

Weselsze wydarzenie mamy do zanotowania z ulicy Fordońskiej: „Wickowi" Kujawskiemu narodziła się małpa, prawdziwa czworonożna. Małpeczkę wydała na świat w „Zoologu" bydgoskim małpa pochodząca z puszczy afrykańskiej, gatunku Resur, najbardziej wytrzymałego na nasz klimat. Trzeba podziwiać, jak samica starannie pielęgnuje swe młode.

Winszujemy „Wickowi" przychówku. Mógł zwierzyniec warszawski dochować się czterech lewków naraz, to czemuż Bydgoszcz oprócz jednej małpki nie mogłaby się doczekać jeszcze niedźwiadka, albo małego słonia z dużą trąbą?!

— **Konferencja wywiadowcza w szkole im. K. Marcinkowskiego na Wilczaku.** W środę 20. bm. o godz. 17 odbędzie się w gmachu szkolnym konferencja wywiadowcza, na którą zaprasza się rodziców wzgl. opiekunów, celem poinformowania się o zachowaniu i postępach uczniów i uczennic.

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej.** Kierownictwo szkoły podaje do wiadomości, iż we wtorek dnia 19. bm. o godz. 16,30 odbędzie się konferencja wywiadowczą celem poinformowania rodziców i opiekunów o postępach uczennic.

— **Wywiadówka rodzicielska żeńskiego katolickiego gimnazjum hum. miasta Bydgoszczy** odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godz. 15,30 w gmachu szkolnym przy ul. Staszica 4.

— **Konferencja wywiadowcza w państwowem gimnazjum humanistycznem.** Dziś w sobotę o godz. 15,30 odbędzie się w tutejszym zakładzie konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców lub opiekunów uczniów tutejszego gimnazjum o postępach w nauce.

— **Szkoła im. St. Leszczyńskiego** zaprasza rodziców i opiekunów na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się dnia 17. bm. po sumie. Wygłosi się aktualne referaty dla rodziców.

— **Podziękowanie.** Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. składa p. prof. Karaśkiewiczowi gorące podziękowanie za łaskawe wyćwiczenie chóru i dyrygowanie nim na „poranku akademickim", czem bardzo przyczynił się do uświetnienia tej imprezy.

— **Otwarcie nowego interesu bławatów.** Długoletni kierownik hurtowni bławatów p. Zygmunt Przybyłowicz otwiera z dniem 18 kwietnia bież. roku w Bydgoszczy przy Starym Rynku 25 pod własnem nazwiskiem magazyn bławatów. W czasie swej przeszło 20-letniej fachowej praktyki na stanowisku kierowniczem zapoznał się z najkorzystniejszemi źródłami zakupu. Polecamy Szan. Publiczności nową polską placówkę, mającą za zasadę sprzedawać swoje towary po niskich lecz stałych cenach.

— **Sprzeniewierzenie.** P. Marja Bela, zamieszkała przy ul. Ks. Markwarta 18, powierzyła pewnemu osobnikowi do przewiezienia dwa kosze z 10 mendlami jaj. Nieuczciwy osobnik przywłaszczył sobie jednak powierzone mu jaja i więcej się już nie pokazał pani Beli.

— **Przytrzymani za przejazd bez biletów.** Na dworcu przetokowym przytrzymano pięciu osobników, którzy odbyli bezpłatną podróż pociągiem towarowym z Inowrocławia do Bydgoszczy.

Oszuści, żerujący na kupcach miejscowych.

W ub. wtorek firma Häusler otrzymała telefonem, rzekomo od kupca Wolfa z Nakła zamówienie na większą ilość towaru, wartości 220 złotych. Zamawiający prosił, aby towar niezwłocznie odesłano do właściciela składu kolonjalnego, przy ulicy Lipowej, gdzie zaraz — jak mówił — zostanie uregulowany rachunek.

Gdy posłaniec przyniósł do wymienionego składu towar, przystąpiło do niego jakichś dwóch osobników, z których jeden zabrał towar, a drugi wezwał posłańca, aby udał się z nim do pobliskiej restauracji, gdzie się miał znajdować rzekomy kupiec Wolf.

Skończyło się na tem, że obadwaj oszuści ulotnili się, a posłaniec wrócił do firmy bez towaru i bez pieniędzy.

Poszkodowana firma doniosła o wypadku policji, która wszczęła za oszustami poszukiwania. Niema wątpliwości, że będą to ci sami oszuści, którzy już kilkakrotnie dopuścili się w podobny sposób oszustwa, na szkodę różnych firm, a przed niedawnym czasem na szkodę firmy Hamer przy ul. Chrobrego.

„Kieszonkowcy" w hali na głównej poczcie.

W hali na głównej poczcie, zawsze, o każdej porze dnia spotkać można jakieś podejrzane indywidua, kręcące się od okienka do okienka, przystające w „ogonkach" między publicznością i węszące łatwego żeru. Są to tak zwani w języku złodziejskim „doliniarze", to jest złodzieje kieszonkowi, którzy korzystają z najmniejszej nieuwagi osób, załatwiających swe sprawy na poczcie, aby je niepostrzeżenie okraść.

Zdarzają się tam dosyć często kradzieże, o których poszkodowani nie zawsze nawet donoszą policji.

Ostatnio w ub. czwartek, ofiarą doliniarza padła p. Cyryla Urbach, zamieszkała przy ulicy Długiej 56, której „doliniarz" wyciągnął z kieszeni portmonetkę z zawartością gotówki, w chwili, gdy nadawała ona przy okienku pocztowym list. Portmonetka miała kształt podkowy.

—::—

— **Wieczorek z tańcami** urządzony przez **Dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych** odbędzie się w sobotę, 16. bm. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp 2 zł, dla młodzieży szkolnej 1,50 zł. Czysty dochód przeznaczony na Bibljotekę Francuską Tow. Alliance-Française. Dyr. kursów uprasza najuprzejmiej o jak najliczniejsze przybycie obecnych i byłych uczniów — jak również członków i sympatyków Towarzystw Polsko-Francuskich, oraz zaproszonych gości. (7299

Robotnicy protestują przeciw obniżeniu płac

Wczoraj (w piątek) wieczorem o godz. 7-ej odbyło się staraniem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Zjednoczenia Wolnych Związków wielkie zebranie, poświęcone omówieniu podyktowanej przez Centralny Związek Pracodawców obniżce płac. Olbrzymia sala p. Małeckiego wypełniła się po brzegi robotnikami, którzy z wszystkich zakątków miasta przybyli, aby radzić o swej niedoli. Zebraniu przewodniczył p. Góralewski z Z. Z. P. Referaty o położeniu i polityce pracodawców wygłosili im. Z. W. Z. p. poseł Matuszewski; im. Ch. Z. Z. p. red. Bigoński a im. Z. Z. P. p. Roszak. Po krótkiej dyskusji, którą starał się zakłócić przedstawiciel sanacyjnych związków zawodowych, na zebranie nie zaproszony i dlatego szybko doprowadzony do porządku, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że przeżywany obecnie kryzys gospodarczy, jest wynikiem kapitalistycznej gospodarki, opierającej się na wyzysku i nędzy mas pracujących, że jednym z podstawowych środków walki z kryzysem i jego skutkami, jest podwyższenie zarobków i ograniczenie czasu pracy przez dostosowanie go do nowych metod produkcji,

że niskie zarobki są powodem kurczenia się konsumcji a co za tem idzie, ograniczenia produkcji i masowych redukcyj zwiększających bezrobocie, zebrani stwierdzają, że każdy zamach w kierunku ograniczenia dotychczasowych praw robotniczych i pogorszenia głodowych zarobków — prowadzi nieuchronnie do zaostrzenia kryzysu i zwiększenia bezrobocia i spotęguje do granic niebywałych nędzę mas pracujących.

Zgromadzeni mając to na uwadze, wyrażają jak najkategoryczniejszy protest przeciwko niecnemu zamachowi kapitału na prawa robotnicze, przeciwko zamachowi Związku Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich na płace robotników i oświadczają, że walkę narzuconą im przez Związek Pracodawców podejmują, i walczyć będą wszystkiemi, stojącemi im do dyspozycji środkami obronnymi, nie wyłączając solidarnego i zwycięskiego strajku.

—o—

Sokół żeński.

Jutro w niedzielę wspólna fotografja wszystkich członkiń żeńskiego Tow. gimn. „Sokół". Uprasza się wszystkie członkinie zarządu, drużyny ćwiczącej, senjorki i członkinie nieczynne o gremjalny udział. Zbiórka o godz. 10 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.

Dziesięciolecie Towarzystwa Uczniów Kupieckich.

Jak nas informuje kuratorjum Towarzystwa Uczniów Kupieckich, obchodzi to towarzystwo w dniu św. Stanisława 8 maja br. dziesięciolecie istnienia, uroczystem nabożeństwem w kościele św. Trójcy o godz. 9, uroczystem posiedzeniem w Resursie Kupieckiej o godz. 10,30 i po poł. wycieczką do Smukały o godz. 15. Na uroczystość tą zwracamy już dzisiaj uwagę.

Związek Pracowników Kupieckich

organizacja zawodowa dla wszystkich warstw pracowników umysłowych, organizuje w środę 20. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej **nadzwyczajne zebranie protestacyjne** w sprawie scalenia ubezpieczeń społecznych.

Ze względu na ważność referatu jakoteż uchwalenie **odpowiedniej rezolucji,** zapraszamy jak najszerszy ogół pracowników umysłowych.

Zarząd.

—::—

Spieszmy na wentę Tow. Wincentego à Paulo przy Farze

Na jutrzejszą wentę, odbywającą się w sali Resursy Kupieckiej jest wszystko jak najstaranniej przygotowane. Sala przyjemnie ogrzana, a Panie postarały się, by goście Towarzystwa czas jak najmilej spędzili. Początek wenty o godz. 5. Wstęp wolny za datkami dobrowolnemi.

Obrazki z ostatniej powodzi.



Na nizinach między Przechowem a Głogówkiem Królewskiem.



Podparta belkami nisza starej Fary świeckiej.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Port Pireus, 13 kwietnia.

Szanowna Redakcjo!

Stało się, jak przewidywałem. W Heluanie zrobił się taki gorąc, jakby to był kocioł piekielny, a nie miejsce klimatyczne. Wskutek tych upałów pluskwy powyłaziły ze swoich dziur i kąsały nas po nocach, aż stary nie wytrzymał i w przystępie cholery mówi do mnie:

— Jacuś, pakuj manatki, wracamy do Vaterlandu. Chciałem tu jeszcze parę tygodni wytchnąć, ale nie sposób. W tym Egipcie chyba djabli smołę warzą. Czuję, że się roztopię. A te pluskwy — swołocz paskudna! Nie mogły to te pierońskie Faraony kazać bodaj materace wyflitować? Jeszcze miesiąc, a obgryzłyby mnie szelmy do żywych kości.

— Dziadziu — powiadam ja na to — nie każde Twoje rozporządzenie tchnie Salomonową mądrością. Ale nakaz, aby wracać do dom, jest godnym pomysłem takiego wielkiego, ják Ty, wodza. Ino na pluskwy egipskie już też tak bardzo nie szkaluj, bo gorsze są te polskie pluskwy, jakie Cię znowu w kraju obsiądą. Szarańcza to nawet, nie pluskwy, która ino patrzy, jakby się przy Tobie pożywić mogła. Naturalnie, majątku Ci nie ujmą, bo jesteś biedny jak ten Job biblijny. Ale marnują zato substancję narodową, której Ty jesteś włodarzem. Już jeden, drugi i dziesiąty chodzi jak ta bomba opity krwawicą obywatelską. Wypasły się szelmy na radosnej twórczości. a tak mocno, że już się nawet przez drzwi kryminału nie zmieszczą. Racja: niech który z owych krwiopijców padnie na Twoje ręce, to gorze mu i pogrzebion jest na amen. Wiedzą wszyscy, jako nie znosisz żadnej nieprawości. Ty to, gdy chodziło o Czechowicza, mogłeś powiedzieć przed Najwyższym Trybunałem: ręce moje nie śmierdzą! Niemasz jednak tysiąca ócz, aby wszystkim innym na palce patrzeć. Bo nietylko ten złodziej, który drugiemu kieszeń poderżnie, albo kasę rozbije, lecz i taki, który — choć dosyć ma — synekury różne łapie jeszcze i tuczy się na tem, z czego dziesięciu biedaków żyć by mogło. Krótko mówiący, jedni w szampanie swoje dziewki kąpią, a drugim brak na kawałek suchego chleba. Albo ojców rodziny w sile wieku na emeryturę się posyła, niby to oszczędności i redukcję czyniąc, a potem na ich miejsce chłystków i kombinatorów się przyjmuje, aby im (broń Boże) na karcięta i spódniczki forsy nie brakło. Nie bez żadną zazdrość ja to mówię, bo mam przy belwederskim dworze chleb dostatni a i awansu spodziewam się jeszcze. Gorsi odemnie wysokie promocje dostali, a ja wciąż ino portfel pucybuta piastuję. Prawda tylko, że tamte pucybuty, niby moi koledzy, zmieniają się na swoich fotelach ministerjalnych jak w kinie, a ja już szósty rok przy moim resorcie się trzymam.

To powiedziawszy Dziadkowi spakowałem nasze toboły (jedna talja kart gdzieś zginęła — musiał ją murzyn ukraść) i wsiedliśmy do auta, które nas zawiozło do Kaira, a stąd ruszyliśmy pociągiem do Aleksandrji, gdzie czekał już na nas okręt, mający nas odstawić do portu greckiego Pireus, dokąd też przybyliśmy szczęśliwie.

Po drodze gaworzyliśmy z Dziadkiem o tem, co też w Polsce zastaniemy za zmiany, w trakcie czego ja zauważyłem:

— Bądź dobrej myśli, Dziadziu. Jeżeli w Polsce pod naszą nieobecność zmieniło się co, to tylko na lepsze. Po naszym powrocie zacznie się kisiel na nowo. Najbardziej żal mi brata Jana. Przytroczyłeś mu na odjezdnem, aby — gdy wrócisz — pieniądze w kasach rządowych były. Ciężkie to zadanie, bo z próżnego ani brat Jan nie naleje. Piszą gazety, że pewnie wielkie wydarzenia szykują się na horyzoncie dziejowym, skoro my tak na złamanie karku do Parszawy wracamy. Głupie skryby ani się nie domyślają, że nas pluskwy z Egiptu wygryzły. Tyle wiem, że naród odetchnie, widząc Ciebie znowu na belwederskim posterunku. Podobno Belzebub widły już szpicuje, aby na nie porwać duszę Stallina, z której to okazji nie trudno będzie o galimatjas w Europie. Niechby zaś co do czego przyszło, to Ty do tego bigosu głównym kuchtą będziesz.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— To pani była modelką sławnego rzeźbiarza?

— Tak ja, do słynnej rzeźby „Kleopatra i wąż".

— A kto był Kleopatrą?

ZAWÓD.

— Czem pan był dawniej?

— Dyrektorem zakładu stróżowania domów.

— A czem pan jest teraz?

— Byłym dyrektorem zakładu stróżowania domów.

Dziada Folikarpa śpiewanie

Na wieść, że blisko, pyta się lud tłumnie,
Co z sobą wiezie, wracając z Egiptu?
Może przy mumji owieniętej w trumnie
Znalazł papyrus odwiecznego skryptu
Z tajemnicami losów, ludów, świata?
Może Józefa, potomka Jakóba,
Przetrawił system, jak na chude lata
Tłuste wyzyskać, by nie przyszła zguba?
(Lecz nasze lata — to istne oszusty;
Wiecznie pustynne smagają nas wiatry;
I nie wywąchasz, czy idzie rok tłusty,
Choćbyś miał czuły nosek Kleopatry.)
A może wpatrzon w kolosy piramid,
Szczęścia dla kraju wysnuł piramidę
I chce mu doli uścielić aksamit,
Dawszy mu mocy niezłomnej egidę?
A może jemu Nilowe wylewy
Odkrył sfinks w fale płodne zapatrzony?
Więc nam pokaże, jak zboża zasiewy
Czterykroć w roku ozłocą zagony?

Zawsze nadziei bliżsi niż rozpaczy,
Tuszymy, iż nam przywozi biesagi
Pełne bakalij i daktylów raczej —
Niż osławione Mojżeszowe plagi.
Zresztą już w kraju nazbyt plag dokoła:
Liczą nie dziesięć, ale ze trzydzieści!
Stęka rzemiosło, handel, przemysł, sioła,
Że plag dosłały więcej, niż się zmieści.
Z Witosowego: „będzie jeszcze gorzej!"
Inna „pociecha" obecnie wyrasta:
„Jakkolwiek przyszłość nasza się ułoży,
Dziś tak źle, że z tem „gorzej" koniec, [basta!"

Czy tedy wraca w faraona chwale,
Czy też ubogo, skronie na osiołku, —
Tak wszem dopiekło, że nam nie lęk wcale,
By jakiś harap wiózł w swoim tobołku.
Tego przedwcześnie niech nikt nie docieka!
Wkrótce dokładnie zobaczymy sami,
Jaki egipski prezencik nas czeka,
Bo niedaleko maj — z niespodziankami. —

Dział społeczny.

Ważne wyjaśnienia M. Pr. i Op. Społ. w wątpliwych sprawach.

III. pytanie.

Poszczególne zakłady stosują nierównomiernie udzielanie wakacyj w czasie wypowiedzenia pracownikowi posady. Czy pracodawcą jest prawnie uprawiony do zastosowania wakacyj pracownikowi według podanego poniżej przykładu?

Przykłady:

a) Pracownik mając już uprzednio ustaloną kolejność wakacji otrzymuje przed tym czasem wypowiedzenie posady, pracodawca stosuje w czasie wypowiedzenia 2-tygodniowego nieprzybywanie pracownika do pracy, płacąc natomiast dnie jako wakacje, które należą się danemu pracownikowi.

W drugim wypadku natomiast odbywają pracownicy należne wypowiedzenie, poczem otrzymują odprawę z tytułu należnych się wakacyj.

b) Pracownikowi nie mającemu jeszcze ustalonej kolejności odbycia wakacyj stosuje się jak powyżej w czasie terminowego wypowiedzenia posady wakacje wzgl. też płaci się je po odbyciu pracy w czasie wypowiedzenia (w formie odprawy).

Odpowiedź Ministerstwa Pracy.

Urlop może się mieścić w okresie między dniem wypowiedzenia, a dniem ustania stosunku pracy, o ile urlop przypadał na ten okres **w myśl ustalonej zgóry** listy kolejności urlopów (art. 5 ustawy o urlopach) i był faktycznie udzielony w tym okresie. Wówczas pracownik otrzymuje za okres wypowiedzenia normalne wynagrodzenie. We wypadkach należytego wypowiedzenia, umowy o pracę przez pracodawcę, gdy urlop przypadał po okresie wypowiedzenia, bądź też lista kolejności urlopów jeszcze nie została ustalona, o ile pracownik nie wyrazi swej zgody na korzystanie z urlopu w okresie wypowiedzenia, pracownikowi należy się wynagrodzenie za niewykorzystany w roku bież. urlop.

Wieczór pożegnalny zasłużonej działaczki.

W gmachu dyrekcji kolejowej **bydgoski komitet niesienia pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych** w licznem gronie przyjaciół i gości urządził wieczór pożegnalny pani **Emilji Konopińskiej.**

Przewodnicząca komitetu p. inżynierowa Stabrowska przemówiła w pięknych słowach, żegnając zasłużoną działaczkę, która swoją niezmordowaną pracą przyczyniła się do otarcia niejednej łzy wdowiej i sierocej. Komitet ofiarował jej piękny album z fotografjami **kolejowego Domu Dziecka,** którego była **gorliwą opiekunką.**

Następnie odbył się koncert wokalno-muzykalny wśród miłego nastroju.

Wzruszona do łez pani Konopińska podziękowała wszystkim w serdecznych słowach za tyle dowodów doznanej życzliwości.

Jakie prawa i korzyści

ma członek wspierający T. C. L.

Składka miesięczna członka wspierającego wynosi 1 zł. Członkowie wspierający mają prawo bezpłatnego korzystania z wszelkich bibljotek T. C. L. za okazaniem legitymacji członkowskiej, stwierdzającej regularne uiszczanie składek. Ponadto otrzymuje członek wspierający bezpłatnie „Przegląd Oświatowy" organ Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Członkowie T. C. L. mają wstęp wolny, albo też znaczną zniżkę przy różnych imprezach urządzanych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych zależnie od postanowień Komitetów lub Podkomitetów T. C. L. na danym terenie.

U LUDOŻERCÓW.



Biały człowiek, smażony żywcem:

— Przepraszam, panie kucharzu, ale zdaje mi się, że zapomniał pan wsypać sól.



Szarady Zagadki

Łamigłówka głoskowa nr. 43.



Poniżej podane litery rozmieścić w kwadratach; środkowy rząd pionowy (oznaczony kropkami) utworzy nazwisko poetki; znaczenie rzędów poziomych: 1. część twarzy, 2. część ciała, 3. gwiazda niestała, 4. podróż, marsz, 5. oznaka postępu w nauce, 6. sport zimowy, 7. część rośliny, 8. kwiat jesienny, 9. dawna ozdoba panieńskiej głowy, 10. rozgłos, nagroda wielkości.

a a a a a a a a a a c c d e e e g g i i i k k k l ł ł ł n n n ń ń o o o o o o o p p r r e s s t t t w w w z z.

Składanka przysłowiowa nr. 44.

Rozsypane zgłoski ułożyć w znane, rymowane przysłowie:

bie — ją — ma — ma — ją — bez — gdy — piecz — szy — ta — ga — ko — ją — do — nie — my — nie.

(Uwaga: Dwie z podanych zgłosek składają się w wyraz staropolski, jeszcze często u ludu słyszany).

Rozwiązanie krzyżówki nr. 39.

G	U	M	A			O	T	T	O
A		A	R	M	A	T	A		K
M	A	K		I	L		N	O	N
A	L		A	T	E	M		B	O
	D	O	N			I	L	E	
	O	N	A			L	A	R	
O	N		R	O	S	A		E	S
L	A	S		D	O		O	K	O
G		A	S	A	L	O	K		D
A	N	N	A			W	O	D	A

Rozwiązanie arytmografu nr. 40.

Samochód.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: L. Witucki, L. Woźniakówna, W. Rusiecka, D. Prusakówna, G. Frajerówna, J. Dukowska, I. Grajówna, M. Frajerówna, E. Rusiecka, Z. Bączkiewiczówna, E. Frajer, J. T. Gawroński, T. Kukliński, E. Wolny, B. Żurawski, St. Woytkowski, M. Pieczewski, W. Pieczewski, H. Iwicka, B. Urbaniak, Z. Kreftówna, K. Pieczewska, L. Smolarek, J. Meger, E. Kreja, L. Rogoziński, Ł. Behrendtówna, A. Baranowski, M. Hechliński, P. Kozłowski, Z. Najdul, Z. Fryka, Z. Schlegel, A. Schlegel, St. Kokolówna, P. Sobczak, A. Duczyńska, H. Zientek, W. Żuchowska, W. Kubiatowicz, E. Zalewski, **M. Rubaszewski,** Z. Sygnarski, I. Śmigielska, J. Kołodziejczyk, W. Grylewiczówna, E. Rusiecka, M. Frajerówna, A. Malicka, K. Grabowska, W. Kukucki, Z. Żurawski, I. Żurawska, Z. Mazur, J. Grabowski, M. Taflińska, B. Białecki K. Białecki, T. Faleńczykówna, W. Duczyńska, E. Świątkowski, M. Muchowa, M. Nowicka, G. Bocianówna, B. Lisiecki, L. Sztolf, W. Sztolfówna, M. Lisiecka, J. Kleindienst, A. Mucki, K. Koseda, E. Szczepański, L. Śniadczanka, B. Wietrzychowska, B. Englicht, H. Rynerówna, H. Bańkowski, A. Łysakowski, S. Łysakowski, B. Sokołowski, A. Kasprzycki, Z. Mróz, A. Czerniak i Alfons Lewandowski.

Zamiejscowi: J. Chłosta - Chełmno, Z. Fischbach - Września, B. Ciechowski - Zawada, E. Fryderówna - Nakło, J. Zieliński - Smukała, E. Anderson, Ostatkowska, Stronga, J. P. Hoppe - Janowo.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał Marjan Rubaszewski - Bydgoszcz.

— **Osobista.** Referendarz VII st. sł. w starostwie powiatowym w Bydgoszczy p. **Ferdynand Zamirski,** pełniący przez dłuższy czas obowiązki kierownika tutejszego Starostwa Grodzkiego, zaskarbiając sobie ogólne uznanie, przeniesiony został do starostwa powiatu kępińskiego.

Referendarz **Zdzisław Czubiński** z Nowego Tomyśla został przeniesiony do starostwa powiatowego w Bydgoszczy.

— **Wszelkie artykuły męskie** przedewszystkiem kapelusze, czapki, krawaty, koszule wierzchnie, trykoty, skarpetki kupuje się dobrze i tanio w znanej ze swej solidności firmie A. Nozdrzykowski przy ul. Mostowej 5.

— **Przedstawienie amatorskie,** przygotowane staraniem Koła Rodzicielskiego przy szkole im. Dąbrowskiego odbędzie się w Domu Katolickim na Szwederowie w niedzielę, 17. bm. dla dorosłych o godz. 19, dla dzieci o godz. 16. Wystawia się przepiękną baśń sceniczną „Prządka pod krzyżem".

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W ub. środę uczeń zakładu elektrotechnicznego firmy Ziętak, 18-letni Bolesław Ciesielski, zamieszkały przy ul. Gołębiej 23, podczas wykonywania pracy w zakładzie, spadł z drabki tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu prawego przedramienia. Ofiarę swych obowiązków, odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— **Z Tow. Opieki nad zwierzętami.** Dnia 26. bm., we wtorek o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się roczne walne zebranie Tow. Opieki nad zwierzętami. Ze względu na ważność obrad, uprasza zarząd o liczne przybycie członków i sympatyków tego towarzystwa.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody.** Zarząd Związku b. Zawod. Wojskowych Koło Bydgoszcz podaje wszystkim członkom oraz sympatykom do wiadomości, że strzelanie z wiatrówek, odbywające się w lokalu restauracji Europejskiej przy Nowym Rynku 5, kończy się nieodwołalnie w dniu 16. bm. tj. w sobotę o godz. 22, poczem **pół godziny później** nastąpi rozdawanie nagród.

—::—

Błękitni Czwartacy zapraszają

wszystkich swych przyjaciół i sympatyków oraz wszystkich, którym droga jest młodzież i nasze morze, na wieczór harcerski pod hasłem **„Idziemy do morza".** Dzisiaj, w sobotę, o godz. 19 w auli państw. gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej popiszą się najlepsze szkolne siły artystyczne w interesującym programie, zawierającym pierwszorzędne atrakcje.

O godz. 18 odbędzie się w tym samym lokalu **nadzwyczajne walne zebranie Koła Przyjaciół IV. drużyny związk. im. J. Kilińskiego.** Wszystkich rodziców i członków Koła prosi zarząd o przybycie.

—o—

Polska, czy Judeo-Polska?

Pisma warszawskie donoszą, że rada miejska miasta Siedlec uchwaliła **1000 zł na zakup książek żydowskich dla bibljoteki** miejskiej, tudzież **300 zł na zaabonowanie czasopism żydowskich** dla czytelni publicznej, istniejącej przy tej bibljotece.

Wobec tak znamiennej uchwały należałoby zapytać, czy miasto Siedlce, znajdujące się na terenie b. Kongresówki, leży w Polsce, czy też **w Judeo-Polsce?**

I pomyśleć, że do Polski Zachodniej napłynęli z innych dzielnic ludzie, którzy chcą nas pouczać, jak należy walczyć z niebezpieczeństwem żydowskiem?!

Arcyważne dla płatników podatku przemysłowego.

Bonifikaty podatkowe dla handlu i przemysłu.

Wielkopolska Izba Skarbowa komunikuje:

P. Minister Skarbu wystosował do wszystkich Izb Skarbowych zarządzenie w sprawie ulg podatkowych dla handlu i przemysłu. Wedle tego zarządzenia **płatnikom podatku przemysłowego od obrotu,** którzy w okresie od dnia **1 kwietnia do 31 sierpnia 1932 r.** uiszczą dobrowolnie w całości lub w części **zaległości** w wymienionym podatku powstałe **do dnia 1 kwietnia 1931 r.,** przyznaje się ulgę w formie bonifikaty w sumach tych zaległości w zależności od czasu ich spłacenia, a mianowicie: przy wpłatach w kwietniu i maju 1932 r. — 50% tych wpłat, przy wpłatach w czerwcu i lipcu 1932 r. — 35%, oraz przy wpłatach w sierpniu 1932 r. — 25% tych wpłat, **bez pobierania kar za zwłokę względnie odsetek za odroczenie.**

Z ulgi tej mogą skorzystać tylko tacy płatnicy, którzy uprzednio uiszczą całkowitą kwotę zaległości w tymże podatku, powstałych **od dnia 1 kwietnia 1931 r.,** a więc zarówno z wymiaru za r. 1931, jak płatne zaliczkin a r. 1932, oraz raty na zryczałtowany podatek. Od zaległości, co do których naliczono koszty egzekucyjne do dnia 1 kwietnia 1932 r., o ile nie zostaną przeciw nim wdrożone **ponowne** kroki egzekucyjne, będą pobrane koszty egzekucyjne w wysokości 3% (zamiast 5%).

Ulgi, przewidziane w tem zarządzeniu, nie będą stosowane od zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatników.

— **Klub muzyczny „Bandonja"** urządza swą tegoroczną zabawę wiosenną w dzisiejszą sobotę w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej i zaprasza na nią wszystkich, którzy po troskach dnia pragną godziwej i miłej rozrywki.

—*—

Kiermarsz harcerski

w obozie propagandowym na Stadjonie Miejskim.

Jutro, w niedzielę, urządza Koło Przyjaciół Harcerstwa — Hufców Bydgoskich obóz harcerski na Stadjonie Miejskim. Ponieważ celem obozu jest, poza jego stroną propagandową, przedewszystikem zdobycie środktów na akcje kolonij letnich naszych drużyn harcerskich, przeto zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą i wezwaniem o poparcie poczynań naszych harcerzy i przekonania się, że ruch ten naprawdę zasługuje na jak najdalej idącą pomoc. Szereg imprez harcerskich w obozie i dużo przygotowanych niespodzianek zapewniają gościom miłe spędzenie kilka chwil wśród naszej młodzieży.

Przypominamy, że obóz jest otwarty od godz. 10-tej do godz. 22-ej. W czasie trwania obozu (w południe) odbędzie się cały szereg imprez, jak wyścigi motocyklowe i pościg samochodów za balonem, wieczorem zaś o godz. 20-tej odbędą się popisy harcerskie przy ognisku (przed trybunami).

Wstęp na ognisko tylko ,50 zł, dla młodzieży 0,20 zł.

— **Sympatyczna orkiestra inwalidzka** urządza w niedzielę, 17. bm. w salach Strzelnicy zabawę taneczną, na której za niski wstęp będzie się można bajecznie zabawić. Początek o g. 19.

Ciekawy wykład.

Jak się dowiadujemy, przybędzie do Bydgoszczy ks. dziekan Płotka ze Zbąszynia, aby za staraniem Konferencji Męskiej Św. Wincentego a Paulo przy parafji Św. Trójcy wygłosić wykład publiczny na temat:

„Wizyta u Teresy Neumann z Konnersreuth",

który odbędzie się w środę dnia 27 bm. o godz. 19,30 w sali p. Beckera przy ul. Św. Trójcy 31-33.

Wykład będzie bardzo zajmujący, ponieważ ks. dziekan był naocznym świadkiem tych niezwykłych zdarzeń, które się dzieją w Konersreuth.

—::—

ZE SPORTU.

Pom. O. Z. L. A.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 16 zbiórka zawodników, ubiegających się o P. O. S. na Stadjonie Miejskim.

W niedzielę, dnia 17 bm., o godz. 12,45 strzelanie w 62 p. p. Zbiórka przy ulicy Sowińskiego. Punktualność konieczna.

Treningi lekkoatletyczne rozpoczną się dnia 18 bm. na Stadjonie. Dla klubów wojskowych o godz. 14, dla klubów cywilnych o godz. 16.

Zawody mistrzowskie T. K. S. 29 Toruń — „Kabel Polski".

W niedzielę, dnia 17 kwietnia br., o godz. 16 odbędą się na boisku K. S. „Kabel Polski" przy ulicy Fordońskiej 106 zawody o mistrzostwo klasy „B", pomiędzy T. K. S. „29" Toruń — K. S. „Kabel Polski". Przedmecz o godz. 14.

I. O. P. N. „Sokół" V. — I. K. S. „Amator".

W niedzielę dnia 17. bm. odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższemi drużynami na boisku im. Świtały za 6 śluzą. Obie drużyny wystawiają swoje najlepsze zespoły. Sokół V. otwiera temi zawodami swój sezon piłkarski. Przedmecz II. i III. drużyny o g. 13. Wstęp na boisko 30 groszy. Wszyscy w niedzielę na boisko im. Świtały.

Pięściarstwo.

Ruchliwa sekcja bokserska K. S. Astorji, zachęcona sukcesem niedzielnym, rozegra w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 17. bm. zawody bokserskie z sekcją pięściarską Sokoła I. z Grudziądza.

Będzie to niewątpliwie jeden z pięknych meczy, których urządzenia podjęła się Astorja dla sympatyków tego sympatycznego sportu.

Niewątpliwie ściągnie mecz ten więcej jeszcze publiczności, jak ubiegłej niedzieli. Prosimy zapamiętać sobie już teraz datę spotkania a o czasie i lokalu jeszcze będziemy pisali.

Grudziądz.

W obronie czci i dobrego imienia.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie miejscowej tendencyjnie zabarwione komunikaty o wyroku sądu okręgowego w Grudziądzu, mocą którego nałożono na tutejszego kupca p. Stanisława Bronikowskiego karę za przekroczenie podatkowe.

Ponieważ komunikaty te zaopatrzone były w komentarze nieścisłe i niezgodne z istotnym stanem rzeczy, Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, którego członkiem jest p. Bronikowski, po zapoznaniu się z odnośnym materjałem, znając p. Bronikowskiego, jako człowieka prawego i dobrego obywatela, uważa za swój obowiązek zakomunikowanie opinji publiczności następującego oświadczenia:

1. niezgodne jest z prawdą, jakoby sprawa dotyczyła podatku dochodowego i jakoby p. Bronikowski miał uszczuplić dochody Skarbu Państwa, na kwotę 17.016 zł, albowiem **chodziło tylko o podatek obrotowy od tej kwoty, wynoszący zaledwie 374 zł i którą to sumę p. Bronikowski natychmiast po wyjaśnieniu wpłacił do Kasy Skarbowej,**
2. p. Bronikowski wpłacił na rzecz Skarbu Państwa tytułem podatków za rok 1929 — 28.000 zł, a za rok 1930 — 41.000 zł i to punktualnie, wobec czego nie można przypuszczać, aby chciał świadomie spowodować uszczerbek dla Skarbu Państwa w stosunkowo drobnej kwocie 374 zł. Nieujawnienie w księgach tej kwoty powstało wskutek usterek w księgowości.
3. W pierwszej instancji sąd grodzki w Grudziądzu, dając wiarę, że zachodzi tylko zwykłe niedopatrzenie, które przy tak poważnych rozmiarach przedsiębiorstwa p. Bronikowskiego, mogło mieć miejsce, wyrokiem z dnia 20 listopada 1931 r. uniewinnił p. Bronikowskiego i wyraźnie podkreślił w motywach możliwość tego rodzaju niedopatrzeń a to z uwagi na drobną sumę, nie będącą w żadnym stosunku do wysokich świadczeń, wpłaconych przez p. Bronikowskiego na rzecz Skarbu Państwa, natomiast sąd okręgowy wychodząc z innego założenia, nałożył na niego karę. P. Bronikowski czując się tym ostatniem wyrokiem pokrzywdzonym wniósł kasację do Najwyższego Sądu.
4. Należy dodać, że rodzice p. Bronikowskiego byli właścicielami majątku Borówna w powiecie wąbrzeskim, później Zielenia, że należeli do tych 40 tysięcy wygnańców, których Bismark wypędził z ojcowizny, zapędzając ich do dawniejszej Kongresówki i że kamienica, w której mieszka, jest w posiadaniu rodziny już od 50 lat, należąc poprzednio do rodziców żony p. Bronikowskiego.
5. Majątek p. Bronikowskiego przed wojną światową nie był mniejszy jak obecnie, a zdobył go sobie uczciwą, kilkudziesięcioletnią pracą w normalnych warunkach. Zresztą stary Grudziądz zna p. Bronikowskiego pod względem opinji z jak najlepszej strony.

Grudziądz, dnia 14 kwietnia 1932 r.

Zarząd
Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. (7427

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro **„Upiory stepu" i „Rosita — śpiewaczka ulicy".**

KRISTAL. Dziś i dni następnych powtórzenie wczorajszej premjery ciekawego filmu p. t. **„Klątwa Mandarynów",** czyli zemsta Chińczyka, mordującego całą rodzinę europejczyka. Nadprogram obfity i interesujący.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program dźwiękowiec p. t. **„Monte Carlo" i „Tajemnicza limuzyna"** z Harry Peelem. Program bogaty, urozmaicony i ciekawy.

NOWOŚCI. Dziś i nadal **„Wolne dusze"** z Normą Shearer i Lion Barrymore. Treść zajmująca, gra, tło, reżyserja skończenie artystyczne. Nadprogram Tygodnik Metro, aktualności.

REWJA. Dziś i jutro po raz ostatni na ekranie **„Księżniczka Olala" i „List, który ją zdradził".** Na scenie występy artystów. Pocz. o godz. 18.

WOJSKOWE wyświetla dnia 15, 16 i 17 bm. dramat sensacyjny serja II. p. t. **„Bohater chińskiej spelunki".** W roli głównej Eddie Polo, Kaiser Titz i H. A. V. Schlettow i komedję p. t. „Zwycięski rywal".

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25—15,50: Odczyty maturalne. 16,10: Płyty. 16,20: Lekcja języka francuskiego. 16,10: Płyty. 17,10: Na wiosennych śniegach. 17,35: Koncert muzyki lekkiej. 19,15: Wiadomości bież. rolnicze. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty 20,00: Feljeton muzyczny p. t. „Tytan fortepianu — Antoni Rubinstein". 20,15: „Madame Butterfly" Pucciniego (opera z płyt). 22,30: Koncert Chopinowski. 23,10: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Rzym. 17,30: Koncert współczesnej muzyki włoskiej. **Budapeszt.** 19,30: Koncert kompozytorski. **Stockholm.** 19,30: „Lohengrin" opera Wagnera. **Monachjum.** 19,35: „Friedemann Bach" opera Pawła Graenera. **Kopenhaga.** 20,00: „Chowańszczyzna" opera Mussorgskiego. **Berlin.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Strasburg.** 20,30: „Maskota" operetka Audrana. **Daventry.** 21,35: „Beau Brummel" operetka Reinolda Hahna.

Górny Śląsk w szponach przesilenia.

Każdy dzień przynosi nowe zmniejszenie ilości zatrudnionych.

Warszawa, 16. 4. (tel. wł.) Z Górnego Śląska nadchodzą dalsze wiadomości o masowych redukcjach. Komisarz demobilizacyjny zgodził się między innemi na redukcję 550 robotników w hucie Królewskiej. Pozatem w tych samych zakładach ma otrzymać 900 robotników tak zwane turnusowe urlopowanie, które nie wiele się różni od redukcji. Kopalnie „Hildebrand“ i „Birek“ domagały się zezwolenia na redukcję tysiąca robotników, jednakże uzyskały zgodę na zwalnienie tylko 500 robotników. Na kopalni „Gothard“ straciło pracę 180 robotników. Hucie „Falva“ grozi całkowite unieruchomienie.

Komisja arbitrażowa w Katowicach wydała orzeczenie, na mocy którego płace pracowników umysłowych w przemyśle przetwórczym i metalowym Górnego Śląska mają być obniżone o 10%. W myśl orzeczenia obniżka ta obowiązywać ma od 1 kwietnia do 30 września br.

Co do 25% obniżki płac w hutach żelaza, jaką zamierzają przeprowadzić przemysłowcy, nie zapadła jeszcze decyzja. Przedstawiciele pracodawców bawią obecnie we Warszawie i pertraktują z głównym inspektorem pracy.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 18 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne pułku.

Sport.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ZIMNE WODY.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3 po południu w lokalu p. Scherbarta przy ul. Toruńskiej.

Z powodu ważnych spraw, jakie są na porządku obrad, obecność wszystkich członków pożądana. Referat wygłosi członek zarządu okręgowego. **Zarząd.**

Z ruchu towarzystw.

Tow. śpiewu „Echo“. Następna lekcja dnia 21. bm. o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi. Filja I. Zebranie dnia 17. bm. o g. 16. Po zebraniu schadzka familijna połączona z kawą i tańcami u p. Mellera, plac Piastowski.

Kat. Tow. Rob. Pol. przy Farze. Zebranie plenarne w niedzielę po nieszporach w Domu Katolickim.

Z. U. K. Dnia 17. bm. o g. 14,30 zebranie w lokalu „Pod Lwem“. Referat w sprawach noweli emerytalnej i obniżce płac wygłosi prezes zarządu głównego senator Lempke.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Dnia 17. bm. o godz. 16 zebranie plenarne w salce parafjalnej św. Trójcy.

„Moniuszko“. Chór śpiewa podczas pogrzebu członka nieczynnego śp. Włodarczyka na nowym cmentarzu farnym dnia 18 bm. o g. 16,30.

Kat. Tow. Rob. Polskich w Czyżkówku. Zebranie plenarne odbędzie się po sumie w salce obok kaplicy.

„Halka“ urządza w niedzielę 17 bm. w lokalu p. Ciszewskiego (Stary Rynek 21) wieczorek towarzyski.

S. M. P. „Przedświt“ (oddział starszy). Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16-ej w Domu Katolickim.

O. P. N. „Gwiazda“. Dziś w sobotę schadzka informacyjna I, II, III dr. na salce paraf. o godz. 19-ej.

S. M. P. „Brzask“. W niedzielę 17 bm. wycieczka do Fordonu. Zbiórka o godz. 2 przed Ogniskiem.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie miesięczne w niedzielę 17 bm. po nieszporach.

O. P. N. „Sokół“. Wszystkie drużyny stawią się w niedzielę 17 bm. o godz. 10 do treningu na boisku Stadjonu Miejsk.

Giełda warszawska

z dnia 15 kwietnia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000,00	037,50
4-proc. poż. inwest.	000,00	088,00
5% poż. kol. konw.	000,00	038,75
5% poż. kolejowa	320,75	032,50
4% poż. dolarowa	048,75	049,00
6-proc. poż. dol.	000,00	056,00
7-proc. poż. stabil.	053,25	052,25

Akcje w złotych:

Bank Polski	079,00	078,50

Tendencja słaba.

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	33,33
franki szwajcarskie	172,30
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,87
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,52
korony czeskie	26,21

Stan wody na Wiśle w dniu 16 bm.

Zawichost + 2,81; Warszawa 2,69; Płock 3,18; Toruń 4,37; Fordon 4,27; Chełmno 4,40; Grudziądz 4,60; Korzeniewo 5,01; Piekło 5,12; Tczew 4,89; Einlage 3,30; Schievenhorst 3,08.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

„Kompresso“
aparaty do prania także wyżymaczki tania na sprzedaż. Janyska, Bocianowo nr. 24. 4496

Najtrudniejsze
I zawiłkane choćby sprawy załatwia obrońca prywatny W. A. Krynicki, Bydgoszcz, Długa 2. (7428

Najtańsze
meble w najnowszych modelach kupuje się tylko w firmie Mag. Mebli Edward Romański, Zbożowy Rynek nr. 10, tel. 714. (7331

Rysunki
napisy wykonuje Grafik Król. Jadwigi 13, mieszkanie 4. 4503

Obuwie (7460
wszelkiego rodzaju, po znacznie zniżonych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunji św. zawsze na składzie.

SPRZEDAŻE

Kamienie
podwórzowe na sprzedaż. Ogrodowa 5. (7337

Fiat
509 limuzynę w dobrym stanie sprzedam. Zgłosz. Kotliński, Śląska 6, tel. 20-15. (7399

Kamienica
śródmieście, sklepy, wpłaty 50.000. Of. Dz. Bydg. „Dochód 13.680“. (7373

Place
budowlane po zniżonej cenie na korzystnych warunkach oddaję. Właściciel, Nakielska 141. (7366

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Długa 5, gospodarz. (7387

Rower
męski sprzedam bardzo tanio. Orla 8. (7397

Wózki
ręczne, drabinkowe czterokołowe. Kaszubska 31, Bagińska. 4502

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje F. Peterson. Okole, tel. 87. (4497

Powózkę (7348
3 polisrową, szory sprzedam korzystnie. Nakielska 44, I.

Okazja
87 mórg pszennej ziemi budynki prima duży sad inwentarze nadkompletne blisko Bydgoszczy, od niemca cena 23.000 wpłata 9.000 reszta na dłuższy czas. Bydgoszcz, Toruńska 1, Goralik. (7357

Meble
i różne przedmioty: kompletna jadalka 550,— zł, sypialka 450,— zł, maszyna do pisania „Suu“ 150,— złotych, maszyna do pisania „Hamond“ 75,— zł, maszynka do odgrzewania parówek 60,— zł 2 kasy rejestracyjne po 100,— złotych, partja odzieży i obuwia bardzo tanio. „Stała Okazja“, Gdańska 10 Tel. 1930. (7459

Warsztat
reperacyjny maszyn rolniczych kompl. urządzony. Tokarka, maszyny do wiercenia i nitowania, 2 kuźnie, najlepsze położenie, 40 lat istniej., zaraz sprzedam lub wydzierżawię. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5 (7441

Skład
spożywczy w Toruniu z towarem, urządzeniem, mieszkaniem oddam. Of. Dz. Bydg. oddział Toruń pod „Spożywczy“. (7419

Handel
skór korzystnie do nabycia. Zgł. pod „Skóry“ Dz. Bydg. (7439

Skład
z urządzeniem, 2 pokoje i kuchnia, w dużej wsi kościelnej w Wielkim Komorsku, przy kościele, nadający się na każdą branżę do przedzierżawienia zaraz. A. Lemka, Warlubie, Dworcowa 16. (7446

Ramę
do prężenia firan nową okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 23—3. (7458

Ford
w dobrym stanie na sprzedaż. Senatorska 19. (7453

Parcele
budowlane blisko miasta tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99. (7349

Skład
towarów kolonjalnych lub bez sprzedam tanio. Informacje skład 2, Śniadeckich nr. 21. (4516

Kiosk
na Śniadeckich róg Gdańska na sprzedaż. (4511

Rower
męski sprzedam. Poznańska 34. (7330

Na
sprzedaż dom z ogrodem. Dąbrowa 6. (7332

Na
sprzedaż nowy wóz rzeźnicki w stylu berlińskim, wóz rzeźnicki handlowy oraz wozy pojazdowe i robocze. Zbożowy Rynek 11. (7328

Auto
osobowe gotowe do jazdy za bezcen sprzedam. Gdańska 127. (4519

Sypialnię
elegancką, francuską (kość słoniowa) 10 części sprzeda tanio Gdańska 26, II. (4490

Motocykl
z przyczepką sprzeda Śniadeckich 32, restauracja. (7441

Samochód (7440
limuzyna 4 cylindr. w dobrym stanie sprzedam „Skornik“ Śniadeckich 32.

Bufet
na sezon letni wydzierżawi organizacja sportowa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bufet“. (7319

Motor
do łodzi, przyczepny 3 K. M. sprzedam. Marszałka Focha 5—7. 4509

2 ciężkie wozy
robocze używane 3 cal. sprzedam bardzo korzystnie. Minczykowski, Osiek nad Notecią. (7445

Skład
kolonjalny, towarem. 3 pokoje sprzedam tanio. Adres Dz. Bydg. (4430

Samochód (4435
mały, dwuosobowy, dobrze utrzymany tanio sprzedam. Warszawska 11.

Korzystnie
sprzedam damski rower i mandolinę mało używane. Konopna 7, m. 6. (7444

Na sprzedaż
wóz stolarski ręczny. Ogrodowa 17, II piętro prawo. (4501

Zegar (4495
ścienny korzystnie sprzedam. Hetmańska 30, m. 4.

Tanio (7443
kiszona kapusta 3 ctr. oraz drzewka śliwkowe sprzedam. Konopna 19.

Prostownik
Philipsa do radja na prąd stały sprzedam korzystnie Of. Dz. Bydg. Toruń, pod „Okazja“. (7418

Krowy
łóżko pozostałe po cieleniu usuwa środek (4,30 zł) Apteki w Radzynie p. Grudziądz. (7447

KUPNA

Willę
kupię 2—3 mieszkaniową z których jeduo mieszkanie 7 pokoi. Of. cena. dokładny opis Dz. Bydg. pod „Ewentualnie niedokończona“. (7309

Psa
podwórzowego (sukę) ostrego-czujnego poszukuję. Brzozowa 46. (7370

Jabłka
tylko wyborowe zakupuję każdą ilość. Bazar Wiejski Gdańska 71. (7437

Ryby
żywe i śnięte zakupuje stale Bazar Wiejski, Gdańska 71. (7436

POSADY WOLNE

Potrzebna
kucharka. Zgłaszać się ulica Gdańska 52, III p. Swiadectwa wymagane. (4478

Potrzebna
uczciwa służąca do wszelkich prac domowych. Dworcowa 98, I p. (4498

Uczennica
młodsza która ma zamiar wyuczyć się gotowania potrzebna zaraz. Restauracja Dworcowa, Nakło, n/Notecią. (7442

Dziewczyna
do dziecka może się zaraz zgłosić. Ks. Skorupki 16, m. 5. (7412

Służąca
tylko z pierwszorzędnem gotowaniem natychmiast potrzebna. Wileńska 9, mieszk. 5. 7449

Dziewczyna
z lepszej rodziny, z dobrem gotowaniem, bardzo polecona, obejmie posadę od 1-go maja. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Dobre gotowanie“. (7454

Kucharka
umiejąca dobrze gotować dla kawiarni od 1 maja potrzebna. A. Chruściński Tuchola. (7455

POSADY POSZUKUJĄ

16 letnia
francuska seminarzystka, kulturalna, kochająca dzieci, chce objąć posadę freblanki. Oferty filja Dz. pod „Francuzka“. (4506

Starsza (4500
gosposia poszukuje posady do dwojga państwa lub samotnego pana. Of. filja Dz. Bydg. „Stroma 14“.

Krawcowa
szyje tanio w domu, poza domem. Marszałka Focha 5—7. 4510

Starsza
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem, najchętniej do samotnego pana. Zgł. do Dzien. pod „Gotowanie“. (7364

Gospodyni
starsza poszukuje posady od 1-szego do hotelu lub restauracji, kilka lat praktyki. Oferty do Dz. Bydg. pod „100“. (7406

Maszynistka
poszukuje posady zaraz. Oferty pod „Zredukowana urzędniczka“ filja Dzien. Bydg. 4504

Szofer
mechanik z kilkuletnią praktyką obeznany wszelkiego rodzaju maszynami, posiadający bardzo dobre świadectwa, pewny kierowca znajdujący się od dłuższego czasu bez pracy i pozbawiony wszelkich środków do życia prosi Szan. Pracodawców o jakąkolwiek pracę może złożyć gwarancję piśmienną. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Żonaty szofer“. (7334

DZIERŻAWY

Pewną
egzystencję stworzyć może sobie kupiec lub restaurator przez przejęcie dzierżawy składu delikatesów, restauracji, pensjonatu tuż pod Poznaniem. Krzesiński, Poznań, Piekary 8, tel. 3560. (7414

Poszukuję
piekarni celem dzierżawy, w dużej wsi kościelnej, lub w małem mieście. Of. proszę składać M. Kruczyński, Kruszwica, Rybacka 29. 7450

Poszukuję
dzierżawy. Wzorowy rolnik od tysiąca mórg dobrej ziemi inwentarz, płacę gotówką, kaucje zabezpieczę na własnym domu wartości 300.000. Of. z podaniem bonitacji i czynszu, pod „Tysiąc“ Dzien. Bydg. (7355

Wydzierżawię (7371
6 mórg z zabudowaniem 12 klm. od Bydgoszczy. R. Sznegulau. Przyłęki.

Dzierżawa
60 mórg pszennej ziemi budynki dobre 12 lat, 120 z morgi objęcie 3.000. Bydgoszcz, Toruńska 1, Łojek. (7356

Skład
w centrum miasta, przy ul. Gdańskiej, obszerny o dwóch oknach wystawowych zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sielanka 10, I p. 4464

MIESZKANIA

Do wynajęcia
komfortowe 8 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Zgłosz. ul. Gdańska 52, III ptr. (4477

2 pokoje
kuchnię wydzierżawi gospodarz. Gnieźnieńska 3. (7335

Mieszkania (4433
3 pokojowego poszukuję. Pod „Kapitan“ filja Dz

Sześć
pokoi komfortowych, wysoki parter, do wynajęcia od 1 maja. Kołłątaja 6. m. 3. od 2 do 4-tej (4483

Urzędniczka (4480
państwowa posznkuje od 1 maja mieszkania 1 pokój z kuchnią w okolicy ul. Dworcowej. Oferty do filji Dziennika „Dworcowa“

5 pokojowe
mieszk. zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (7462

POKOJE

Pokój (7369
dla małżeństwa umeblowany. Długosza 7, parter.

Pokój
osobny umebl. Król. Jadwigi 3, m. 4. (7372

Pokój
umebl. wynajmę. Marszałka Focha 14, m. 6. (4518

Pokój
osobnem wejściem. Kujawska 40, m. 5. (4505

Pokój
słoneczny z balkonem dobrze umeblowany, ew. z używ. kuchni do wynajęcia. 3 Maja 20, m. 8. (4494

POŻYCZKI

Pożyczkę
otrzyma każdy od Thuringia-Fides Towarzystwa Akcyjnego. Toruń, ul. Chełmińska 10. II. (7420

RÓŻNE

A. Marciniak
Bydgoszcz, Długa 6, dostosował ceny na fabrykowane żyrandole i lampy, a również wszelkie materjały elektro-radjotechniczne do obecnej konjunktury. Duży wybór dogodne warunki — Specjalnie tanie anodówki. 7409

Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu. (7461

Poszukuję
cichego spólnika z 3.500 zł do dobrze zaprowadzonego zakładu przemysłowego wysokie wynagrodzenie i hipoteczne zabezpieczenie kapitału, pośrednictwo niewykluczone. Oferty pod „3.500“ Dz. Bydg. (7448

Obiady
obfite i smaczne z 3 dań po 70 gr. poleca Kasyno Obywatelskie, Śniadeckich 32. (7438

Chorzy!
Pijcie dla poratowania waszego zdrowia tylko herbatę „Zdrowie“ Dr. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17. (4520

Młodą
towarzyszkę, pełnej figury zapozna urzędnik. Of. „Kawaler“, Dzien. Dworcowa. (4499

ZGUBY

Zaginął (4491
doberman czarny. Oddać za wynagrodzeniem. Ul. Petersona nr. 12, parter.

Pies
polowy przybłąkał. Śląska nr. 16, m. 7. (7333

Zaginęła
przed 14 dniami moja żona Anna Behnke, średniej figury, zwyczajnie ubrana, czarne trzewiki, pończochy, czerwony swetr z białemi dużemi guzikami. Proszę każdą wiadomość do P. Behnke, Bydgoszcz, Niegolewskiego 6. (7401

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Hordyk, Mrocza unieważniam. (7463

†

Dnia 15 bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Wojciech Włodarczak

obwodowy mistrz kominiarski

przeżywszy lat 70, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Kłecko, Czarnków.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Grudziądzkiej nr. 37.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (7295

P. T. Naszych Odbiorców uprzejmie zawiadamiamy, iż

sklep galanterji skórkowej

Zakładów Wychowawczych w Miejscu Piastowem

przeniesiony został z ulicy Gdańskiej 25

na ulicę Dworcową nr. 2.

Polecamy się nadal łaskawej pamięci zaznaczając przy tem, że dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na wychowanie sierót i dzieci opuszczonych w Zakładach w Miejscu Piastowem. (7394

MOŻNA UNIKNĄĆ
KATARU,
a także wyleczyć go
stosując oryginalne
PASTILLES VALDA
w sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych

†

Dnia 15. 4. 1932 r. zasnął w Bogu nasz zacny, wielce szanowany Kolega i długoletni członek zarządu ś. p.

Wojciech Włodarczak

mistrz kominiarski

Cześć Jego pamięci.

Korporacja Konc. Przemysłowców Kominiarzy

Za Zarząd: **Magdański, prezes.**

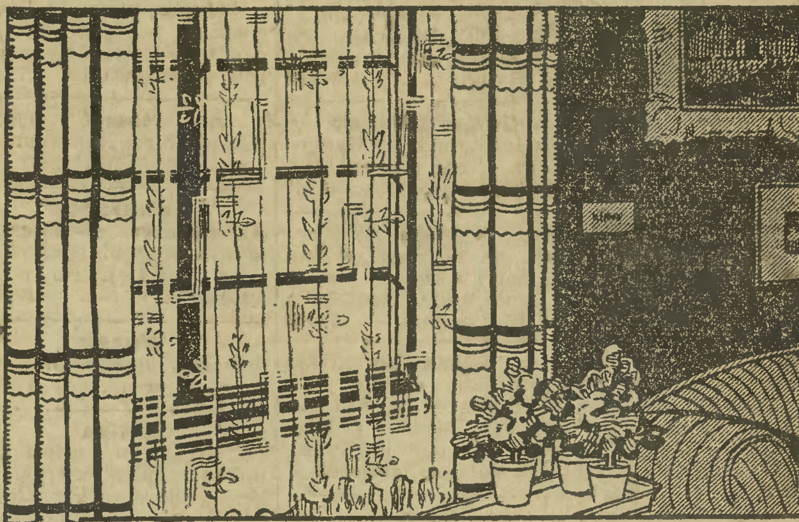
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby dnia 18 kwietnia 1932 r. o g. 4-tej. (7285

Za tak liczny udział w pogrzebie i złożone wieńce na grobie naszego drogiego Zmarłego składam niniejszem ks. Heseklel za słowa pociechy, cechom rzeźnickim, Związkom, Krewnym i Znajomym

serdeczne podziękowanie.

7375) **Alwina Werner z dziećmi.**

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.



Lśniące i wonne story,

firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!

Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczynie Persilowym i staranne wypłókanie znowuż w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materjały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzódy trwałość koloru na narożniku sztuki.

Co Persil to Persil

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż **w poniedziałek, dnia 18 kwietnia otwieram przy ulicy Sienkiewicza 32** róg ulicy Kwiatowej drogerję pod firmą

Drogerja pod Koroną

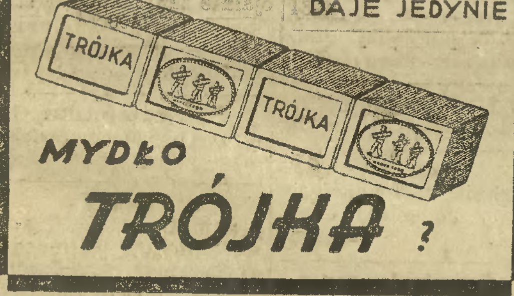
Zadaniem mojem będzie Szanowną Klientelę obsłużyć towarem najlepszym przy cenach najbardziej konkurencyjnych. — Długoletnie fachowe doświadczenia pozwolą mi sprostać wszelkiem wymaganiom.

Uprzejmie proszę o łaskawe życzliwe poparcie.

7320) **Tadeusz Jungbluth.**

CZY PANI JUŻ WIADOMO,

ŻE ZADOWOLENIE z UPRANEJ BIELIZNY DAJE JEDYNIE



29720

Za świeże jaja

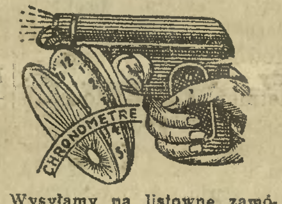
płacimy najwyższe ceny. Na życzenie odbiór samochodami. (4521

Eksport jaj

Bydgoszcz, Florjana 22

Telefon 926.

Bez blagi



Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek z ameryk. złotą, szwajc. z wiecz. szkłem syst. „ANKIER“ z kopertami, 6 lat gwar. za zł 4.95, lep. gat. 5.95, kryty z trzema kopertami 11.14, na rękę damski, męski 9.30, 11.—. Straszak U. P. 2341 (bez zezwol.) zł 2.—. Nabol 50 gr. 90. Za koszta przesyłki płaci kupujący. (7235

Firma E. Jakubiński, oddz. 28
Warszawa, Leszno 60.

Niniejszem wyrażamy nasze podziękowanie **Tow. Ubezp. „Polon'a“ Oddz. w Bydgoszczy** za punktualną wypłatę odszkodowania za kradzież z włamaniem, dokonaną w naszem przedsiębiorstwie, podkreślając przychylne stanowisko Towarzystwa w kwestji ustalenia charakteru kradzieży i wysokości straty. (4461

Składnica Włókiennicza
Harry Lewin
Bydgoszcz, Podwale 12.

Dom handlowy 9000 zł dochodu rocznego, wpłata 40 000 zł, dom kupiecki jedyna sala, 2 osobne składy, wpłata 40 000 zł, kilka morg roli, dom składowy nowy, wpłata 15 000 zł wszystkie objekty rentujące się podanej ceny. Także inne objekta od 5 do 500 mórg na sprzedaż.

7301) **Stołecki, Skórcz.**

Samochód mały

4 osobowy, kryty 6/20 4 drzwiowy, na dobrych gumach, elektr. i starter, rejestrowany, **natychmiast do użytku za cenę 1 900 zł sprzeda** firma (7119

„Autoremont“, Toruń Wola Zamkowa 7-11.

Kawaler lat 34, kupiec, posiad. kilka tysięcy złotych gotówki, poszukuje w celu ożenku ładnej, przystojnej, dobrego charakteru panienki od lat 19—26. Posag nie wymagany. Of. wraz z fotografją proszę nadesłać pod „L. dz. 10“ do adm. Dz. Bydg. (7256

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE!



GRUŹLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL SLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d.

są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. — Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. - Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin — Neukölln, Ringbahnstrasse 24, Oddział 531.** (7246

Drzewa i krzewy owocowe

wszystkich gatunków

konifery, winorośle i wino dzikie, brzoskwinie, morele, drzewka orzechowe, rozsadki truskawek i szparagowe, róże wysokop. i krzaki, byliny wiosenne i zimotrwałe, jak wszelki inny materjał wiosenny do flancowania poleca po cenach przystępnych (6459

ROBERT BÖHME

Ogrodnictwo T. z o. p.

Bydgoszcz, Jagiellońska 16, telefon 42.

Dzierżawa hotelu.

Hotel Polonia w Chojnicach na Pomorzu w centrum miasta o 16 umeblowanych pokojach gościnnych oraz 2 salach restauracyjnych i mieszkaniem prywatnem jest wraz z koncesją na wyszynk wódek zaraz do wynajęcia. Do hotelu należą garaż i piwnice. Oświetlenie elektryczne, gaz, kanalizacja, centralne ogrzewanie, łazienka. Warunki bardzo dogodne.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach.

6964)

Cegielnia mech.-Młyn parowy
Gospodarstwo rolne 120 mórg

z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, komunikacja kolejowa, szosa, obok Chojnic (Pomorze) z powodów rodzinnych bardzo korzystnie do odstąpienia. Ewtl. zamiana na dom w dużem mieście. Pośrednicy pożądani. Łask. zgłosz. pod **„Korzystny interes“** do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (7231

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Ratujcie włosy



Wystrzegajcie się powierzyć losy swoich włosów niefachowcom. Tylko lekarz może przeprow. fachowo i skut. kurację włosów!

Celem skutecznej walki ze wszystkiemi chorobami włosów, powołałem na podstawie mojej kilkuletniej praktyki zagranicą, do życia instytut i zaprowadziłem zupełnie bezpłatnie badanie włosów każdemu. Lekarz może chorego wyleczyć wówczas, gdy pozna przyczyny jego choroby.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby przysłał jaknajprędzej pod niżej wskazanym adresem parę wyczesanych włosów z wypełnionym kwestjonarjuszem. Zbadam je sumiennie i o wyniku badań zawiadomię, zachowując ścisłą dyskrecję. Na odpow. zał. znaczek za 30 gr.

Adres: Laboratorjum Dr. Adler - Kraków, Zielona 16/272

Nazwisko
Adres
Zajęcie
Czy cierpiał na wypadanie włosów
Czy ma łupież
Włosy są tłuste czy suche
Rzadkie czy gęste
Czy próbował jakich środków
Czy cierpi na bóle głowy
(7249

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska nr. 4

Tel. 150 i 830 **Tel. 150 i 830**

dostarczają

górnośląski węgiel, koks hutniczy, brykiety

prima jakości

z kopalń koncernu **„Robur“**, Katowice, wagonowo i detalicznie. (7434

WIELKIE KONKURSY HIPPICZNE W GNIEŹNIE

w dniach 22, 23 i 24 kwietnia br. — Początek o godzinie 14-tej.

7415)

POLECENIA

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3 Maja 12. Reperacje,części zapasowe.(7024

Przeprowadziłem
się na ul. Kołłątaja 1, m. 1. Tam udzielać będę w dalszym ciągu lekcyj języka angielskiego. (Miss) L. J. Baker-Beall. (4346

Trumny
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (6874

Poleca się
Sz. Publiczności Miasta i okolicy zakład fotograficzny „Janina", Bydgoszcz Dworcowa 10. (4482

Biuro
„Pomoc", Artura Grottgera 9, I p. 1. pisze wnioski do władz, 2. wynajmuje mieszkania, interesy, 3. sprzedaje nieruchomości, 4. lokuje pieniądze. (4451

Tłumaczenia
niemieckiego, przepisywanie na maszynie. Pocztowa 1. (7298

Szalówki (7396
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

Najgorszą
garderobę, odnawia chemicz. czyszczeniem, staranną reperacją, umiejętną przeróbką, najtaniej „Ekonomja". D-ra Emila Warmińskiego 10. (4457

Drągi
i deski na rusztowanie, szalówki i kantówki oddaje K. Suligowski, Chodkiewicza 22. (7223

Chemiczne
czyszczenie garderoby, farbowanie, prawie 50 procent taniej niż gdzieindziej uskutecznia „Pomorzanka" Zduny 23. (7374

Harmonie
przyjmuję do naprawy jak soprany, warszawskie bandonje i inne. Sułkowski Fr., Szubińska 25, m. 2. (7302

Suche
deski i bale dębowe, jesionowe, brzozowe, bukowe, olszowe, grabowe i inne korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7222

Ostrzę
brzytwy, nożyczki, maszynki. Świtalski, Poznańska 11. 7327

Fabryka
Wag Schenk Nast., Bydgoszcz, Jagiellońska 41. Wyrób wag dziesiętnych, setnych, magazynowych, bydlęcych, wozowych, do rzeźni i bekoniarni, bezmianów i innych. Naprawa i montaż wag wszelkiego rodzaju. (7267

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
5 morgowe na Miedzyniu, 5 tysięcy. Zgł. Toruńska 12, Żółtowska. (4421

Sprzedam (4515
luksusowy dom tanie dogodne warunki. Cieszkowskiego 8, od 9—11 i 4—6.

Wytwórnię
cukierków kompl. urządzoną wydzierżawię na dogodnych warunkach ewentualnie sprzedam w całości lub oddzielnie. Of. pod „Cukier". 7383

Dom
parterowy w Brodnicy, 3 lokatorów, ogród, 3 morgi roli, w tem plac budowlany, w ślicznem położeniu, 5 minut od dworca korzystnie sprzedam lub zamienię na Bydgoszcz. Adres wskaże Dz. Bydg. (4470

Gospodarstwo
bez inwentarza w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Kujawska 145. (7361

Mam
dom na sprzedaż, osiem ubikacyj, wszystko wolne, w cenie 6.500. Szubińska nr. 37. Ejsmont. (7343

Sprzedam (7342
nowy dom, dziesięć ubikacyj, 7 mórg ogrodu pod warzywa, w tem połowa sadu. Solec Kujawski, Bydgoskie przedmieście 1.

Dom
i duży plac budowlany z ogrodem blisko Ekspedi. Towar. na sprzedaż. Bocianowo 28, m. 2. (7323

Dom
piętrowy, ogród sprzedam. Wiad. Szubińska 19. (7296

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (7404

Place
budowlane Jachcice, Bielawki, Nakielska poleca Derfert,Św. Trójcy 15.(7381

Plac (7288
korzystnie sprzedam. Piotrkowska 12,(Szwederowo)

Kamienica (4479
dwupiętrowa dochodowa, centrum 35000 sprzeda Nowakowski Dworcowa 70

Plac
budowlany blisko tramwaju sprzedam. Słoneczna 3. (4425

Dom
z rzeźnictwem, bardzo dobrem położeniu w mieście na Pomorzu sprzedam. Wpłata 20.000 — 25.000. Cena podług ugody. Zgł. do admin. Dz. Bydg. pod „20.000" (7432

Parcelę
na Senatorskiej sprzedam. Wiadom. Kościuszki 29, m. 5. (4486

Plac
22×57,Chołoniewskiego 25 zaraz tanio sprzedam. Zeliger, Toruńska 6.(7289

Dom (7422
z przepisową piekarnią i ogrodem bez konkurencji sprzedam w Toruniu, cena kupna 30.000 wpłaty 19.000 zł. Oferty „Dz. Byd. Toruń pod „Piekarnia"

Sprzedam
willę nowobudowaną, w centrum, 19 ubikacyj, dochód 630 zł. miesięcznie. Oferty do Dziennika Bydg. pod „P. F. A." (7275

Dom
okazyjnie na sprzedaż. Sokola 14. (7278

Fryzjerstwo (7430
centrum sprzedam oferty Dz. Bydg. pod „Centrum"

Sprzedam
maszynę do szycia, lustro, stolik do palenia i kapę do nakrycia stołu. Kordeckiego 16, m. 3. (7376

Place
przy nowowybudowanej kolei sprzedam. Fordońska 30. (7408

Mały
domek z placem budowlanym i ogrodem za 6 000. Ks.Skorupki 32 m. 1. (7411

Wózek
dziecięcy na sprzedaż przy ul. Bocianowo 51, mieszk. 5. (4436

Motocykl
sprzedam. Zgłosz. autodorożka nr. 14, Dworzec. (4397

Piekarnię
w pełnym biegu w Bydgoszczy odstąpię z powodu przejęcia własności. Lis, Ogrodowa 13. (7336

Nowy (7321
wóz,platformę,tanio sprzedam. Unji Lubelskiej 10.

Odkurzacz
(Elektrolux) w dobrym stanie okazyjnie sprzedam Oferty „Elektrolux", Dziennik. (7352

Wózek
dziecięcy sprzedam. Garbary 26, m. 15. (7287

Walce
sztance do cukierków, melanżer, plestyk, irysiernię, dwuwalsówkę, stoły żelazne tanio sprzedam. Król. Jadwigi 1, II. (7384

Wózki
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5. Reperacje, Hurt, Detal. (7390

Szopy
do rozbiórki, kocioł do smoły i inne tanio. Wiadomość Dziennik. (7362

Smoking
szczupłą figurę, tanio sprzedam. Niegolewskiego 3, mieszk. 3. (7353

Magiel
Zobla na sprzedaż. Wiad. filja Dz. Bydg. (4472

Sprzedam
szablony do robótek ręcznych. Długa 51. (7345

Bufet
kredens gwarantowany, kompletne pokoje sprzedam 50% taniej niż wszędzie, bo u stolarza. Malborska 4. (7344

Czelo (7340
bas na sprzedaż. Wełn. Rynek 8. Restauracja.

Sprzedam
natychmiast za gotówkę 2000 zł zielony pluszowy salonik z r. 1880 z koncertowym pianinem i dużem lustrem w dębowych ramach. Alina Prus - Krzemińska, Solec Kujawski. (7318

Rowery (7392
najlepsze marki 165. Reperuję wszelkie części, półdarmo. Długa 5. „Rower".

Fryzjerskie
urządzenie (marmur) sprzedam półdarmo. Długa 5, gospodarz. (7391

Kucyka
z zaprzęgem sprzedam. Grunwaldzka 100. (4469

Singera (7363
maszynę do szycia tanio sprzedam. Nakielska 3.

Bufet
kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (7367

Koń
młody i wóz na sprzedaż. Toruńska 65. (7402

Traktor (4446
do orki, młócki korzystnie sprzedam. Toruńska 142.

Pianino
dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2. (1560

Jadalnie
nowoczesne tanio sprzedaje stolarnia Pomorska nr. 35. (4476

Lustro
gramofon sprzedam. Poznańska, Ugory 40. (6734

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Racławicka 4, m. 9. (4445

Maszynę
mało używaną tanio sprzedam. Długa 2, m. 8. (7456

Sprzedam
większą ilość cebuli jadalnej i sadzonki. Szelong Grudziądz, Gen. Hallera Koszary Czarneckiego Kantyna Sokoła. (7424

Rower (4484
męski, patefon walizkowy fortepian skrzydło sprzedam. Mostowa 2. m. 10.

Wózek
dziecięcy sportowy tanio sprzedam. Seminaryjna 12 m. 15. (7407

KUPNA

Kupię (7388
dom w Bydgoszczy, wpłata 25.000 gotówką. Zgłoszenia pod „Gotówka".

Kupię
domek bez lokatorów. Filja Dziennika. (4493

Biuro
„Pomoc", Artura Grottgera 9 kupi kamienicę, wpłaty 20 tys. i 40 tys.; poszukuje 4 pokoi z kuchnią dla em. starosty; 2 pokoi z kuchnią; sprzeda domek, restaurację. (4452

Budynki
na rozbiórkę kupię, gotówką. Długa 5, gospodarz telefon 728. (7388

Lisa
srebrnego lub niebieskiego, może być używany lecz w bardzo dobrym stanie. Oferty do Dzien. „Lis". (7368

Kolczasty
drut, siatkę lub żelazny parkan kupię. Długa 5, gospodarz. Tel. 728.(7393

Rządca
kamienicy z 7.000 zł got. potrzebny. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Rządca". 7421

POSADY WOLNE

Podróżujący
z kaucją potrzebny. Pod „K. L." Dz. Bydg. (7329

Fryzjer
potrzebny zaraz. Kujawska 34. (7350

Poszukuję
zaraz dzielnego czeladnika krawieckiego. Fr.Rosiński Świecie n/W., Klasztorna 33. (7413

Fryzjer (7398
potrzebny. Podgórna 25.

Poszukuję
do prowadzenia gospodarstwa domowego i gotowania pani miłej, małopolanki lub kresowianki. Zgłosz. z fotografją do Admin. pod „Samotny inżynier 52", albo osobiście według adresu podanego przez Admin. (7251

Murarz
z powiatu jako podmistrz, z gotówką 500—1000 zł dostanie stałą pracę. Zgł. Metelski, ulica Gamma 4, mieszk. 3. 7326

Starszą
szkolną dziewczynę do dziecka na po poł. Pomorska 42, m. 18. (7259

Krawcy (4442
na garderobę damską, tylko dzielni potrzebni. Jankowski, Sienkiewicza 19.

Potrzebna
uczenica do kuchni, tylko z dobrej rodziny gospodarczej. Nauka kuchni jarskiej, mięsnej. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (4468

Rzeźbiarz (7405
do rzeźbienia trumien potrzebny zaraz. Długa 54.

Panienki
do obsługi gości, kaucji 100 zł. Zgłosić Chwytowo 20/10. (7403

Krawca (4481
męsko - damskiego młodszego, adr. Filj. Dzien. B.

Dziewczynka
15 letnia potrzebna zaraz na popołudnie ze świadectwem szkolnem. Adr. wskaże Dzien. Bydg.(7457

Uczenicę
do szycia i kroju przyjmę Dąbrowskiego 10, mieszkanie 6. (4471

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Pomocnik (7290
obuwniczy poszukuje pracy na nową robotę lub dobrą reparację. Łask. zgł. Dz. Bydg. pod „Poszukuję".

Kupiec (7255
lat 24, dobrze się prezentujący, z wszechstronną praktyką w hurcie i detalu, zatrudniony także jako magazynier, obeznany z książkowością oraz korespondencją,władający językiem niemieckim w słowie i piśmie, posiada bardzo dobre polecenia, poszukuje posady. Łask. oferty pod „749" do Dz. Bydg.

Wiolonczelista 7423
saksofonista wolny. Toruń Koszarowa 14. Kossowski.

300
kaucji, wkłada zdolna siła ekspedjentka branży kolonjalnej trzyletnia praktyka poszukuje, posady branży obojętne. Oferty Dz. Bydg. pod „Zdolna". (7377

Uczciwa
panienka kochająca dzieci, znająca język niemiecki i cośkolwiek szycia, poszukuje od 1. V. posady do dzieci lub samotnej osoby. Of. do Dz. Bydg. pod „Dzieci". 7237

Panienka
znająca szycie, haftowanie przyjmie posadę do dzieci. Zgłoszenia telefon 1153. (4426

DZIERŻAWY

Letnisko.
Za 400 zł płatne zgóry, są w Solcu Kujawskim 2 pokoje, pokój dla służącej, na maj i czerwiec do wydzierżawienia. Używalność kuchni i bawialni z fortepianem. Zgłosz. Dz. pod „Letnisko". (7298

Bufet
na sezon letni wydzierżawi organizacja sportowa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bufet". (7319

Stajnia
na 6 koni, szopa, ogród i plac 2000 mtr.² do wynajęcia. Bocianowo 35. (7312

Skład
2 pokoje i kuchnia przy najruchliwszej ulicy na każdą branżę oddam Dworcowa 48, gospodarz. (7385

Piekarnia
cukiernia dobrze prosperująca do wydzierżawienia Grudziądz, ul. Chełmińska 65, cukiernia. (7248

Ubikacja
na stolarnię lub inny warsztat do wynajęcia zaraz Gdańska 22, parter. (4517

Garaże (4508
tanio. Sienkiewicza 46.

Ubikacje
na warsztat lub składnicę wynajmę. Sienkiewicza 46. 4507

Dzierżawa
korzystna, 35 mórg. Opławiec 24, Bydgoszcz. (7382

Poszukuję
dzierżawy 200—300 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Oferty wprost od właścicieli pod „M. 300". (7378

MIESZKANIA

Kolejarz
poszukuje 2 pokoje kuchnię, czynsz według umowy. Zgłosz. „Od gospodarza", Dziennik. (7351

Poszukuję
2-3 pokoje z kuchnią w śródmieściu, urzędnik państwowy. Of. pod „Kolejowy" filja Dz. (4475

Mieszkanie
2 pokoje i 3 pokoje z kuchnią na Jachcicach. Zgłosz. Grodzka 2. (7400

Sympatyczne
4 pokoj. mieszkanie do oddania. Norma, Pomorska 21. (7325

2 pokoje
z kuchnią wynajmę. Kujawska 116. (7281

Mieszkanie
4 pokojowe, kuchnia, wszelk. wygodami do oddania. Wiadom. skład Komisowy, Długa 78.(7365

Mieszkanie
komfortowe wynajmę Długa 5. (7389

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia z ogrodem do wynajęcia od sposob. Zgł. ul. Sportowa 9, m. 1. (7293

2 mieszkania
1 pokój z kuchnią (poddasze), czynsz rok zgóry (zł. 180). 2 pokoje z kuchnią półroczny, czynsz zwrot remontu (zł. 500.) od zaraz do wynajęcia. Zgł. Zygmunta Augusta 36, m. 6, pomiędzy godz. 1—4. (7317

1—3 pokoje
z kuchnią. Matejki 4. (4513

Pokój
z kuchnią do wynajęcia od 1. 5. Jachcice, Czerska 51. (7354

5 pokojowe
mieszkanie z kąpielką, centr. ogrzew. i windą od 1 maja wolne. Cukiernia Riedel, Gdańska. (4492

Komfortowe
mieszkanie 8 pokojowe do wynajęcia. Paderewskiego 3, gospodarz. (4489

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia, Średnia 37, Jachcice. (4488

POKOJE

Pokój
ładny. Poznańska 28, m. 6. (7322

Pokój
Podwale 9. (7284

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kujawska 2, II prawo, przy Zbożowym Rynku. (7292

Pokój
umebl. do wynajęcia. Poznańska 28, m. 9. (7280

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Kanałowa 2, m. 4. (7262

Umeblowane
2 pokoje z kuchnią wynajmę chrześcijaninowi Leszczyńskiego 36. (7410

Pokój
1 lub dwuosobowy wynajmę. Kościuszki 21. (4514

Pokój
słoneczny umeblow. zaraz Gdańska 22, m. 8. (4512

Pokój
umebl. dla dwoch panów. Kujawska 11. (7379

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (4487

Pokoje (7339
z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wełniany Rynek 8. Restauracja.

Pokój (4474
skromny i lepszy śródmieście. Gdańska 1, m. 6.

Pokój (7386
na biuro lub pracownię, osobne wejście, elektr. oddam. Dworcowa 68. Gosp.

Pokój
słoneczny, dobrze umeblowany od 1. V. Garbary 30 m. 7. (7431

Pokój
umebl., osobnem wejściem Długa 16. (7308

Pokój
elegancki, frontowy, (telefon, łazienka) utrzymaniem. Gdańska 91, I prawo. (4473

RÓŻNE

„Hormona"
prof. Spuhl'a, wpryskiwanie przeciwko zmarszczkom. Masaż odtłuszczający całego ciała nowoczesnym aparatem. „Cedib", Słowackiego 1. (7269

Mig-Mig
kompletna elektryczna patentowa latarka za tylko 1 złoty do nabycia Radjo,Gonczerzewicz.Plac Wolności 1, w firmie W. Krause, ul. Długa 50, w firmie Goniec, ul. Dworcowa 52. (7228

Spólniczki(ka)
czynnej(go) 2—3.000 zł do kina stałego. Poważne oferty pod „Współpraca" Dz. Bydg. (7153

Chiromantka (4455
przepowiada przeszłość przyszłość. Sienkiewicza 6.

Który
z panów pomoże finansowo młodej panience w krytycznem położeniu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Wdzięczność". (7341

Za
długi mego męża Aleksego nie odpowiadam Józefa Siuda Bydgoszcz. (7429

ZGUBY

Panienka
która znalazła tekę brązową z książką czwartek w Koronowie proszona zwrócić za wynagrodzeniem.Jan Suchomski,Smukała. 7395

MATRYMONJALNE

Który
szlachetny starszy pan poślubi inteligentną pannę niedzisiejszych zasad. Do Dzien. „Szatynka". (7286

Kawaler
samodzielny fachowiec, dobrego charakteru, posiad. 8 tys. gotówki poszuka panny lub wdowy z majątkiem, może być interes, nieruchomość lub gospodarstwo. Of. pod „L. 37" Dz. Bydg. (7189

Rzemieślnik
mistrz rzeźnicki, wdowiec lat 40, przystojny, dobrego charakteru. Wielkopolanin, posiadający warsztat, skład i mieszkanie, poszukuje stosownej partji. Poważne i szczegółowe oferty z fotografją, którą się zwraca do „Dziennika Bydgoskiego" pod „Bydgoszcz 40". (7380

Pozna
inteligentnego, niezależnego pana około czterdziestki niezależna sympatyczna blondynka. Cel towarzyski. Filja pod „Brak znajomości". (4485

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20399

POLECENIA

Bilanse sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewisor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445

Bilansista (7224 porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

Reklamacje odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

Inwalidom (7199 wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Zegarki (5277 używane tanio, reperacje 50 proc. zniżone. Św. Trójcy 8, Jesiołowski.

Meble! Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Zwycięża ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materjałów po radykalnie zniżonych cenach. (4199

Do Komunji św. polecamy duży wybór książek do nabożeństwa, także w niemieckim języku, różańce, medaliki, łańcuszki, obrazki, świece. Tani Bazar Stary Rynek 1. 7299

Radjoamatorzy baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Meble wszelkiego rodzaju, najlepsze jakością, ceny najtańsze. Dobrzyński, Batorego 3 wpobliżu Starego Rynku. (6516

Uwaga! Polecam się na dogodnych warunkach do wykonania wszelkich projektów, oraz robót w zakres wchodzących meljoracji rolnych, osuszania budynków, budowy placów tennisowych, reperacja i smołowania dachów i. t. d. Informacji udziela Fr. Sztucki technik Bocianowo 27, m. 14. Bydgoszcz. (7314

SPRZEDAŻE

Nieruchomość miejska, dwupiętrowa, z prowadzeniem restauracji z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Toruń, Kopernika 33. (7227

Sprzedam natychmiast mój nowy dwupiętrowy dom mieszkalny w Kartuzach. Cena 25.000 zł. wpłata 15.000 zł. M. Reszka Kartuzy, ul. Sambora 12. (7252

Dom trzypiętrowy wraz nowo pobudowanym domem ogrodowym, wolnem mieszkaniem, ogrodem sprzeda gospodarz. Of. pod „Gospodarz" filja Dz. (4458

Willę z ogrodem Sielanka 2, telefon 402 sprzedam, wydzierżawię. Obejrzeć 4—6 po poł. (7051

Dom z ogrodem w Koronowie sprzedam lub zamienię na dom w Bydgoszczy z ewentualną dopłatą. Zgł. pod „Eska" filja Dz. (4462

Domek na sprzedaż. Piotrkowska nr. 35. (7263

Plac budowlany sprzedam. Lubelska 20. (7241

Kiosk przy głównej ulicy na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. (7245

Kolonjalka (7100 przy bardzo ruchliwej ulicy z towarem lub bez do oddania. Oferty pod „Kujawska" do Dzien. Bydg.

Sprzedam korzystnie plac budowlany ca 900 m², Kolibki Orłowo przy parku, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia A. Teichert, Brusy Pomorze. (4146

Pierwszorzędny sklep kolonjalny centrum korzystnie sprzedam. Powód: sprawy familijne. Adr. wskaże Dzien. (7161

Skład kolonjalny, mieszkanie sprzedam. Adres Dz. (7240

Restaurację (7274 5 ubikacyj restauracyjnych, 2 sale, ogród koncertowy, urządzenie, 600 krzeseł, 130 stołów, bufety, fortepian, nakrycia, odstąpię natychmiast na korzystnych warunkach. Wskaże Dziennik.

Dwa (7294 place budowlane á 1000 kw. mtr. tanio na sprzedaż. Zgł. Orta 66, m. 8.

Plac budowlany sprzedam. Orła nr. 29. (7297

Kraty do grobów tanio na sprzedaż. Pod Blankami 26. 7113

Pokój jadalny, inne różne meble bardzo tanio sprzedam. Mickiewicza 4, mieszkanie 6. (4354

Rower sprzedam. Pomorska 26, mieszk. 2. (4450

Rower wyścigowy sprzedam, zamienię, wolny bieg. Wiadomość Długa 19, kolonjalka. (7272

Dobry dziecięcy wózek na sprzedaż. Zmudzka 8, m. 2. (4467

Motor (4428 benzynowy 4 konny nadający się dla każdego warsztatu i gospodarza, oraz piłę taśmową z frezownią sprzedam tanio. Wasielewski, Solec Kujawski, Toruńskie Przedmieście 34.

Auto (4290 limuzynkę, ekonomiczną włoską 5/15 K. M. 4 osobową, mało używaną sprzedam okazyjnie. W. Bartodzieje, Polanka 5, parter.

Magiel mało używana na sprzedaż. Zgł. do Agent. Dzien. Bydg. Chojnice, Gdańska 28. (7080

Tokarka balans, motor 3 PS okazyjnie na sprzedaż. Rauch Długa 8. (7305

Samochód osob. 6 cyl. Chevrolet gotowy do jazdy, mało używany na sprzedaż. Lamprecht, Toruńska 23/5. (7283

Sprzedam (7225 korzystnie 1 aparat fotogr. Amerykański U. S. A. o formacie 18×24 cmtr. z objektywem Goerz Celor F. : 5, ogniskowe 24 cm migawka Compound, wraz z przyborami. Zgłoszenia do administr. pod „Aparat".

Maszyny do szycia Singera damskie i męskie od 50 do 300 zł, także meble nowe i używane można korzystnie nabyć. Dom Górnoślązaków. Śniadeckich róg Pomorskiej. (7270

Jadalka (4466 w stylu Chippendala okazyjnie bardzo tanio, oglądać można także w niedzielę. Bielawki, Cicha 15.

Stół składowy, 240, pokryty linoleum sprzeda tanio Perfumerja, Marszałka Focha 14. (4465

Maszyna Singera bębenkowa dobrze utrzymana, Stary Rynek nr. 11, II. (7271

Maszyny fabrykujące wody mineralne jak nowe bardzo tanio na sprzedaż. Of. do filji Dworcowa pod „Maszyny". (4443

Młode szpice. Dworcowa 70. (4463

Sprzedam psa szpica bardzo czujnego i dojną kozę. Biedaszkowo nr. 42. (7265

KUPNA

Plac budowlany lub ogród, centrum ca. 600 mtr. kw. ewentualnie zabudowane, kupię gotówką. Skrytka 165, Bydgoszcz, 1. (6828

Kupię (4438 dom I piętrowy z składem wolnym i mieszkaniem bliżej centrum przy wpłacie około 20.000 zł. Oferty pod „Dom" filja Dz. Byd.

Berkela automatyczną wagę uchylną używaną lecz w dobrym stanie kupię. Wysocki, Lipno Warszawskie Piłsudskiego 31. (7226

Fisharmonjum kupię tanio. Of. do Dz. Bydg. pod „1975". (7242

LEKCJE

Maturzystka udziela lekcyj. Oferty filja Dz. pod „Maturzystka" (4439

Udzielam lekcyj gry na fortepianie oraz korepetycyj w zakresie 3 kl. gimn. Przychodzę także do domu. Poznańska 28, m. 9. (7277

POSADY WOLNE

Technik (czka) dentystyczny młodszy potrzebny zaraz. Zgł. z podaniem warunków pod „Nr. 1240" Gdynia. (7166

Biuralistka początkująca potrzebna zaraz do przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem do Dzien. Bydg. pod „600". (7135

Bufetowy dobrze polecony może się zgłosić. Do objęcia bufetu potrzebne 2—2.500 zł. Tamże potrzebny portjer z gwarancją 500—1000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „F. 200". 7300

Pomocnik ogrodniczy potrzebny, ul. Szubińska 103. (7244

Szofer mechanik, młodszy poszukiwany. Oferty pod „Pożyczka 600 zł" filja Dzien. Bydg. (4423

Uczni ogrodniczych, synowie uczciwych rodziców nie niżej 16 lat, poszukuję. Warunki dogodne. R. Romiński, zakłady ogrodnicze, Kościerzyna, Pomorze. (7157

Ucznia poszukuje mistrz fryzjerski Ks. Skorupki 9. (7239

Dziewczyna na wyjazd do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia Matejki 1, I p. (4440

Poszukuję biegłej stenotypistki oraz przystojnej ekspedjentki zaraz. Uwzględnia się of. z fotografją, którd skierować do filji pod „Egzystencja". (4447

Pomocnik krawiecki może się zgłosić w poniedziałek 3—4 ul. Poznańska 19, cukiernia. (7306

Ekspedjentka do płaszczy damskich zaraz lub od 1 maja poszukiwana. Oferty pod „Ekspedjentka" do Dziennika Bydgoskiego. (7307

Służąca młoda gotująca potrzebna. Kujawska 4. 4432

POSADY POSZUKUJĄ

Zł 3000 kaucji złoży pani i przyjmie odpowiednie stanowisko, była długoletnia kasjerka i książkowa zakładów przemysłowych, pisząca biegle na maszynie, referencje Ia. Zgłosz. filja Dzien. pod „Stała posada". 4441

Farmaceutka (4422 przyjmie dłuższe zastępstwo, ewtl. na prowincji. Oferty Dziennik Bydg., filja, pod „Farmaceutka".

Prośba pozostającego bez pracy urzędnika z powodu zniesienia urzędu. Były urzędnik z 11 letnią praktyką urzędniczą biurową (sekretarz), lat 28, samotny 1 rok bez posady, nie posiadający nigdzie przytułku, prosi jak najuprzejmiej PP. Pracodawców o łaskawe litościwe przyjęcie na jakiekolwiek stanowisko. Zna wszelkie sprawy wchodzące w zakres władz i urzędów oraz przedsiębiorstw prywatnych, także sprawy sądowe i gospodarcze, jest biegłym książkowym, pisze biegle na maszynie, włada również językiem niemieckim w mowie i piśmie, posiada pierwszorzędne świadectwa, nawskroś trzeźwy. Wzamian za posadę ożenek. Adres łaskawie w Dz. Bydg. (8238

Długoletni odpowiedzialny dozorca robót meljoracyjyn. przyjmie z własnem niwelatorem wszelkie roboty, w zakres meljoracji wchodzących. Według projektów gotowych lub przewidzianych. Pp. obszarów ziemskich chcąc wykonać meljoracje w własnym zakresie, zechcą łaskawie podać swój adres pod: Lipiński Andrzej, dozorca meljoracyjny, Toruń ul. Winnica nr. 23. (7304

Książkowa korespondentka, samodzielna z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach, znajomością wszelkich prac biurowych i pisaniem na maszynie, przyjmie posadę od 1. 5. ewt. później. Pierwszorzędne świadectwa, polecenia. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Dzien. pod „Z. K. 100". (6723

Samodzielny buchalter, bilansista, koresp. polski, niem. i angielski, z wieloletnią praktyką w przemyśle drzewnym i budownictwie poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza Pomeranz, Katowice, Opolska 4, m. 3. (7036

Krawcowa dobra, tania. Sienkiewicza 6. (4454

Pomocnik (7276 szewski z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady. Ul. Jackowskiego 22, pater l.

Osoba inteligentna, wiek średni, zna się na doskonałem prowadzeniu gospodarstwa kobiec., dobrem gotowaniu, nawskroś uczciwa i sumienna, z dobremi poleceniami poszukuje posady gospodyni-zarządczyni od 1-go V. lub później. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 7253". (7253

Kuchmistrz (5615 myśliwy, lat 38, wydoskonalony w swym zawodzie z chlubnemi świadectwami z dużych domów szuka posady od 1. VII. lub prędzej. Zgłoszenia do administracji pod „K. Śl."

Szofer mechanik z dobremi świadectwami, pewny w jeździe, zna remont i obsługę wszelkich maszyn i światła elektrycznego, szuka posady szofera, portjera, woźnego lub innej. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Pilny". (7055

Szofer kawaler poszukuje posady, miejscowość obojętna kaucja 200 zł. Oferty Dz. Bydg. pod „E. 200". (7158

Osoba (4305 skromnych wymagań poszukuje miejsca u samotnego pana zaraz lub później jako gospodyni, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „34".

Bona (4356 freblanka poszukuje posady wymagania skromne miejscowość obojętna. Cieszkowskiego 14, m. 5.

Pomocnik (7257 fryzjerski 3 letnią praktyką, biegły w strzyżeniu pań, początki w ondulacji poszukuje posady. Szczepaniak Paweł, Wrzeszczyna pow. Czarnkowski.

Krawcowa dobrze polecona poszukuje zajęcia poza domem na wszelką garderobę damską i dziecięcą. Zgł. do Dz. pod „K 30" (7243

Kołodziej obeznany pracą stolarską poszukuje posady. Of. Dzien. „Kołodziej". (7196

Wykwalifikowana samodsielna gospodyni przyjmie odpowiednią posadę. Of. Dz. Bydg. pod „Wykwalifikowana". (7254

Poszukuję posady samodzielnego gospodarstwa domowego od 1 maja. Oferty Dzien. pod „Samodzielna". (7279

Sierota poszukuje posady do wszelkich prac domowych bez gotowania, miejscowość obojętna. Of. Dzien. Bydg. pod „21". (7316

Ekspedjentka z branży rzeźnickiej poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Młodsza". (7260

DZIERŻAWY

Wydzierżawienie polowania. Zarząd Spółki Łowieckiej gm. Stary Jasiniec wydzierżawi w wtorek, dnia 26 kwietnia 1932 polowanie o godz. 3 popoł. w szkole miejscowej. Zapłata roczna zgóry Warunki będą odczytane na miejscu. Zarząd. (7264

Młyn (7094 najchętniej wodno-motorowy, przemiał około 7 ton wydzierżawię. Wyczerpujące oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Młyn motorowy".

Skład narożnikowy, oraz obok wygodne i zdrowe mieszkanie 3 pokoj. nadaje się na każde przedsiebiorstwo do wynajęcia zaraz. Fr. Jelińska, Starogard, ul. Warszawska 2, róg Kościuszki. (6616

Skład z jednem dużem oknem wystawowem, z 4 pokojowem mieszkaniem w najruchliwszej ulicy zaraz do wynajęcia. Nadaje się na wszelką branżę z wyjątkiem bławatów i konfekcji. P. Mączkowski Chełmno, Marsz. Focha 15 tel. 41. (7188

Składnice i place z przyległem biurem blisko głównego dworca wydzierżawię. Informacje u właściciela. Ul. Sobieskiego 3. (7261

Ubikację (4459 na piętrze nadającą się na warsztat lub mieszkanie oraz pokój wolny odda gospodarz. Promenada 23.

Skład kolonjalny z kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia. Firma Ristau, Grudziądz, Pańska 10. (6855

Wydzierżawię skład kolonj. i restaurację, składnicę i piwnicę, dobre położenie, razem lub oddzielnie. Oferty pod „Zaraz" do Dziennika Bydgoskiego. (7282

Skład próżny z mieszkaniem wydzierżawię. Ul. Hetmańska 1, m. 7, właściciel. (7324

MIESZKANIA

Mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję. Płacę rok zgóry ewent. remont. Of. filja Dz. „Solidne małżeństwo". (4384

Mieszkanie (4427 7 pokojowe słoneczne przy parku Kochanowskiego do wynajęcia. Zgłoszenia pod „200" filja Dz. Bydg.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem poszukuję. Of. pod „Wdówka". (7311

Ślusarz przyjmie portjerstwo obejmie reperację domu. Adr. wsk. filja Dz. Bydg. (4460

4 pokoje służbowy, logia, front całkowicie odremontowane wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1 u portjera. (7047

Mieszkanie 1-pokojowe oddam w procencie za pożyczkę 600— Adres Dziennik (4429

Trzy pokoje, kuchnię, z meblami odstąpię. Sienkiewicza 16, m. 10. (4449

POKOJE

Biuro. Pokój nadający się na biuro podatkowo-handlowe z urządzeniem biurowem, telefonem (Pl. teatralny) do wynajęcia. Zgł. „Cukiernia Poznańska" Dworcowa 31. (4448

Pokój panu, osobne wejście. Król. Jadwigi 12, m. 6. (7208

Pokój 20 zł miesięcznie. Toruńska 108. (4414

Elegancki niedrogi pokój. Promenada 7 — 4. 4284

Pokój umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

POŻYCZKI

Który zamożny pan udzieli pożyczki 1.000 zł przystojnej 30? Tamże pokój z wygodami. Oferty proszę filja „30". (4437

Właściciel domu poszukuje pożyczki tysiąc złotych za wysokim procentem. Of. filja Dz. pod „Wysoki". (4434

RÓŻNE

Spólnika czynnego lub cichego z kap. około 8.000 zł poszukuję celem powiększenia faktycznie dobrego interesu. Gwarancja oraz wysoki zysk zapewniony. Po złożeniu oferty wyjaśnię dokładniej. Oferty do Dzien. Bydg. Gdynia ul. Świętojańska. (7165

Wspólniczkę(ka) z kapitałem 2—8.000 zł dla powiększenia zakładu na wyjazd zagranicę poszukuję, cel matrymonjalny niewykluczony. Zgł. do filji pod „Język francuski". (4453

Baczność wycieczkowicze! W niedzielę 17. 4. odbędzie się wielka zabawa taneczna w Smukale, na cześć przybycia wycieczek. (4444

Oferty (7303 na parkan. Ustawienie kompletnego płotu szczelnego, długości 120 mtr. wysoki 1,80, słupy 20 cm. wysok. 2,80 karbolinowane, 30 mtr. płotu sztachetowego, furtka, wrota, rygle wpuszczone, płacę gotówką. Of. pod „Płot"

„Avisan" to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Czytajcie „Świat Ogrodniczy"! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Ostrzegam. Za długi mego męża Romana Najmanowicza (rod. ze Żnina), nie odpowiadam, również ostrzegam przed kupnem jakichkolwiekbądź przedmiotów. Żona. (7206

Obelgę rzuconą na p. Szymankiewicza Ignacego w lokalu p. Teppera przy ul. Poznańskiej w dniu 6. 4. 1932 r. cofam. Skibiński. (4399

Bieliznę męską dam do szycia. Of. filja Dzien. pod „Specjalistka". (4431

Bufet oddam na rachunek bufetowej za kaucją. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Bufet". (4377

Kupiec szuka osoby niezależnej, u której znajdzie zajęcie, cel szlachetność. Of. pod „34". (7273

MATRYMONJALNE

Przystojna (4307 muzykalna, wykształcenie gimnazjalne, panna dobrego domu lat 27, niebiedna, poślubi inteligenta lepszej sfery. Oferty filja Dzien. pod „Przyjaźń".

Wspólniczki (7118 z gotówką 5—10 tys. zł w wieku 25—40 lat, dla powiększenia swych zakładów przemysłowych, przy obustronnej sympatji, cel matrymonjalny. Of. z fotografją do Dz. Bydg. oddział Toruń pod „R. F."

Wdowiec urzędnik państwowy l. 36, posiada ładnie umebl. mieszk. wartości 15 tys. oraz 2 ładnych chłopców 8 i 11 lat, szuka dobrej żony. Panny lub bezdziet. wdówki którym zależy na na spokojnem pożyciu zechcą łask. nadesłać oferty możliwie z fotografją filja Dz. Bydg. pod „M". Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona. (4470

Wdowiec samotny, solidny, lat 50, posiadający wł. nieruchomość i przedsiębiorstwo przemysłowe wartości ok. zł. 150.000 poszukuje żony od lat 40 z odpowiednim majątkiem, może być w nieruchomości. Panny, bezdzietne wdówki upraszam o łaskawe podanie oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Przyszłość". (4474

Kawaler (7313 na państwowej posadzie, posiadający 5.000 zł, zapozna pannę która ukończyła kurs położnych, lub taką która wspomniany kurs pragnie złożyć. Of. do Dz. Bydg pod „Lat 30".

Który z panów na stałej posadzie pozna pannę przystojną 3 pokoj. mieszk. i 6 tys majątku. Oferty poważne pod „Krawcowa 30". (7304

Wdówka posiadająca 5 tys. poszukuje urzędnika lub restauratora cel matrymonjalny. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Serce". (7310

Firma Pierwsza Pomorska Fabryka Wyrobów drucianych Fr. Huth i Syn, spółka jawna w Chełmnie wniosła o udzielenie odroczenia wypłat. Termin do rozpoznania sprawy, na który przybyć mogą wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień wyznacza się na **30 kwietnia 1932 r. godz. 11, pokój nr. 13.** (7360
Chełmno, dnia 11 kwietnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Walne zgromadzenie
Banku Ludowego
Spółdzielni z nieograniczoną odpow.
w Bydgoszczy
odbędzie się
we wtorek, 26 kwietnia 1932 r. o godz. 5-tej po poł.
w sali Hotelu Lengninga w Bydgoszczy przy ulicy Długiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1931.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1931 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysku.
5. Zmiana wzgl. uzupełnienie statutu §§ 7, 9, 10, 11, 16, 21, 22, 29, 30, 33, 39 i 43 a.
6. Uchwała dot. art. 46,2 ustawy o Spółdzielniach.
7. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
8. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
9. Wnioski bez uchwał.

Bydgoszcz, dnia 15. kwietnia 1932 r.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia z nieogr. odp.
w Bydgoszczy.
7435) Rada Nadzorcza: (—) **H. Kaszubowski, prezes.**

Firma „Walter Smolinske“ właściciel Kurt Smolinske w Chełmnie, Rynek nr. 2 wniosła o udzielenie jej odroczenia wypłat. Termin do rozpoznania sprawy, na który przybyć mogą wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień wyznaczono na dzień **30 kwietnia 1932 r. godz. 11 pokój nr. 13.** (7359
Chełmno, dnia 11 kwietnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy